



Michał Brezdeń: - Bez podróży
byłbym... mniej ogarnięty s.18-20

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI 24h
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

8 WRZEŚNIA 2022, NR 36 (1530), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Szokująca zbrodnia

Co się stało, że chłopak złapał za siekierę i zadał ojczymowi
kilka ciosów w głowę?

Na jaw wychodzą przerażające szczegóły, m.in. to, że w momencie
zbrodni w mieszkaniu przebywała kilkuletnia dziewczynka,
a do tej strasznej tragedii doszło w jej urodziny.

s.3



7 lat nie wiedział,
że jego dowód
jest nieważny

s.4



REKLAMA

SZKOLENIE alkoholowe

OŁAWA

Edukacja

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Oławie przy udziale Wydziału Profilaktyki Uzależnień Urzędu Miejskiego zaprasza na szkolenie, skierowane do osób posiadających zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych

Szkolenie będzie opracowane według procedury rekomendowanej przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom pt. „Odpowiedzialna sprzedaż alkoholu”.

Spotkanie zaplanowano na poniedziałek 3 października, między godz. 12.00, a 15.00 w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie.

Program:

1. Prawo - podstawowe uregulowania prawne, dotyczące obrotu napojami alkoholowymi niezbędne handlowcom.

2. Wiedza - podstawowe wiadomości dotyczące działania alkoholu, szczególnego produktu spożywczego dopuszczonego do obrotu handlowego, czyli co się dzieje w organizmie ludzkim po wprowadzeniu do niego alkoholu.

3. Umiejętności - zajęcia warsztatowe, których celem jest nabycie przez uczestników warsztatów umiejętności radzenia sobie w sytuacji naciśku ze strony osoby nielet-

niej lub pijanej, próbującej dokonać zakupu napoju alkoholowego.

4. Pytania i wyjaśnienia.

Szkolenie poprowadzi Sylwester Lewandowski - członek Zespołu Ekspertów PARPA ds. Lokalnych i Regionalnych Programów Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, edukator ds. szkoleń przedsiębiorców, handlujących alkoholem, policjant Wydziału Prewencji w Komendzie Miejskiej Policji w Grudziądzu, przewodniczący tamtejszej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Patronat honorowy objął burmistrz Tomasz Frischmann. (KT)

Bezpłatne BADANIA 15 września

OŁAWA

Kaufland wraz z partnerami - LUX MED i Geneva Trust - zapraszają mieszkańki powiatu oławskiego do udziału w bezpłatnym badaniu mammograficznym



Darmowe badanie przysługuje kobietom, które posiadają ubezpieczenie zdrowotne i nie chorowały do tej pory na raka piersi. Aby skorzystać z bezpłatnej mammografii, wystarczy zarejestrować się telefonicznie lub przez stronę internetową. Podczas rejestracji nastąpi weryfikacja pacjenta w systemie prowadzonym przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Swoje udział w badaniu mogą zgłosić wszystkie kobiety spełniające kryteria

programu, w tym pracownice sieci Kaufland. Bezpłatną mammografię można wykonać co dwa lata. Wyjątek stanowią kobiety będące w grupie ryzyka - obciążone mutacją w obrębie genów BRCA1 lub BRCA2, które mogą wykonać badanie co dwanaście miesięcy. Coroczna darmowa mammografia możliwa jest też w przypadku stwierdzenia nowotworów piersi w rodzinie, na przykład u mamy, siostry lub córki. Aby zapisać się na

badanie, należy zadzwonić pod numer 58 666 24 44 (LUX MED).

(CK)

Kiedy i gdzie?

Oława
- 15 września, parking Kaufland przy ul. Iwaskiewicza 4

XVIII SPARTAKIADA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

POD PATRONATEM STAROSTY OŁAWSKIEGO

SOBOTA • 10 WRZEŚNIA 2022 R.
10:00 - 14:00 •
TERENY ZIELONE PRZY OŚRODKU KULTURY W OŁAWIE UL. 11 LISTOPADA

ATRAKCJE:

ZAWODY SPORTOWE - KONKURENCJE Z NAGRODAMI,
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE I POKAZY,
KUCHNIA POŁOWA,
ZAMKI DMUCHANE DLA DZIECI,
MALOWANIE TWARZY,
KĄCIK PLASTYCZNY DLA NAJMŁODSZYCH

ORGANIZATORZY:

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W OŁAWIE,
POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI,
POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH KOŁO OŁAWA,
POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW KOŁO W OŁAWIE,
STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM "TĘCZA",
FUNDACJA "POMALUJ MI ŚWIAT",
DOM POMOCY SPOŁECZNEJ,
ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY W OLEŚNICY MAŁEJ,
ZESPÓŁ SZKÓŁ SPECJALNYCH W OŁAWIE

CENTRUM KREDYTOWE

POŻYCZKI
KREDYTY
CHWILÓWKI

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

CHWILÓWKI od 100 do 1000 zł

POŻYCZKI do 2000 zł

KREDYTY do 200 000 zł

POŻYCZKI EKSPRESOWE

T: 731 721 110

Kancelarie Radców Prawnych

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

Szokująca zbrodnia

OŁAWA

Horror

Co się stało, że chłopak złapał za siekiere i zadał ojczymowi kilka ciosów w głowę?

Do tragedii w mieszkaniu przy ul. Iwaszkiewicza doszło w niedzielę po godzinie 14.00. 17-letni Adam zabił 45-letniego Łukasza, swojego ojczyma. Z relacji mieszkańców wiemy, że wcześniej słyhać było awanturę, chociaż kilka dni po zbrodni inni twierdzili, że awantury nie było... Pewne jest, że po południu mężczyzna postanowił się zdrzemnąć i wtedy doszło do tej strasznej zbrodni. Chłopak wziął siekiere, prawdopodobnie kupił ją jakiś czas temu - ale czy rzeczywiście tak było, to ustala policja - i 4 lub 5 razy uderzył ojczyma. Tuż po tym, jak pod blokiem pojawiły się służby, niektórzy mówili, że to na pewno nic poważnego, że informacje o zabójstwie to plotki. Mieszkający w pobliżu i osoby, które znały tę rodzinę, mówiły, że to niemożliwe, aby w tym domu wydarzyła się taka tragedia. A jednak... Już dwie godziny później potwierdziliśmy, że doszło do brutalnego zabójstwa, w kajdankach wyprowadzono podejrzanego nastolatka. A na miejscu przez wiele godzin pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza. W tym samym dniu pojawił się też psycholog Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Znajomi Łukasza byli zszokowani, kiedy dotarło do nich, że to on jest ofiarą. Wspominał go jako dobrego, uczynnego człowieka, świetnego kolegę, bardzo życzliwego. Pod zdjęciami z nim, które zamieszczały w mediach społecznościowych, pisali, że to, co się stało, nie może być prawdą. Że po prostu nie wierzą...

10 lat temu Łukasz wyrwał się śmierci. Miał wtedy bardzo poważne problemy ze zdrowiem. Leżał na intensywnej terapii we Wrocławiu. Jedną nogą był już po drugiej stronie. Pilnie organizowano wtedy zbiórkę krwi. Odzew na ten apel był bardzo duży. Łukasz udało się uratować.

4 września nie miał szans, żeby przeżyć ten atak. O szczegółach tej zbrodni nie będziemy pisać, są zbyt drastyczne. Dzień po niej na jaw zaczęły wychodzić kolejne mroźne krew w żyłach fakty. - To jest niewyobrażalna tragedia - mówił w poniedziałek mężczyzna, który znał Łukasza. - Nie mogę tego pojąć, ale w tym wszystkim jest coś jeszcze, co mnie wyjątkowo przeraża. W mieszkaniu była kilkuletnia dziewczynka - córka Łukasza i jego żony.

W niedzielę miała szóste urodziny... - To pewne, że będzie musiała przez całe życie mierzyć się z tym, co się stało, przecież w końcu to do niej dotrze - dodaje. - Jej urodziny już nigdy nie będą takie jak powinny... Współczuje całej rodzinie Łukasza, współczuje też rodzinie tego nastolatka, bo dla nich to też wielka tragedia, ale nie mogą zapomnieć o tym kilkuletnim dziecku...

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, na szczęście dziecko nie zdążyło zobaczyć tych najbardziej drastycznych szczegółów zbrodni. - Duża w tym zasługa matki, która zadbała, aby dziewczynka za wiele nie widziała - mówi nam osoba, która zna szczegóły sprawy.

Kobieta była z dzieckiem w drugim pokoju, kiedy usłyszała dziwne odgłosy, wyszła sprawdzić, co się stało. To ona wezwała pomoc.

Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu prokurator Małgorzata Dziewońska 5 września potwierdziła, że 17-letni Adam zadał ojczymowi kilka ciosów w głowę. - Czekamy na szczegółowe wyniki, które zostaną sporządzone przez biegłego z medycyny sądowej - mówiła wtedy. - Okoliczności zdarzenia są sprawdzane, tak samo jak sprawdzany jest motyw działania tego chłopca. To nie jest normalne, że doszło do tej sytuacji. Przeprowadziliśmy oględziny miejsca zdarzenia, oględziny zewnętrzne zwłok, skierowaliśmy je na sekcję. Chłopak został przesłuchany przy udziale obrońcy. I obecnie tyle możemy powiedzieć. Ważne jest, że będzie odpowiadał jak dorosły, bo ma skończone 17 lat, ale nie można mu wymierzyć najwyższej kary, czyli dożywotniego więzienia. Z przepisów prawa wynika, że jeżeli sprawca nie ukończył 18. roku życia, nie można wymierzyć mu tej najwyższej kary. Grozi mu zatem do 25 lat więzienia.

6 września prokurator Dziewońska poinformowała, że sąd na wniosek prokuratury zastosował tymczasowy areszt. Adam spędzi w nim najbliższe trzy miesiące. W tym czasie będą sprawdzane wszelkie wątki, które mają znaczenie dla sprawy. - Ten chłopiec ma 17 lat i na pewno coś nim kierowało i coś się wcześniej stało, będziemy to sprawdzać - dodaje. - My znamy motyw, bo znamy treść wyjaśnień tego chłopca, ale musimy sprawdzić, czy to prawda, dlatego

nie możemy tego ujawnić. Dla dobra śledztwa nie możemy zdradzić, przesłuchujemy świadków, nie możemy niczego sugerować, ludzie zeznając muszą mówić prawdę, a może być tak, że jak powiemy publicznie za dużo, to zaczną się tym sugerować. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby dotrzeć do prawdy. Przed nami bardzo żmudna praca.

Adam jest bardzo dobrym uczniem, odnosił sukcesy w nauce, kiedy chodził do oławskiej podstawówki, brał udział w licznych konkursach i często je wygrywał. Był zdobywcą oławskiego „Złotego Koguta” - to nagroda przyznawana najlepszym uczniom. Zawsze mocno zaangażowany w życie szkoły. Dalsza edukacja szła mu równie dobrze. Kiedy trafił do jednego z najlepszych wrocławskich liceów, też znacznie się wyróżniał. Dyrektor mówił publicznie, że jest dumny z tego ucznia. Nazwał go wyjątkowo kreatywnym. O jednym z pomysłów Adama informowały wrocławskie media. Zbudował imponującą makietę szkoły z klocków lego. Sporo poświęcał na rozszerzanie wiedzy, dużo czytał, lubił też grać na komputerze.

Co się stało, że postanowił zrobić tak straszny krok i zrujnować nie tylko swoje życie?

Z naszych informacji wynika, że nie dogadywał się z ojczymem, często się kłócili, konflikt narastał. Coś sprawiło, że chłopak nie wytrzymał... Co? Po tym, jak o zbrodni poinformowały media, również te ogólnopolskie, w sieci zaroilo się od komentarzy. Obce osoby sugerowały, co mogło

dziać się w tym domu, również wśród mieszkańców Oławy toczyła się publicznie na Facebooku dyskusja, w której „internetowi śledczy” podawali swoje domysły. - Żaden z komentujących, ja też - nie mamy prawa nikogo osądzać! - pisała jedna z Czytelniczek. - Na taką tragedię musiało złożyć się sporo czynników, których i tak nie jesteśmy wszyscy w stanie pojąć! Nikogo z nas

tam nie było! Po cholere pisać „znawcze komentarze „!

- Żaden powód nie jest dobry, aby wziąć siekiere i zabić - pisała inna osoba.

O powstrzymanie się od publicznych komentarzy, które mogą prowadzić do powstania plotek, proszą również policja i prokuratura. Badany jest każdy wątek tej szokującej sprawy. Czy to da odpowiedź na pytanie - dlaczego Adam

zabił? Poczekajmy na zakończenie śledztwa. - Od zbrodni minęło zaledwie kilka dni, w tak krótkim czasie nie da się wykonać wszystkich czynności w tej sprawie, to wymaga bardzo dokładnej pracy - dodaje prokurator Dziewońska. - Zrobimy wszystko, aby poznać prawdę. Sprawdzimy każdy wątek.

(AH)

Niewybuch w polu - na miejscu byli SAPERZY

5 września o godz. 8:25 oficer dyżurny oławskiej jednostki przyjął zgłoszenie dotyczące pocisku ujawnionego w miejscowości Teodorów. Znaleźisko znajdowało się na polu uprawnym w odległości około kilometra od najbliższych zabudowań



Znaleźisko znajdowało się na polu uprawnym w odległości około kilometra od najbliższych zabudowań

II wojny światowej. Pocisk został zabrany przez saperów około godz. 11:30.

To kolejny taki przypadek, kiedy na terenie naszego powiatu, odnaleziony zostaje niewybuch pochodzący z okresu II wojny światowej. Wielokrotnie mieszkańcy podczas spaceru bądź wykonywania

prac polowych natykają się na takie „wybuchowe” znaleźiska. Przypominamy, że w przypadku znalezienia niewybuchu lub niewypału, nie należy go dotykać, oglądać czy przenosić, lecz natychmiast powiadomić odpowiednie służby.

(CK)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255

TNP
NIERUCHOMOŚCI
DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM
Z nami bezpiecznie
sprzedaż
bądź nabędziesz
wymarzoną
nieruchomość
Wszystkie nasze
transakcje są
monitorowane przez
kancelarię prawną
Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com

ODSZKODOWANIA
MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY
KREDYTY FRANKOWE
Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE
CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE
ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY
TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

DOMANIÓW

ass

- Od siedmiu lat mam dowód osobisty, a tu okazuje się, że dla instytucji „nie istnieje” - mówi Wiktor Nowak. - Dobrze, że kobieta nie wezwała policji, bo poszedłbym siedzieć za czyjąś głupotę, a nikt mnie nawet nie przeprosił

Wiedząc, że złożenie wniosku o wydanie paszportu we wrocławskim urzędzie wojewódzkim wymaga oczekiwania w długiej kolejce, Marian Nowak z gminy Domaniów wziął wolne i pojechał do urzędu z nadzieją, że uda mu się załatwić to w ciągu jednego dnia. Na miejscu okazało się, że jest 235. w kolejce.

- Czekałem prawie cały dzień - mówi. - Urzędniczka przyjęła mnie pół godziny przed zamknięciem biura. Poprosiła o mój dowód osobisty, a po chwili mówi, że nie może przyjąć wniosku, bo mój dowód jest nieważny. Zdziwiłem się i zapytałem „dlaczego”. Wymieniłem go na nowy kilka lat temu i wiem, że jest ważny do 2025. Kobieta na to, że muszę to wyjaśnić w swoim urzędzie gminy, bo dowód nie figuruje w systemie, czyli nie ma takiego dokumentu w Rejestrze Dowodów Osobistych. Nie może więc potwierdzić mojej tożsamości i przyjąć wniosku. Aż mną potelepało ze złości, ale była jeszcze chwila do zamknięcia biura, więc zadzwoniłem do urzędu Gminy w Domaniowie w nadziei, że uda się to szybko wyjaśnić. Powiedziałam urzędniczce w gminie, że mam taki i taki problem, i nie wiem, o co chodzi. Coś tam posprawdzała i mówi, że rzeczywiście tak jest, że mojego dowodu nie ma w systemie. Zapytałem dlaczego, skoro wydali mi go siedem lat temu i czy może szybko coś z tym zrobić. Powiedziała, że sprawdzi i żeby zadzwonił za 20 minut. Zadzwoniłem i to nie raz, ale już nikt nie odebrał telefonu i do dzisiaj nie usłyszałem nawet przeproszenia i żadnego wyjaśnienia, a moja

Przez 7 lat **NIE WIEDZIAŁ**, że jego dowód jest nieważny!



Gmina wydała mu dowód osobisty w 2015. Kilka dni temu okazało się, że... jest nieważny

wizyta w biurze paszportowym skończyła się na tym, że straciłem cały dzień i wróciłem do domu z kwitkiem. Mało tego, dowiedziałem się, że od siedmiu lat „nie istnieje” i posługuję się nielegalnym dokumentem. Dobrze, że kobieta w biurze paszportowym nie wezwała policji, bo musiałbym się tłumaczyć, że to nie jest podrobiony dowód albo poszedłbym siedzieć za czyjąś głupotę. A co by było, gdyby sprawdzili mój dowód za granicą? Jestem zawodowym

kierowcą. Większość czasu przebywam w krajach Unii Europejskiej. Jak bym się tam wytłumaczył i udowodnił, że to nie jest fałszywy dokument?

Z danych na dowodzie osobistym pana Wiktora wynika, że dokument wydano w styczniu 2015 roku i jest ważny do stycznia 2025 roku. Dlaczego więc przez siedem lat nie było go w Rejestrze Dowodów Osobistych? Okazuje się, że najprawdopodobniej zawiódł nie człowiek, a program do edycji i przetwarzania danych

zgrupowanych w Systemie Rejestrów Państwowych. Dorota Sala, sekretarz Urzędu Gminy Domaniów, wyjaśnia, że w roku 2015 wprowadzono do użytku nową aplikację - „Źródło” (wyjaśnienie w ramce) - która jest wykorzystywana między innymi podczas rejestracji dowodów osobistych. Problem w tym, że przez pewien czas, na początku, z aplikacją były problemy. - Aplikacja raz działała, innym razem nie, albo się zawieszała - tłumaczy sekre-

tarz - I z tego powodu dochodziło do różnych problemów. Najprawdopodobniej z tego też powodu dowód osobisty, który był wprowadzany do systemu zgodnie z procedurą, w tym systemie się nie znalazł. Pracownik urzędu, który w naszym urzędzie zajmuje się dowodami, robi to od lat i ma w tym ogromne doświadczenie. Zrobił wszystko zgodnie z zasadami, zawiodła technika, a że przez siedem lat nikt tego nie sprawdzał, bo widocznie nie było takiej

potrzeby, wszystko wyszło dopiero teraz.

Sekretarz tłumaczy też pracownicę urzędu, z którą pan Wiktor rozmawiał o swoim problemie przez telefon, prosząc o pomoc w jego szybkim rozwiązaniu. Sala wyjaśnia, że na co dzień „w dowodach” pracuje tylko jedna osoba. Obecnie jest na urlopie. Na ten czas jej obowiązki przydzielono pracownikowi z innego działu, który jednocześnie musi wykonywać swoje i przebywa w sąsiednim pomieszczeniu. - Odebrała telefon, przyjęła interwencję i zaraz po tej rozmowie wprowadziła dowód do systemu - mówi sekretarz. - Gdy ten pan zadzwonił drugi raz, nie mogła odebrać telefonu, bo była w innym pokoju. To nie było celowe czy złośliwe działanie - po prostu zajmowała się innymi sprawami. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że pan Wiktor nie jest jedyny w naszym regionie, który dopiero po latach dowiedział się, że jego dowód, chociaż wydany zgodnie z przepisami prawa, obecnie jest nieważny. Tego typu problemy wychodzą na jaw także przy innych dokumentach wydawanych w roku 2015.

(WK)

Co to jest „Źródło”

„Źródło” to aplikacja do przetwarzania danych zgromadzonych w Systemie Rejestrów Państwowych, która została stworzona z myślą o potrzebach jednostek administracji samorządowej, w tym urzędów gmin. System ułatwia m.in. obsługę wniosków składanych przez mieszkańców i automatycznie weryfikuje dane przesyłane w formularzach, niwelując tym samym ryzyko wystąpienia błędów. Jest wykorzystywany np. podczas rejestracji numerów PESEL, wydawania dowodów osobistych, zmian w bazie stanu cywilnego, itd.



**Agencja Opłat
EXPERT**

**PRZENIESIONA
ZE SKLEPU INTERMARCHE**

**NOWA
LOKALIZACJA**

ul. Iwaszkiewicza 131 B
(koło sklepu NETTO za Piekarnią HERT obok Wakacje.pl)

Kontakt 575-999-421

Według DIR **NAJŁADNIEJSZY** jest z Wierzbna

DOMANIÓW

Dożynki

Podczas gminnego święta plonów dorocznie rozgrywany jest konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy. Swoją konkurs w tej kategorii co roku przeprowadza też i przyznaje nagrodę Dolnośląska Izba Rolnicza. W tym roku jej zda-

niem na tytuł najpiękniejszego zasłużył wieniec wykonany przez panie z Wierzbna. Nagrodę w wysokości 500 zł w imieniu izby przekazali na ręce pani Józefy Rzechołki prezes DIR - Ryszard Borys i członek Rady Powiatowej DIR powiatu oławskiego Jacek Mikoda.

(WK)



Nagrodę wysokości 500 zł w imieniu izby przekazali na ręce pani Józefy Rzechołki prezes DIR - Ryszard Borys i członek Rady Powiatowej DIR powiatu oławskiego Jacek Mikoda



Nagrodę Dolnośląskiej Izby Rolniczej za ten wieniec otrzymały panie z Wierzbna

NOWY I SZYBKI.

Nasi policjanci już go mają

POWIAT

Flota pojazdów oławskich policjantów wzbogaciła się o nowy motocykl, który będzie pomagać funkcjonariuszom Wydziału Ruchu Drogowego w zapewnieniu bezpieczeństwa na drodze. Ma moc 136 KM

Nowa maszyna to także nowe możliwości funkcjonariuszy, szczególnie gdy liczy się czas dojazdu na miejsce. Motocykl, który rozpoczyna służbę w oławskiej Policji to BMW R 1250 RT, został zakupiony ze środków Funduszu Spójności w ramach projektu „Bezpieczniej na drogach - motocykle dla służby ruchu drogowego” z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Nowoczesne i bardzo dobrze wyposażone motocykle są dużym ułatwieniem w eliminowaniu niebezpiecznych zachowań na drodze. Dzięki nim policjanci są w stanie jeszcze skuteczniej reagować na niebezpieczne zachowania, szczególnie ze strony, m.in. nieodpowiedzialnych kierowców.

Jednośląd, znany w wersji cywilnej wielu użytkownikom, zasilany jest 2-cylindrowym bokserem o pojemności 1254 cm³. Silnik daje kierowcy do wykorzystania 136 koni mechanicznych przy 143 Nm momentu obrotowego. Policyjna wersja tej maszyny jest jednoosobowa, posiada nowe malowanie, wzbogacone o wiele elementów odbłaśkowych, sygnały uprzywilejowania LED z przodu i z tyłu barwy niebieskiej i czerwonej. Na motocyklach umieszczone jest motto policjantów „Pomagamy i chronimy”.

Policyjny motocykl będzie można spotkać zarówno na terenie miasta, głównych ciągach komunikacyjnych, ale również na terenie powiatu oławskiego. Służbę na motocyklach pełnią doświadczeni funkcjonariusze z oławskiego wydziału ruchu drogowego posiadający specjalne przeszkolenie i prywatnie również miłośnicy „dwóch kółek”.

Podczas służby policjanci zwrócą szczególną uwagę na kierowców jednośladów, sposób ich jazdy, a także to, czy posiadają odpowiednie uprawnienia do kierowania. Wobec osób, które w sposób rażący będą popełniały wykroczenia, policjanci będą działali zdecydowanie. Apelujemy również, aby kierowcy samochodów pamiętali, że trwająca nadal

dobra aura, wiąże się z obecnością motocykli na drogach.

Pamiętajmy, że na drodze nie jesteśmy sami, a swoją

brawurą możemy przyczynić się do ogromnej tragedii.

(CK)



Zaatakował 15-latkę i ukradł jej telefon za 4 tys. zł

OŁAWA

Do rozboju doszło 31 sierpnia kilka minut po 23.00 na ul. 1 Maja

Sprawca podszedł do 15-latki, która była z koleżanką, wykręcił jej rękę i zabrał telefon komórkowy o wartości około 4 tysięcy złotych. Policjanci służby prewencyjnej w ciągu niespełna godziny namierzili i zatrzymali młodego mężczyznę, podejrzanego o ten czyn. Odnaleźli też i oddali

opiekunom 15-latki skradziony telefon.

W momencie zatrzymania 30-letni sprawca - mieszkaniec powiatu oławskiego - miał 0,64 promila alkoholu w organizmie. Swój atak na małoletnią tłumaczył „troską” i „obawą” przed próbą kontaktu telefonicznego dziewczyny z niewłaściwą osobą. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Decyzją sądu został poddany pod dozór policji, za rozbój grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

(CK)

INSTRUKCJA ANTYRAKOWA

Warto ograniczyć ryzyko choroby nowotworowej dzięki zaleceniom Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem. To dwanaście prostych reguł dotyczących stylu życia, unikania nałogów (zwłaszcza palenia papierosów i picia alkoholu), stosowania właściwej diety i profilaktyki, które sprzyjają zdrowiu i ograniczają prawdopodobieństwo zachorowania na nowotwór.



Olbrzymia większość zachorowań na nowotwory zależy od czynników zewnętrznych, które każdy może – przynajmniej częściowo – kontrolować. Zapobieganie nowotworom polega na zmniejszaniu wpływu tych czynników na organizm i na wykrywaniu choroby na wczesnym etapie, gdy łatwiej ją leczyć.

Choć większość chorych na raka to osoby w średnim wieku i starsze, to o profilaktyce trzeba myśleć od najmłodszych lat. Pomoże w tym Europejski Kodeks Walki z Rakiem, stanowiący ogólnodostępną i bezpłatną instrukcję postępowania dla zainteresowanych swoim zdrowiem.

1. Nie pal

Od lat wiadomo, że dym tytoniowy jest wyjątkowo szkodliwy dla zdrowia, bo zawiera liczne substancje rakotwórcze. Statystyki dowodzą, że w Polsce palenie jest najczęstszą przyczyną zachorowań na nowotwory złośliwe.

2. Chron swoje otoczenie od dymu tytoniowego

Szkodzi nie tylko palenie, ale samo wdychanie dymu. Dlatego unikaj kontaktu z palącymi i dymem tytoniowym, czyli biernego palenia. Nie wahaj się zwrócić uwagę palaczom i palaczkom, że w pomieszczeniach, w pojazdach i na zewnątrz obowiązuje zakaz palenia.

3. Utrzymuj prawidłową wagę ciała

Otyłość zwiększa ryzyko chorób nowotworowych, bowiem osłabia organizm i obniża odporność na choroby, w tym na nowotwory. Poza nielicznymi przypadkami, otyłości i nadwagi można się pozbyć z korzyścią dla zdrowia i długiego życia, dzięki stosowaniu zdrowej diety i regularnej aktywności fizycznej.

4. Zachowaj aktywność fizyczną

Poświęć codziennie 60 minut na ruch albo 30 minut na intensywny trening. Aktywność fizyczna chroni przed nowotworami – np. rakiem jelita grubego, rakiem piersi i innymi.

5. Odżywiaj się zdrowo

Unikaj produktów tłustych i z dużą zawartością cukru, w tym słodzonych napojów gazowanych. Spożywaj żywność nieprzetworzoną, rośliny strączkowe, owoce, warzywa, a ogranicz spożycie mięsa, zwłaszcza czerwonego.

6. Ogranicz spożycie alkoholu

Alkohol – jak tytoń – ma działanie rakotwórcze. Najlepiej z niego zupełnie zrezygnować. Picie alkoholu i palenie papierosów to większe ryzyko nowotworów głowy i szyi (np. raka języka i gardła).

7. Unikaj nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne i chroń dzieci przed nimi

Ostrożnie z opalaniem, zwłaszcza gdy słońce świeci najmocniej (czyli w okolicy południa). Stosuj wtedy kremy, kosmetyki ochronne, odpowiednią odzież i okulary przeciwsłoneczne. Nigdy nie korzystaj z łóżek opalających, tzw. solarów, bo to prosta droga do raka skóry. Pamiętaj o badaniu skóry po lecie.

8. Chron się przed substancjami rakotwórczymi w pracy

W pracy unikaj promieniowania jonizującego, pyłów z krzemionką, pyłów drzewnych, benzenu, gazów spalinowych, azbestu, związków chromu, kadmu i innych szkodliwych substancji. Zapoznaj się z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy – i przestrzegaj ich.

9. Chron się przed promieniowaniem radonowym w domu

Promieniowanie radonowe działa rakotwórczo na płuca. Można ograniczać jego skutki przez częste wentrowanie pomieszczeń, roszklenianie okien i przebywanie na świeżym powietrzu.

10. (zalecenie dla kobiet) Jeśli możesz – karm piersią i ogranicz stosowanie hormonalnej terapii zastępczej (HTZ)

Karmienie dzieci piersią obniża ryzyko zachorowania m.in. na raka piersi i raka jajnika. Natomiast hormonalna terapia zastępcza (HTZ), która łagodzi objawy menopauzy, może zwiększać ryzyko zachorowania na raka piersi.

11. Zaszczep dzieci przeciwko HBV i HPV

Zaszczep dzieci przeciw wirusowi zapalenia wątroby typu B (HBV – noworodki) i przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV – dziewczynki), aby zapobiec rakowi wątroby i szyjki macicy.



12. Weź udział w badaniach przesiewowych

Badania przesiewowe polegają na sprawdzeniu jak największej liczby pacjentów pod kątem chorób nowotworowych. Są finansowane ze środków publicznych i obecnie dotyczą:

- piersi – mammografia (kobiety w wieku 50-69 lat, raz na dwa lata),
- szyjki macicy – cytologia (kobiety w wieku 25-59 lat, raz na trzy lata).

Dzięki badaniom przesiewowym można zdiagnozować i wyleczyć chorobę na wczesnym etapie, a nawet wykryć z nianę przednowotworową.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Wstępniak, czyli...

...Lądek wiecznie żywy



- Nie ma takiego miasta Londyn, jest Lądek, Lądek Zdrój... - ten cytat z kultowego „Misia” miał zniknąć raz na zawsze, gdy zamiast głupiej urzędniczki na pocztę naszymi danymi miały zawiadywać komputery. Bo przecież one się nie mylą. Owszem, one nie, ale mylą się ludzie, którzy tworzą aplikacje do nich, decydujące dziś coraz częściej o naszym życiu.

Poszedłem wczoraj przedłużyć umowę na korzystanie z internetu, a w punkcie obsługi klienta słyszę, że przecież ja nie mam umowy od dwóch lat.

- Jak to nie mam? - pytam. - Przecież korzystam z internetu, płacę rachunki, które do mnie przychodzą.

- Ale nie ma pana w systemie - słyszę.

Gdy jednak chcę przedłużyć tamtą umowę, która wygasła mi dwa lata temu, słyszę, że się nie da, bo w mojej miejscowości takich usług już firma nie oferuje.

- Jak to nie oferuje, skoro ja dostaję od niej rachunki za internet i z niego korzystam?!

Najwyraźniej jakość sygnału tak się im zepsuła, że od jakiegoś czasu firma nie podpisuje w mojej miejscowości umów na usługę, której nie będzie mogła porządnie wykonać. A ja? Cóż, znalazłem się poza systemem, czyli nie ma takiej usługi, „nie ma takiego miasta Londyn, jest Lądek, Lądek Zdrój”.

Pal diabli, kiedy rzecz dotyczy tylko internetu, ale głupota różnych aplikacji

może naprawdę pomieścić w życiu. Kolega wyjeżdża do USA ze świeżo poślubioną małżonką. Bilety są, noclegi są, wszystko jest, ale do wjazdu do Stanów potrzebny jest jeszcze aktualny certyfikat szczepienia na Covid. Żona kolegi ma taki, ale zrobiony jeszcze na panieńskie nazwisko, czego algorytm nie wie, więc jego zdaniem nie ma takiego certyfikatu, więc nie może go zatwierdzić, „nie ma takiego miasta Londyn, jest Lądek, Lądek Zdrój”.

I nie bardzo wiadomo, do kogo się odwoływać, bo przecież dziewczyna nie będzie się szczepić raz jeszcze, żeby tylko mieć kolejny certyfikat, za to z odpowiednim nazwiskiem. Jak wrócę, koniecznie spytam, na ile im ten algorytm pogmatwał lotniskowe procedury.

Koleżanka opowiadała mi historię, jak to wyjechała kiedyś z mężem z Oławy do Anglii, więc oboje wymeldowali się. Gdy wrócili, policjant przy okazji drogowej kontroli nie mógł ich znaleźć w żadnym policyjnym systemie meldunkowym. - Ależ pani nie ma! - mówił po sprawdzeniu w sieci. „Nie ma takiego miasta Londyn, jest Lądek, Lądek Zdrój”. Co ciekawe, mimo tej formalnej „nieobecności”, koleżanka z mężem spokojnie na tamte nieważne dowody wzięli sobie w banku spory kredyt na dom. I jakoś żadne czerwone światełko nie zapaliło się w systemie. Niestety, nad czym ubolewa do dziś, kredyt jednak musi spłacać.

W dzisiejszym wydaniu gazety piszemy o mieszkańcu Domaniowa, który aż siedem lat był poza systemem i jakoś się prześlizgiwał. Jakoś nikt nie sprawdził, że dowodu, którym się posługuje, nie ma w systemie, więc praktycznie niczego nie powinien móc załatwić, a jednak załatwił i to przez siedem lat, co tylko pokazuje, że te wszystkie mądre aplikacje wciąż mają dziury. Dopiero urzędniczka we wrocławskim burze paszportowym uświadomiła mu, że formalnie „nie istnieje”, czyli „nie ma takiego miasta Londyn, jest Lądek, Lądek Zdrój”. Koniecznie przeczytajcie ku przestrodze. Strona 4.

PS

Dostałem ostatnio obszerny list w sprawie tegorocznego obozu harcerskiego w Lubiatowie. Bardzo krytyczny. Opublikowalibyśmy go w gazecie, ale jest to anonim, podpisany przez „grupę rodziców dzieci przebywających na wakacjach na obozie”. Ponieważ anonimów z zasady nie drukujemy, apeluję o odwagę i podpisanie się (nazwiska mogą być do wiadomości redakcji), być może Wasze zdanie będzie dla organizatorów cenne i pozwoli lepiej zabrać się za przygotowania do kolejnego obozu. Bez podpisów listu nie opublikujemy, bo jest wtedy dla nas jakby... poza systemem. „Nie ma takiego miasta Londyn, jest Lądek, Lądek Zdrój”.

JERZY KAMIŃSKI

Listy do redakcji

Trwa zabawa

Minął kolejny smutny karnawał, kolejny rok bez hucznych zabaw. Siedząc w domu częściej niż kiedykolwiek, słucham melodii i piosenek z dawnych lat, które nadaje radio „Pogoda”. Wracają wspomnienia, kiedy jako młodzieniec bywałem często na zabawach tanecznych, kiedy pisałem wierszem o różnych zdarzeniach tamtego okresu. Dziś zaprezentuję wiersz, który napisałem sześćdziesiąt lat temu, opisujący klimat zabaw tanecznych w wiejskich i miejskich klubach oraz świetlicach. Było wesoło, czasami groźnie. Oj! Działo się wtedy niemal na każdej zabawie

Są już lata sześćdziesiąte.
Modna krata, spodnie dzwony
Już sobota, minął piątek,
Człek dziś będzie wystrojony.
Już koszule się krochmalą
I z wieszaka zdjęto spodnie,
Żelazkami wszystko smała,
Bo mieć kanty dziś jest modnie.

Włosy błyszczą brylantyną,
Czas wyruszyć do świetlicy,
Aby spotkać się z dziewczyną,
Znaną z sąsiedniej ulicy.
Bo dziś do świetlicy wiejskiej,
Przyjdzie znowu dużo ludzi.
Trochę swoich, trochę miejskich
Nikt nie będzie tu się nudzić.

Sala kwieciami przystrojona,
Uśmiechnięte wokół twarzy,
Dwóch gra na akordeonach,
Dwóch na bębnie i gitarze.
Trwa zabawa na całego
W rytm muzyki podrygują.
Słuchać wciąż: „odbijanego!”
Chłopcy laski rwać próbują.

Przerwa w tańcach następuje.
Muzykanci chcą odetchnąć.
Każdy bufet już szturmuje,
Wypić piwo, zapić „setą”.
Noc się kończy i już dnieje,
Już z zabawy powracają.
Gdzieś w zagrodzie kogut pieje,
Idą chwiejni i śpiewają.

Ten i ów mocniej zawiany.
Wykrzykują, coś bełkoczą.
Oblapiają płoty, ściany
I co chwila mocno psocą.
W poniedziałek, przy chałupach
Wokół młotki już stukają,
To po sobotnich wygłupach,
Ludzie płoty naprawiają.
I w świetlicy już stukają
Stołów, krzeseł trwa naprawa
W oknach szyby też wstawiają,
Wszak w sobotę znów zabawa!

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Solejuk dostał traktor. Od dawna już ziemi nie uprawia, żyje z pracy rąk cudzych, czyli żony, ale traktor dostał. Sam nie wie dlaczego i od kogo. Cały tydzień my rozprawiali, co to za cud jakiś, bo ani wesela nie miał ani w reklamie nie występował, ani reklamy nijakiej jako wiceminister nie zamawiał, bo żadnym wiceministrem nie jest. Generalnie to się Solejuk martwił, bo od darowizny porządny podatek jest, a skoro nawet nie wiadomo od kogo, to jak wyliczyć stawkę. I jak odrzucić darowiznę? Zwłaszcza, że już się chętni ustawili, żeby traktor odkupić za połowę ceny. Mówią: Solejuk, podatek zapłacisz i jeszcze ci na Mamrota starczy do końca życia.

Z tym można by polemizować, bo nie wiadomo jak długo Solejuk pożyje i ile wypije, ale można też do

Traktor

tęgo podejść inaczej. Gdyby Solejuk ten traktor przyjął, to by się z nim żona rozwiodła, a wtedy gdyby go przepił, to dzień później po wytrzeźwieniu, jakby zrozumiał, co zrobił, natychmiast samobójstwo by popełnił i wszystko by się sprawdziło. Japycz mówi, że to się nazywa samospelniająca się przepowiednia, ale ja mam swoje wątpliwości, no bo jak samospelniająca, skoro ktoś ten traktor kupił i Solejukowi podarował.

Żył tak Solejuk w tej niepewności pewnie z tydzień, aż na weekend pojawił się w Wilkowyjach premier Czerepach i wziął Solejuka do lasu. Solejuk nie jest pewien, czy wszystko dobrze zrozumiał, ale rozmowę z Czere-

pachem relacjonował tak: Ten traktor - mówił Solejuk - za dwa dni ktoś ci ukradnie. Zgłosisz Staśkowi, a Stasiu, czyli nasz Posterunkowy nie będzie wiedział co zrobić, więc przyjdzie do mnie. Bo mu przykazałem, że jakby coś go przerastało, ma od razu do mnie dzwonić. A na wszelki wypadek kazałem jeszcze Wioletce pilnować, żeby tak zrobił. Wioletka, biznesluman, to rozumie, że z rządem dobrze musi żyć. Więc dopilnuje. Za dwa dni przyjdzie do ciebie Solejuk świadectwo ubezpieczenia od kradzieży, tylko ty tam nie zaglądasz, bo nic nie zrozumiesz, tylko od razu do mnie.

Ciekawe to było jak cholera, więc uradzili my razem,

że Solejuk zażąda od Czerepacha, żeby nam to wszystko wytłumaczył, a argumenty ma, bo jak go Czerepach do lasu wziął, to Solejuk, człowiek przezorny, kazał synowi drona za nimi wysłać i wszystko ma nagrane. Tak więc Czerepach wyjścia nie miał i wszystkich nas do lasu zabrał, ale na taką polankę, co to antydronową ochronę miała, żeby już żaden podsłuch nie nastąpił. To oczywiście był kolejny błąd, bo tę ochronę właśnie syn Solejuka zaprojektował, bo teraz dla wojska pracuje, o czym Czerepach nie miał pojęcia. A jak zaprojektował, to i wiedział jak obejść, i teraz znamy plany rządu do końca kadencji. No, może nie całego rządu, ale premiera Czerepacha na pewno.

To ubezpieczenie to na horrendalną sumę jest i mianowany przez Czerepacha

prezes towarzystwa ubezpieczeniowego powie, że musi się z tego powodu dokapitalizować. Akurat się nawinie tajemniczy inwestor, czyli Czerepach, który potrzebną sumę będzie miał, no bo to dokładnie tyle potrzeba, ile z tej polisy dostanie. Następnie towarzystwo ubezpieczeniowe inwestycje państwowego koncernu paliwowego za granicą w jakieś gigantyczne złoża, co to ich nie ma na bank, więc koncern w tarapaty popadnie, a że ubezpieczenie zabezpieczone na akcjach koncernu będzie, to na zakończenie kadencji Czerepach będzie drugim największym inwestorem, zaraz po Skarbie Państwa. I nikt mu nic nie robi, bo przecież najważniejszy koncern paliwowy zbankrutować nie może, zwłaszcza że jego rząd już uzgodnił gigantyczną i w pełni gwarantowaną

przez państwo pożyczkę u Chińczyków.

Bo rozumiecie chyba, mówi Czerepach, że władza z wyboru miła jest, ale chodzi o to, by na jej zakończenie jakąś poważną własność mieć. Nic tak nie umila bowiem emerytury politycznej, jak zabezpieczenie rodziny do czwartego pokolenia.

Bój się Boga, Czerepach! - mówi Japycz - przecież ty nawet dzieci nie masz, a Lodziu za stara, by ci je urodzić. Czerepach niczym nie zrażony mówi, że to szczegół bez znaczenia, ważne, żeby miał pocucie, że rodzinę zabezpieczył, czym obowiązek męzczyzny i Polaka spełnił.

Mieli my o czym myśleć i różne szalone scenariusze my potem rozważali, ale przyzwyczajeni do zwycięstwa, więc utopili my traktor na bagnach i tak Ojczyznę uratowali.

PIETREK

OŁAWA

Sprawdzą, co kryje ziemia

Już za kilka miesięcy dowiemy się, czy można będzie wykorzystać wody termalne do ogrzewania budynków zasilanych przez Miejski Zakład Energetyki Ciepłej w Oławie. Rozpoczęły się prace przy odwiercie badawczym

Ponad dwa lata temu miasto złożyło wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie odwiertu badawczego w ramach programu „Udostępnienie wód termalnych w Polsce”. W czerwcu ubiegłego roku otrzymało dofinansowanie w wysokości 10 094 610 zł - jako jedna z 16 gmin w kraju. Wraz z końcem sierpnia tego roku zakończył się etap przygotowań do wykonania odwiertu, a dzień później, tj. 1 września, firma Algeo, wykonawca zadania, oficjalnie rozpoczęła prace. Wykonany przez nich odwiert ma potwierdzić założenia zespołu naukowców. Na podstawie przeprowadzonych badań i analiz stwierdzili, że pod Oławą znajdują się wody termalne i można je wykorzystać do ogrzewania budynków zasilanych przez Miejski Zakład Energetyki Ciepłej w Oławie, ale nie tylko, bo plany są daleko idące...

W minionym tygodniu podczas konferencji prasowej burmistrz Tomasz Frischmann przypomniał, że idea, która przyświeca temu zadaniu, jest zastąpienie jak największej ilości węgla wykorzystywanego w ciepłowni miejskiej ekologicznym źródłem ogrzewania mieszkań. Co więcej, wojna w Ukrainie i wynikła z niej sytuacja spowodowały, że dodatkowo ta inwestycja da miastu bezpieczeństwo energetyczne - dzięki niej niezależni się ono od węgla. To też przyczyni się do czystszej powietrza w naszym regionie. Burmistrz dodał, że prace nad projektem były dla samorządu czymś nowym, ponieważ po raz pierwszy mieli

Oławska GEOTERMIA wystartowała



Tego samego dnia geodeta wyznaczył miejsce odwiertu na terenie Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Oławie

do czynienia z prawem górniczym, dlatego też podziękował wszystkim zaangażowanym. - Liczymy, że ten otwór badawczy docelowo stanie się otworem eksploatacyjnym - mówił. - Jeżeli potwierdzą się nasze oczekiwania, czeka nas wykonanie drugiego otworu, a dodatkowo stworzenie ciepłowni miejskiej w oparciu o źródła ekologiczne, czyli ciepła z wnętrza ziemi.

Profesor Mieczysław Struś, który prowadzi nadzór nad projektem, dodał, że ciepło geotermalne z wnętrza ziemi jest najbardziej stabilnym i najlepszym z dotychczas poznanych źródeł ciepła, po-

nieważ przez cały czas, niezależnie od pory roku czy dnia, daje stałą temperaturę i możliwość jego wykorzystywania bez konieczności magazynowania tej energii. - Projekt, który zaczynamy realizować w Oławie, jest pionierskim w skali kraju, ponieważ na stunkowo niedużej głębokości (1130 m) z wykorzystaniem najnowszych zdobyczy techniki i nauki jest szansa zrobić kompleks grzewczy, a może też balneologiczny, który w dużej części zastąpi spalanie węgla i może być wzorcem do powielania. Jest to ogromna szansa i bardzo się cieszymy, że samorząd oraz odważne decyzje prezesa oławskiej

ciepłowni miejskiej spowodowały, że tutaj jesteśmy i wszystkie oczy w kraju oraz czynniki rządowe są zainteresowane tym, by zakończyło się to sukcesem.

Ponadto - jak dodał profesor - Oława znajduje się blisko dużego ośrodka akademickiego, jakim jest Wrocław i np. Politechnika Wrocławska już zobowiązała się do wszelkiej pomocy w zakresie geologii, jeżeli będzie taka potrzeba. Dzięki realizacji tego zadania środowisko dolnośląskie może więc wyjść na lidera w zakresie niedocenianego skarbu, który mamy w Polsce, a mianowicie ogromnych pokładów ciepła we wnętrzu ziemi. Co więcej, jeżeli przewidywania będą trafne, to przy odwiercie powstanie laboratorium dla przyszłych kadr nowej gałęzi gospodarki, która może zastąpić wszystkie kopalne surowce i - zdaniem profesora - wytwarzać nie tylko ciepło, ale też energię elektryczną. A to oznacza zero emisji i ogromne zainteresowanie współpracą.

Dumy z rozpoczęcia zadania nie krył też prezes Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej Marek Gmiterek, który od początku mocno zaangażował się w projekt. - Przed nami ważna chwila, bo po trzech latach wypełniania dokumentów zaczynamy wiercić otwór geotermalny, który może stanowić duży udział w naszej ciepłowni - powiedział i przypomniał, że będzie to kolejne źródło energii ekologicznej obok fotowoltaiki, którą ma ciepłownia, a także dwóch turbin wiatrowych.

wykonane, czyli czy w Oławie jest odpowiednia temperatura i wydajność wody do celów, które zostały zaprojektowane.

Przy takim odwiercie ważne są bowiem trzy czynniki - jak tłumaczyli uczestnicy konferencji - ilość wody, jej temperatura i zasolenie. Największe znaczenie ma ilość. Im jest jej więcej, tym większą moc ciepłą można uzyskać. Odpowiadając na pytania dziennikarzy profesor Struś dodał, że z oceny pracy zasobów geologicznych wykonanych przez naukowców przed rozpoczęciem inwestycji można stwierdzić, że oławski projekt zakończy się sukcesem. A ponieważ jest absolutnie innowacyjny - zdaniem profesora - są wszelkie podstawy do tego, aby był dofinansowany, a nawet sfinansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Poprzez ten projekt wkraczamy bowiem dosyć mocno w sferę bezpieczeństwa energetycznego, które jest równie ważne jak bezpieczeństwo militarne czy żywnościowe. Więc środki na realizację całego zadania, a nie tylko odwiertu próbnego, z budżetu państwa na pewno się znajdują. - Jeżeli powstanie też laboratorium, które będzie pracowało przy ścisłej współpracy z uczelniami wyższymi, spróbujemy też wytworzyć energię elektryczną, a to będzie już absolutna nowość w Polsce - mówił profesor Struś.

Wykonanie odwiertu próbnego miało być w stu procentach pokryte z dofinansowania, jakie uzyskało miasto od NFOŚ. Na sierpniowej sesji Rady Miejskiej podjęto jednak uchwałę o przekazaniu dodatkowych 800 tys. zł na ten cel z budżetu miasta. Jednocześnie - jak powiedział burmistrz - miasto wystąpiło do NFOŚ o możliwość zwrotu tych środków. Gdy prace przy otworze badawczym zakończą się sukcesem, samorząd będzie też starał się o dofinansowanie całości zadania, czyli drugiego otworu eksploatacyjnego i sprężarkowni, która będzie dostarczała ciepło do ciepłowni. Są na to środki zarówno w programach rządowych jak i europejskich, ponieważ - zdaniem burmistrza - wszystkie te instytucje stawiają na ochronę środowiska, a w związku z zaistniałą w wyniku wojny sytuacją - na poszukiwanie alternatywnych źródeł ciepła.

*

Konferencję prasową na temat oławskiej geotermii można obejrzeć na profilu facebookowym TuOława.pl w zakładce filmy

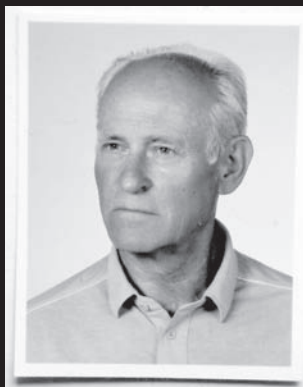
(WK)



Przedstawiciele władz miasta oraz wykonawcy zadania poinformowali o rozpoczęciu prac przy geotermicznym odwiercie badawczym w Oławie

**Burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi
oraz pracownikom
Urzędu Stanu Cywilnego
za przepiękne zorganizowanie
uroczystości jubileuszu
50-lecia pożycia małżeńskiego
Lucyny i Juliusza Bartosików
serdeczne podziękowania
składają Jubilaci**

Zmarł Ryszard Sławik



JELCZ-LASKOWICE

Nie robił z siebie bohatera, ale nim był. 31 sierpnia zmarł Ryszard Sławik, w latach 50. założyciel i dowódca harcerskiej konspiracyjnej „Jednostki Sokółów” z Jelcza-Laskowic

Msza żałobna odprawiona będzie 8 września w kaplicy cmentarnej na ul. Brochowskiej 1, na Cmentarzu Brochowskim we Wrocławiu - godz. 12.00.

*

Jako osiemnastolatek Ryszard Sławik był bity, głodzony i przetrzymywany w karcerze. Za jeden rok marzeń o wolności. Ryszard Sławik, w latach 50. członek tajnej organizacji harcerskiej „Jednostka Sokółów”, krótko podsumowywał czas więzienia: - *Mogłem tylko zaciskać zęby. Nie z bohaterstwa. Tak w człowieku jest...*

*

Jako nastolatek tuż po wojnie coraz mocniej odczuwał terror polityczny. W szkole działała drużyna harcerska, do

której się zapisał. Tu spotkał innych chłopaków z Kresów - Franka Sumisławskiego, Bolka Telipę, Olka Trznadla, Mariana Kalicińskiego, Wacka Stramskiego...

Chłopcy rozmawiali na tematy patriotyczne. Razem z drużynowym Jurkiem Kalińskim chodzili na harcerskie uroczystości do Oławy, gdzie była siedziba hufca. Latem jeździli na obozy. Chłopcy zorientowali się, że jeśli chcą dalej być wierni ideałom harcerskim, muszą zejść do podziemia. Na przełomie 1949 i 1950 roku Franciszek Sumisławski z Marianem Kalicińskim, Wacławem Stramskim, Zbigniewem Kapiciakiem, Janem Selwą oraz Fryderykiem Surowcem stworzyli załazek tajnej organizacji harcerskiej.

Wraz z Bolesławem Telipem i Aleksandrem Trznadłem Ryszard Sławik złożył przysięgę na ręce komendanta, Franciszka Sumisławskiego. Przysięgali wtedy wszyscy członkowie: będą walczyć wiernie o sprawiedliwą Polskę i staną w obronie prześladowanych ojców. Organizację nazwali „Jednostką Sokółów”. Odtąd spotykali się na tajnych zebraniach. Rozmawiali o sytuacji politycznej w kraju i na

świecie. Słuchali zachodnich stacji radiowych, „Głosu Ameryki” i BBC. Przygotowywali się do zawiązania oddziału partyzanckiego na wypadek konfliktu ZSRR z Ameryką i kolejnej wojny. To dlatego zbierali broń, którą znajdowali w ponemieckich ruinach i na pustkowiach. Tak zdobyli trzy automaty „MP”, jeden automat „PP”, jeden pistolet typu „FN” i jeden „Parabellum”, dwa karabiny „Mauser”, granat zaczepny i amunicję. Ukryli je w obejściach rodzicielskich gospodarstw. Latem 1951 zorganizowali swoją pierwszą akcję społeczną. Namawiali miejscowych rolników do sprzeciwu wobec kolektywizacji wsi. „Każdy uczciwy Polak nie zdaje zboża komunistom” - tak brzmiało hasło na ulotkach ręcznie pisanych przez Bolesława Telipę, które w Laskowicach i Piekarach rozklejał Aleksander Trznadel. Już w listopadzie „Jednostka Sokółów” zainteresowało się UB. Podczas sprawdzania broni Zbyszek Kapiciak przypadkowo postrzelił Wacka Stramskiego. Mimo że próbowali zatrzeć ślady, MO doszła po śledztwie, z jakiej broni padł strzał. „Sokołom” zaczął się palić grunt pod nogami...

*

Gdy Ryszard przebywał w więzieniu, ojciec przyjmował od laskowickich sąsiadów gratulacje za postawę syna i wyrazy współczucia w związku z represjami. 3 lipca Wojskowy Sąd Rejonowy z prokuratorem wojskowym por. Aleksandrem Duszyńskim na czele przedstawił zarzuty ośmiu członkom „Jednostki Sokółów”. Były wśród nich: „założenie nielegalnej organizacji” i werbunek do niej, „nielegalne posiadanie broni”, „sporządzanie ulotek o treści antypaństwowej” i „próba obalenia ustroju przemocą”.

Chłopcy myśleli wcześniej, że będą sądzeni zgodnie z artykułem 86, za co groziłoby od 5 lat do kary śmierci łącznie! Obecna na sali sądowej siostra Sławika pokazywała mu otwartą dłoń: „Pięć lat!” - *Piątką to byłoby dobrze!* - uśmiechnął się Rysiek. Ale okazało się, że podstawą wyroku był artykuł 87 w związku z artykułem 86. Byli traktowani jako organizacja młodociana. Dostali od dwóch do sześciu lat więzienia. Dla Ryszarda Sławika wyrok brzmiał: „Dwa lata więzienia i utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres jednego roku wraz z przepadkiem mienia”. I choć oczywiście, dla nastolatka, który nie zdążył jeszcze zdać matury, nawet dwa lata mogłyby wydać się wiecznością, Ryszard Sławik ucieszył się: „Tylko dwa lata!”.

Po apelacji obrony Naczelny Sąd Wojskowy w Warszawie ponownie rozpatrzył sprawę. Zarzut wobec harcerzy zmieniono na „działalność kontrrewolucyjną”. A potem ogłoszono amnestię, z której skorzystali wszyscy członkowie „Jednostki Sokółów”. Ryszard Sławik opuścił więzienie 16 grudnia 1952.

*

(inf. o Ryszardzie Sławiku pochodzą z reportażu Aleksandry Solarewicz, który ukazał się w „Gazecie Powiatowej” w 2010 roku)

(CK)

Dzień Sybiraka

OŁAWA

Pamiętają

Zarząd lokalnego koła Związku Sybiraków zaprasza na uroczystość patriotyczną, upamiętniającą rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę

Obchody zaplanowano na 20 września. O 11.00 - zbiórka przed bramą cmentarza

przy ul. Zwierzynieckiej 5. Dziesięć minut później - przejazd pod Pomnik Sybiraka i złożenie kwiatów na grobie oławskich księży. W dalszej części odegrany zostanie hymn państwowy, prezes Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz powita zaproszonych gości i wygłosi okolicznościowe przemówienie. Poświęcona zostanie też urna z ziemią pobraną z grobu żołnierzy polskich, poległych w walce z bolszewikami 1918-1920. Głos będą mogli zabrać także zaproszeni goście.

(KT)



Aleksander Maciejewicz zaprasza

„MOŻNA ODEJŚĆ NA ZAWSZE, BY STAŁE BYĆ BLISKO...”
Ks. J. Twardowski

*Łącząc się w żalobie i smutku pragniemy przekazać
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
Panu Tadeuszowi Ceglarkowi
z powodu śmierci*

żony

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann
Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

† 30 VIII	- Tadeusz Choptiany	- ur. 1929
† 31 VIII	- Eugeniusz Kapusta	- ur. 1942
† 29 VII	- Zenon Nowak	- ur. 1959
† 2 IX	- Józef Skowronek	- ur. 1954
† 2 IX	- Mariola Stankiewicz	- ur. 1956
† 2 IX	- Stanisława Kiezun	- ur. 1952
† 2 IX	- Andrzej Radomski	- ur. 1959
† 3 IX	- Edward Ziobrowski	- ur. 1953
† 3 IX	- Stanisława Sap	- ur. 1952
† 4 IX	- Zbigniew Koszykowski	- ur. 1956
† 4 IX	- Jerzy Szczepny	- ur. 1948
† 4 IX	- Alicja Wójcik	- ur. 1953
† 5 IX	- Genowefa Mrozowska	- ur. 1947
† 6 IX	- Wanda Widera	- ur. 1936

S. Trznadel P.

31 Sierpnia 2022

na wieczną wartę do domu Pana
odszedł założyciel i dowódca
Harcerskiej Konspiracyjnej Jednostki Sokółów

RYSZARD SŁAWIK

Rodzinie składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



NIK nie skontroluje ZWiK-u na **PROŚBĘ** radnego

OŁAWA

Radny Albert Zieliński chciał, aby Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała oławski Zakład Wodociągów i Kanalizacji, bo - chociaż próbował - jemu się to nie udało. NIK nie ma tego w planie, ale doradza radnemu inne możliwości

- Prezes Krzysztof Pękała czuje się bezkarny i nie pozwala nam pozyskać informacji ani przeprowadzić żadnej kontroli dotyczącej jakiegokolwiek sprawy w oławskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, dlatego skierowałem pismo do Najwyższej Izby Kontroli, delegatury we Wrocławiu, o przeprowadzenie doraźnej kontroli w oławskim ZWiK-u. Liczymy, że ta kontrola odbędzie się jeszcze w tym roku



W lutym radny Albert Zieliński (na fot. z lewej) podczas konferencji prasowej poinformował, że skierował do NIK pismo o kontrolę oławskiego ZWiK-u

- mówił 23 lutego radny Rady Miejskiej w Oławie Albert Zieliński podczas konferencji prasowej.

Uzasadniając swoją decyzję Zieliński tłumaczył, że już trzy razy próbował przeprowadzić kontrolę w ZWiK-u, ale za każdym razem mu odmówiono. Tymczasem według niego

radny ma do tego prawo, co wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Zdaniem prezesa ZWiK Krzysztofa Pękała, który też pojawił się na wspomnianej konferencji, radny nie ma prawa kontrolować spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - przekroczyłby w ten sposób swoje kompetencje,

a on jako prezes złamałby inne przepisy, gdyby mu na to pozwolił. Mówiąc to powołał się na wyrok Sądu Administracyjnego z 25 listopada 2021 r. Wbrew oczekiwaniom radnego NIK nie przeprowadzi kontroli w spółce, a przynajmniej nie teraz i nie w wyniku jego wniosku. Dlaczego?

W skierowanej do radnego odpowiedzi czytamy, że wszystkie skargi i wnioski kierowane do NIK o przeprowadzenie kontroli mogą być wykorzystane w ich działalności kontrolnej w granicach posiadanych kompetencji. Aktualnie wrocławska delegatura NIK nie ma możliwości podjęcia działań kontrolnych we wskazanej przez radnego sprawie z uwagi na realizację bieżących zadań wynikających z planu pracy na ten rok, „który w pełni angażuje posiadany potencjał kontrolerski”. W efekcie podejmowanie kontroli pozaplanowych, skargowych jest znacznie ograniczone. Uwzględnienie wniosku pochodzącego z zewnątrz możliwe jest praktycznie tylko wtedy, gdy dotyczy prowadzonej lub planowanej tematyki kontroli. To jednak nie znaczy, że Izba w ogóle nie pochyli się nad wnioskiem radnego. - Omawiana problematyka pozostanie w zainteresowaniu NIK, dlatego też nadesłany sygnał może zostać wykorzystany w przyszłych badaniach kontrolnych - czytamy w piśmie.

- Mając powyższe na uwadze przedmiotowy wniosek został odpowiednio sklasyfikowany i zarejestrowany w ewidencji skargowej, w celu ewentualnego wykorzystania w planowaniu działalności kontrolnej.

W odpowiedzi NIK przypomina też radnemu, że zgodnie z zapisami ustawy o dostępie do informacji publicznej może skorzystać przysługującego mu zaskarżenia w sprawie odmowy udostępnienia informacji publicznej. Może też w tej sprawie złożyć skargę do sądu administracyjnego.

Radny - jak mówi - skorzystał z sugestii NIK i napisał do spółki wnioski o udostępnienie informacji publicznej w kilku sprawach. - Ponieważ odpowiedzi są niepełne lub spółka wskazuje, że potrzebuje 2 miesięcy na odpowiedź, część z tych zapytań zostanie skierowanych do oceny przez Wojewódzki Sąd Administracyjny - mówi Zieliński.

(WK)



40-latek uciekał autem, które nie było dopuszczone do ruchu, nie miało też ubezpieczenia, ale... kierowca miał narkotyki. Po wypadku w volvo był zakleszczony 33-letni pasażer

UCIECZKA zakończona na słupie

OŁAWA

40-latek zobaczył radiowóz i... go poniosło. Dlaczego chciał uciec

Działo się to pod koniec sierpnia. Policjanci patrolowali miasto i po godzinie 3.00 zauważyli volvo, którego kierowca nagle przyspieszył. Mundurowi użyli sygnałów dźwiękowych i świetlnych, wydając polecenia do zatrzymania się. Mężczyzna nie miał

zamiaru tego zrobić, zaczął uciekać w kierunku Godzikowic i tu pościg się zakończył. 40-latek bokiem auta uderzył w policyjny radiowóz i po tym zatrzymał się na słupie. Przez ten wypadek były spore utrudnienia w ruchu, trwały kilka godzin, a mieszkańcy domów, przy których był uszkodzony słup, długo nie mieli prądu.

Co było powodem ucieczki? 40-letni mieszkaniec Oławy i jego 33-letni kolega jechali autem, które nie zo-

stało dopuszczone do ruchu, nie miało też ubezpieczenia OC. Ale nie tylko to skłoniło do ucieczki. Podczas dalszej kontroli okazało się, że kierowca miał przy sobie amfetaminę. Oławianin będzie odpowiadał za posiadanie środków odurzających oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Za te przestępstwa kodeks karny przewiduje karę nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(AH)

W karetce doszło do awarii, a on musiał **PILNIE** dotrzeć na przeszczep

POWIAT

Liczył się czas

Z Katowic do Oławy jechała karetka transplantologiczna, w której doszło do awarii sygnałów dźwiękowych i świetlnych. Jej odwołanie było niemożliwe, ponieważ to był transport na wagę życia

Karetka jechała po mieszkańca Oławy, który miał kilka godzin na dotarcie do szpitala w Katowicach, gdzie czekał go przeszczep wątroby.

W czwartek 25 sierpnia kilka minut po północy dyżurny oławskiej komendy odebrał telefon z brzeskiej jednostki z prośbą o pomoc. Okazało się, że z Katowic do Oławy jedzie karetka transplantologiczna, w której doszło do awarii. Dyżurny poprosił o wsparcie w bezkolizyjnym i sprawnym przejeździe przez miasto oraz pomoc w powrocie karetki na granicę województwa. - W obawie przed korkami, remontami oraz trudnymi warunkami (była wtedy mgła), kierowca karetki wybrał drogę krajową nr 94, i dzięki jego szybkiej reakcji, na granicy każdego z miast, czekała policja - opisuje asp. sztab.

Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - O godz. 1:20 karetka dotarła do naszego województwa i została „przejęta” przez oławskich policjantów, którzy pilotowali ją pod dom pacjenta, a następnie z powrotem do Godzikowic, gdzie w dalszą trasę ruszyli brzescy mundurowi. W takiej sytuacji czas jest najważniejszy, a każda minuta to walka o życie. Przejazd przez Oławę, zabranie pacjenta oraz dojazd do Godzikowic zajął 20 minut. O godz. 1:40 karetka pojechała do województwa opolskiego, i na czas dotarła do Katowic.

(AH)



Stowarzyszenie Abstynenckie „Tęcza” realizuje zadanie publiczne w zakresie ochrony i promocji zdrowia współfinansowane przez Powiat Oławski

Tytuł zadania:

„Przeciwdziałanie uzależnieniom i wspieranie relacji rodzinnych osób uzależnionych”

Czas trwania projektu: 06/09/2022 r. do 31/12/2022 rok

W ramach realizacji zadania zapraszamy na:

Indywidualne spotkania terapeutyczne z instruktorem do spraw uzależnień, dedykowane dla osób uzależnionych oraz współuzależnionych. W ramach bezpłatnych spotkań będzie można porozmawiać na temat sposobów pokonania uzależnień oraz naprawy relacji rodzinnych i społecznych.

Spotkania będą odbywać się w siedzibie

Stowarzyszenia Abstynenckiego „Tęcza” w Jelczu-Laskowicach, ul. Bożka 13 we wtorki, środy i piątki w godzinach od 18:00-20:00

W celu rezerwacji sesji należy kontaktować się pod nr tel. 607-055-525, 505-597-733



URZĄD
MIEJSKI
W

OLAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

2 września odbyła się uroczystość z okazji obchodów Dnia Kombatanta

Pod Pomnikiem Losów Ojczyzny złożono wiązanki kwiatów. Następnie uczestnicy przeszli do Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia, gdzie odprawiona została msza święta. Główne uroczystości odbyły się na olawskim Rynku. Wydarzeniu przewodniczył organizator - Zastępca Prezesa Za-

ządu Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów I Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP – płk Eugeniusz Praczuk. Uroczystość odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym stąd tak liczna obecność żołnierzy, Apel Poległych wraz z salwą honorową oraz defilada wojskowa. Dodatkową atrakcją był występ orkiestry szkockiej oraz wystawa sprzętu wojskowego, spośród którego największym zainteresowaniem cieszył się czołg Leopard przywieziony przez żołnierzy z 10 Brygady

Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa. Składamy serdeczne podziękowania pułkownikowi Eugeniuszowi Praczkowi za organizację uroczystości oraz działalność na rzecz kombatantów, upamiętnianie naszej historii i budowanie patriotyzmu. Dziękujemy także wojsku, które uświetniło uroczystość.

Przed wszystkim dziękujemy olawianom, a zwłaszcza dzieciom i młodzieży wraz z opiekunami za udział w tym wydarzeniu.

Rusza olawska geotermia

Zakończył się etap formalnego przygotowania do wykonania badawczego otworu geotermalnego na terenie Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Olawie. 1 września została podpisana umowa z wykonawcą. Otwieranie będzie miało głębokość 1130 m, zostanie wykonany w najnowszej technologii. Prace powinny zakończyć się w pierwszej połowie 2023 r. Wykorzystanie wód geotermalnych, jako ekologicznego źródła energii cieplnej, obniży zapotrzebowanie na węgiel oraz emisję pyłów i CO₂ na terenie naszego miasta.



Ostatni weekend wakacji w naszym mieście minął pod znakiem aktywności fizycznej. W sobotę odbył się już drugi bezpłatny spływ kajakowy na trasie Olawa – Siechnice, podobnie jak w poprzednim,

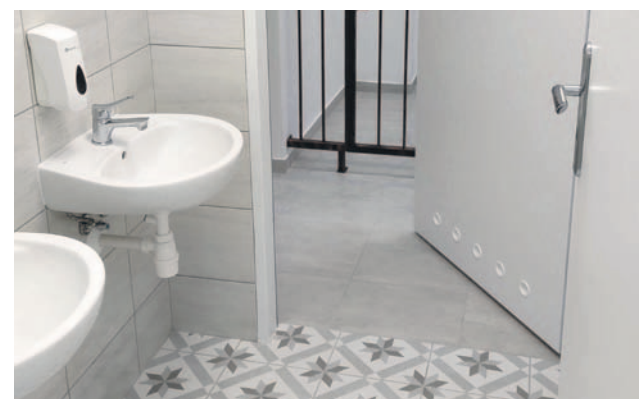
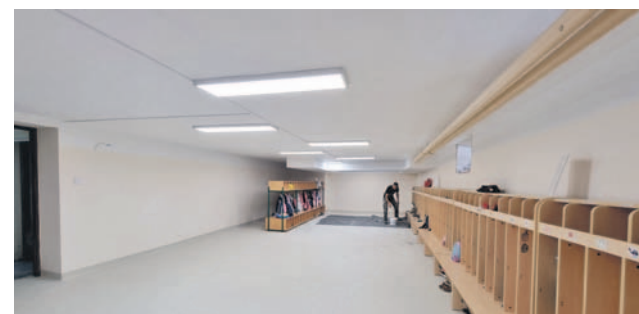
wzięło w nim udział 60 osób. Natomiast w niedzielę ponad 500 biegaczy pokonało 10-kilometrową trasę Olawskiego Biegu Koguta. Dziękujemy organizatorom tej dużej sportowej imprezy - Mateuszowi

Markowskiemu oraz Olawskiemu Centrum Kultury Fizycznej. Dziękujemy także sponsorom, a przede wszystkim uczestnikom wydarzeń sportowych.



Remonty w placówkach oświatowych

Wakacje to tradycyjny okres, w którym przeprowadzane są modernizacje placówek oświatowych. Nie inaczej było w tym roku. W budynku pomocniczym Szkoły Podstawowej nr 1 wyremontowano sanitariaty oraz szatnię. W Szkole Podstawowej nr 8 z pomieszczeń użytkowanych poprzednio przez SPD „Tęcza” wyremontowano 2 sale z przeznaczeniem na świetlice, w przygotowaniu jest dokumentacja techniczna na remont kolejnych pomieszczeń. W Szkole Podstawowej nr 5 wykonano remont sali lekcyjnej, która będzie przeznaczona do zajęć z fizyki i chemii. W Miejskim Przedszkolu nr 4 trwają prace przystosowujące obiekt do obowiązujących przepisów p.poż. - remontowane są m.in. szatnie, korytarze oraz klatka schodowa, wymieniana jest także stolarka. Nie wszystkie prace można było zakończyć w tak krótkim czasie dlatego przepraszamy za niedogodności oraz dziękujemy za wyrozumiałość rodzicom, dzieciom, i pracownikom placówek, w których prace są kontynuowane.



ZAPROSZENIE NA II WARSZTATY

Strategia rozwoju miasta Olawa – perspektywa 2030

Burmistrz Miasta Olawa zaprasza Mieszkańców, przedstawicieli: organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, instytucji otoczenia biznesu, instytucji publicznych oraz innych organizacji na II warsztaty strategiczne poświęcone opracowaniu nowej Strategii rozwoju miasta, które odbędą się 15 września 2022 r. w godz. 13.00 – 17.00 w Centrum Sztuki w Olawie przy ul. Młyńskiej 3 (budynek Kina Odra, sala nr 106).

Celem warsztatów będzie:

- * Zdefiniowanie misji i wizji miasta,
- * Wyznaczenie planowanych do osiągnięcia celów strategicznych i kierunków działań.

Spotkanie poprowadzą moderatorzy z Wielkopolskiej Akademii Nauki i Rozwoju.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Olawa, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2021r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Olawie został wywieszony na okres od 23.08 do 13.09.2022 r. wykaz zawierający nieruchomości (lokalne mieszkalne) przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym, stanowiący

załącznik do Zarządzenia Nr 91/0050/2022 z dnia 23.08.2022 r. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

BURMISTRZ MIASTA OLAWA
- TOMASZ FRISCHMANN

10
września
godz. 18-22

Olawska
Potańcówka na
Rynku

KONCERT MUZYKI
TANECZNEJ
OLAWSKI RYNEK
WYSTĄPIĄ: BAD BOYS BLUE
oraz zespół MIG

11
września
godz. 20

Wyjątkowy Dzień Kombatanta

OŁAWA

Uroczystości

Dzień był wyjątkowy, bo w Rynku mieszkańcy mogli podziwiać wiele sprzętu wojskowego, a całość po raz pierwszy zwieńczył występ Orkiestry Szkockiej

Najpierw jednak była część oficjalna, którą rozpoczęło złożenie kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny. Po mszy w Sanktuarium NPM Matki Pocieszenia uczestnicy przeszli do Rynku, gdzie uroczystości jak zwykle rozpoczął główny organizator uroczystości wiceprezes Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP pułkownik Eugeniusz Praczuk. - Od pamiętnego września 1939 roku minęły 83 lata, czas szybko leci - mówił. - W wyniku rażącej dysproporcji sił zbrojnych obydwu stron, Polska była wtedy bez szans, tym bardziej że 17 września bez wypowiedzenia wojny około miliona żołnierzy Armii Czerwonej zaatakowało wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Nie sprostały agresorom odwaga i poświęcenie polskiego żołnierza, musieli ulec. Nastąpił czwarty rozbiór osamotnionej w walce Polski. Główny agresor, Niemcy, został pokonany dzięki sprzymierzonym. Wszyscy, nawet tu obecni, przyzwyczaili się do zaistniałego wtedy pokoju. Zdawałoby się, że będzie on wieczny. Niestety, 24 lutego 2022, dzień ataku Rosji na Ukrainę, nie pozwolił nam zapomnieć o okropnościach wojny. Zostanie ta data w historii Europy i świata tak jak 1 września 1939 roku. Napałdając na suwerenne państwo, na Ukrainę, agresor Rosja złamała wszelkie normy międzynarodowe, w tym Kartę Narodów Zjednoczonych.



Jubileuszowym odznaczeniem „Polska Niepodległa 1918-2018” uhonorowano m.in. starostę oławskiego Zdzisława Brezdenia, burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna oraz wiceburmistrza Jelcza-Laskowic Marka Szponara



Pokaz wojskowej orkiestry szkockiej



Wystawa sprzętu wojskowego cieszyła się sporym zainteresowaniem



Pułkownika Eugeniusza Praczuka uhonorowano złotą odznaką „Za Zasługi dla Stowarzyszenia Żołnierzy i Pracowników 3. Drezdeńskiego Pułku Czołgów Średnich im. 3. Brygady Pancernej”



Ale fajnie!

My, kombatanci II wojny światowej, ślemy wszystkim mieszkańcom Ukrainy wyrazy uznania, wsparcia i otuchy. W odróżnieniu od 1939 roku Ukraina nie jest w tej walce osamotniona. Wspiera ją cały cywilizowany świat, szczególnie Pakt Północnoatlantycki i Stany Zjednoczone, dostarczając uzbrojenie i amunicję. Polska, która poza uzbrojeniem i szkoleniem ukraińskich żołnierzy stanowi główny korytarz, przez który dostarczana jest pomoc, znajduje się w czołówce państw zaangażowanych w pomoc Ukrainie. Zapewniamy Ukrainie wsparcie w trzech segmentach - humanitarnym, materiałowym oraz wojskowym. Od początku konfliktu Polska udzieliła schronienia i zapewniła pomoc ponad 5 milionom wojennych uchodźców. Od jakiegoś czasu wśród części zachodnich polityków daje się zauważyć znużenie zaistniałą sytuacją. Są obawy, że w przypadku przedłużania się konfliktu będzie znaczny wpływ wojny na sytuację gospodarczą ich krajów. Takie obawy dotyczą też reakcji społeczeństw na problem uchodźców. Stąd też podejmowane są rozmowy z prezydentem Putinem oraz próby sugerowania prezydentowi Zełenskiemu wyrażenia zgody na ustępstwa terytorialne, czemu jest on zdecydowanie przeciwny. Brutalna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę zbliżyła nasze narody. Czas pokaże, czy odbicie w rzeczywistości znajdują słowa prezydenta Ukrainy, że wobec tego, co zrobili Polacy, cała historia jest nieważna. Pożyjemy, zobaczymy...

Jak zwykle w tym uroczy-

stym dniu wręczano odznaczenia za zasługi dla kombatantów. Otrzymało je wielu wojskowych, zaproszonych na Dzień Kombatanta, a także nasi samorządowcy. Jubileuszowym odznaczeniem „Polska Niepodległa 1918-2018” uhonorowano m.in. starostę oławskiego Zdzisława Brezdenia, burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna, burmistrza Jelcza-Laskowic Bogdana Szczęśniaka oraz jego zastępcę Marka Szponara - odznaczenia te wręczał pułkownik Praczuk. On sam też został uhonorowany złotą odznaką „Za Zasługi dla Stowarzyszenia Żołnierzy i Pracowników 3. Drezdeńskiego Pułku Czołgów Średnich im. 3. Brygady Pancernej”, w uznaniu zaangażowania na rzecz realizacji celów statutowych.

Po wręczeniu wyróżnień i odznaczeń, po Apelu Poległych i salwie honorowej, Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Lądowych wykonała Pieśń Reprezentacyjną WP, po której odbyła się defilada wojskowa, a następnie podpisy orkiestr, w tym szkockiej. Podczas uroczystości w Rynku przez cały czas dostępna była dla mieszkańców wystawa sprzętu wojskowego, na której największym zainteresowaniem cieszył się czołg leopard, oblegany przez najmłodszych, choć nie tylko.

tuolawa.pl
Więcej zdjęć

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Program „Ciepłe Mieszkanie”

Trwa nabór wniosków do programu „Ciepłe Mieszkanie”, skierowanego do właścicieli mieszkań w budynkach wielorodzinnych, zainteresowanych dofinansowaniem na wymianę nieefektywnych źródeł ciepła (tzw. kopcuchów).

Aby gmina uzyskała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-

spodarki Wodnej (WFOŚiGW) konieczne jest zbadanie potrzeb mieszkańców. Urząd Miasta i Gminy przygotował wstępną deklarację wyrażającą chęć skorzystania z dofinansowania. Zachęcamy do wypełnienia deklaracji mieszkańców zainteresowanych udziałem w programie i złożenia jej w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w terminie do 30 września br.

Wypełnienie deklaracji nie jest zobowiązaniem do udziału w programie, a jej złożenie nie jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o przyznanie dofinansowania, czy też

z przyznaniem dofinansowania.

Po rozeznaniu potrzeb Gmina złoży wniosek do WFOŚiGW, a w przypadku uzyskania dotacji, przygotowuje nabór wniosków, o czym mieszkańcy zostaną poinformowani.

Beneficjentami programu są osoby fizyczne posiadające prawo własności lub ograniczone prawo rzeczowe do mieszkania w budynku wielorodzinnym. Wysokość dofinansowania ustalono na kilku poziomach:

Poziom 1 - dla właściciela mieszkania w budynku wie-

lorodzinnym, którego roczne dochody nie przekraczają kwoty 120 tys. zł. W takim przypadku dofinansowanie wynosi do 30% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 15 tys. zł na jedno mieszkanie.

Poziom 2 - dla właściciela mieszkania w budynku wielorodzinnym, którego miesięczne dochody nie przekraczają kwoty:

- 1673 zł w gospodarstwie wieloosobowym;
- 2342 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

W takim przypadku dofinansowanie wynosi do 60% kosztów kwalifikowanych, nie

więcej niż 25 tys. zł na jedno mieszkanie.

Poziom 3 - dla właściciela mieszkania w budynku wielorodzinnym, którego miesięczne dochody nie przekraczają kwoty:

- 900 zł w gospodarstwie wieloosobowym;
- 1260 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Lub jest ustalone prawo do zasiłku stałego, okresowego, rodzinnego lub opiekuńczego.

W takim przypadku dofinansowanie wynosi do 90% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 37,5 tys. zł na jedno mieszkanie.

We wszystkich trzech przypadkach warunkiem otrzymania wsparcia będzie zobowiązanie beneficjenta końcowego, że po zakończeniu realizacji inwestycji w mieszkaniu nie będą zainstalowane żadne źródła ciepła o klasie niższej niż 5 wg normy przenoszącej normę europejską EN 303-5.

Więcej informacji na www.jelcz-laskowice.pl, w zakładce „aktualności” oraz na <https://czystepowietrze.gov.pl/ciepłe-mieszkanie/>

(UM)



Hornet Quartet

Wieczór z waltornią i organami

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza w niedzielę 11 września br. o godz. 19.00 na kwartet waltorniowy Hornet Quartet, który wystąpi z organistką Katarzyną Olszewską.

Waltornia należy do grupy instrumentów dętych blaszanych, a jej pierwowzorem był prawdopodobnie róg zwierzęcy, stąd też alternatywna nazwa „róg”. Obecnie róg uchodzi za bardzo wymagający instrument, stosowany w muzyce symfonicznej, operowej a także w orkiestrach dętych. Dźwięk, jaki wydobywa się z instrumentu jest donośny i ma charakterystyczną barwę.

Na koncercie zorganizowanym w kościele św. M.M. Kolbe będzie można usłyszeć, jak brzmi ten instrument w kwartecie, a jednocześnie przy akompaniamencie organów, uznawanych za królewski instrument.

Wstęp wolny.

(KK)

Sięgaj wysoko z Centrum Kultury

Trwają zapisy na zajęcia artystyczne w sezonie 2022/2023. Zajęcia rozpoczną się 3 października br. W tym roku oprócz stałych zajęć muzycznych czy tanecznych, w ofercie znajduje się kilka nowości.

W ofercie warsztatów artystycznych dla dorosłych, młodzieży i dzieci znajdują się m.in. warsztaty wokalne, malarskie, taneczne, plastyczne, ruchowe, psychologiczne. Od piętnastu lat MGCK promuje takie wartości jak kreatywność, wolność ekspresji, autentyczność. Na warsztatach artystycznych łączy zarówno ludzi, którzy chcą przekazać swoje umiejętności dalej, jak i tych, którzy chcą nauczyć się czegoś nowego. Zapraszamy do zapoznania się z pełną ofertą oraz opisami warsztatów na stronie mgck-jl.pl.

(KK)

Sołtys, Rada sołecka oraz KGW NOWODWORZANKI

W ramach projektu: Integracja mieszkańców wsi Nowy Dwór - pomoc w wyjściu z pandemii

zapraszają na

PIKNIK ZIEMNIAKA 10.09.2022

od 16:00
NOWY DWÓR
przy placu zabaw

Zapewniamy:

- atrakcje dla dzieci:
animacje, gry i konkursy,
dmuchańce,
wata cukrowa i popcorn,
- pokaz strażacki
- strefa gastronomiczna
- zabawa taneczna Dj Ejsy

Dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodek Działaj Lokalnie
Lokalna grupa Działania Dobra Widawa w Oleśnicy
„Wyjdźmy z pandemii razem i wspólnie spędźmy czas!”



Listy do redakcji

Ryby



Autor, czyli popularny Tedi

To jest prawda, nie na niby
Ktoś nam w Odrze wytrulił ryby
Bez serca i bez sumienia
Z takim durniem do więzienia

Więc my wszyscy narzekamy
Jakich głupich ludzi mamy
100 ton ryb już wylłowili
I nie znają tego przyczyny

Służby dużo pracy mają
Wszystkie ryby wylłowiają
Czy znajdzie się winowajca?
Bo z rybami nie ma końca.

Zakaz picia i kąpieli
Od ryb w rzece aż się bieli.
Zapory w rzece zbudowano
I w ten sposób oczyszczano.

Co tu robić, jak to zrobić?
Trzeba jakoś durnia złowić
A może to gruba ryba?
Na wysokim stołku stoi
i nikogo się nie boi?

TEDI

Listy do redakcji

W obronie działaczy

Szanowny Panowie burmistrzowie Oławy, nikt na was pomyj nie wylewa, tylko bardzo proszę, by realnie oceniać rzeczywistość, co dobre, a co złe. To prawda, że 13 lipca na Kanale Gliwickim był początek śniętych ryb, ale wtedy żadnego larum nie było. Gdy w Oławie zauważono początek tej tragedii, to wkrótce członkowie PZW, na czele z prezesem Andrzejem Świętąchem, nagłośnili sprawę i pierwsi odławiali śnięte ryby. Nie czyńcie zarzutów społecznikom, kolegom Drabińskiemu, Gawronowi, Rydzoniowi czy Betkerowi,

bo robią wszystko, by nasze wody były czyste. Moim zdaniem wymienieni społecznicy winni mieć błogosławieństwo z Panów strony, a nie straszenie, że zrzut ścieków jest zgodnie z prawem, bo oprócz paragrafów jest też i dobro istot żyjących. Osobiście kilka razy zgłaszałem zrzut ścieków do Odry (2021 - dolny kanał, ściek ropopochodny, o pianie było głośno, 2022 wiosna, górny kanał, śmierdzący mętny ściek z firmy Jack-Pol). W czterech przypadkach na moją interwencję przybywały służby państwowe, ale bez rezultatów do dnia dzisiejszego.

Co ciekawe, śnięte ryby na Kanale Gliwickim zauważono 12 lipca, a na kanale w Oławie 30 lipca, natomiast w Opolu i Brzegu nie było tej tragedii (ryby fruwały?).

Burmistrz pisze, że zrobili wszystko w tym temacie, co jest lekko przesadzone, bo idealów nie ma. Za tę potworną tragedię na Odrze winić trzeba Wody Polskie oraz urzędy, które wydawały zezwolenia na zrzut ścieków. Jest wiele niejasności i wątpliwości. Obawiam się, że winni i ich poplecznicy sprawę pod dywan zamiotą (Polacy! Nic się nie stało!).

Wojewoda wrocławski pan Obremski wspomniał mi, że zezwolił wędkarzom na łowienie ryb w Odrze, ale niech nam - członkom PZW - nie robi łaski. Gdzie pan Obremski był, gdy był początek tej tragedii? Co zrobił, aby ratować środowisko? Niech zajmie się teraz wyjaśnianiem, kto jest sprawcą i tym, jak uzdrowić rzekę.

Pana burmistrza zaś proszę, by się nie obrażał na działaczy społecznych, bo tylko wspólnie, przy dobrej woli każdej ze stron można coś dobrego zrobić.

MIECZYSLAW
TOMASZEWSKI

Czym są uzależnienia behawioralne?

OŁAWA
Edukacja

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zaprasza na szkolenie pt. „Uzależnienia behawioralne u dorosłych i dzieci - co musisz wiedzieć, aby rozumieć i pomagać - najważniejsze informacje dla instytucji i służb pomocowych”

Odbędzie się 3 października między 9.00 a 14.00. Liczba miejsc ograniczona.

W programie m.in:
* uzależnienia czy nałogi behawioralne?
* uzależnienia behawioralne a uzależnienia od substancji psychoaktywnych - podobieństwa i różnice.
* co to są uzależnienia behawioralne?
* rodzaje uzależnień behawioralnych.
* co mogą zrobić rodzice (a także inni dorośli), żeby chronić dzieci przed uzależnieniem od internetu i grania?
* terapia zaburzeń behawioralnych.

Więcej informacji w Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
(KT)

Saving More Lives

Magazynier produkcyjny Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świadczeń
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

KONKURS FILMOWY DLA UCZNIÓW
EKO jest COOL

Nakręć film o ekologii w swoim mieście

WYGRAJ SUPER NAGRODY!

wyjazd do Strasburga tablety i wiele innych więcej na f

SZCZEGÓŁY I REGULAMIN NA
WWW.INICJATYWA2-0.PL/ECO
ZGŁOSZENIA DO 05.10.2022 r.

Organizatorzy
OŁAWSKA PLATFORMA POMOCY inicJA TYWA20



Start



Drużyna Essity - sponsora strategicznego biegu

OŁAWA

Ponad pół tysiąca osób wzięło 4 września udział w kolejnym oławskim Biegu Koguta

Najszybszy wśród mężczyzn był Adam Putyra z Wrocławia, a wśród pań Martyna Masłowska z Bystrzycy Kłodzkiej. Świetnie spisali się zawodnicy z naszych firmowych teamów, np. Essity (która od lat jest sponsorem biegu), Elektrolux, Autoliv, Toyota czy Spółem, ale brawa należą się wszystkim, którzy tego słonecznego dnia pojawili się na mecie.

Organizatorem imprezy tradycyjnie jest Oławskie Centrum Kultury Fizycznej. Współorganizatorzy to Wydział Promocji w Oławie, Urząd Miejski w Oławie oraz Oławska Grupa Biegowa. Partnerzy: Termy Jakuba - Oławski Park Wodny, Zrzeszenie Prawników Polskich Oddział we Wrocławiu, Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia Oddział we Wrocławiu. Sponsorem strategicznym od lat jest firma Essity Operations Poland. Bieg formalnie otworzyła

Ponad PÓŁ TYSIĄCA w Biegu Koguta



Ostry finisz

wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz, a medale wręczał wiceburmistrz Andrzej Mikoda.

Pełne wyniki biegu na stronie www.zmierzymyczas.pl

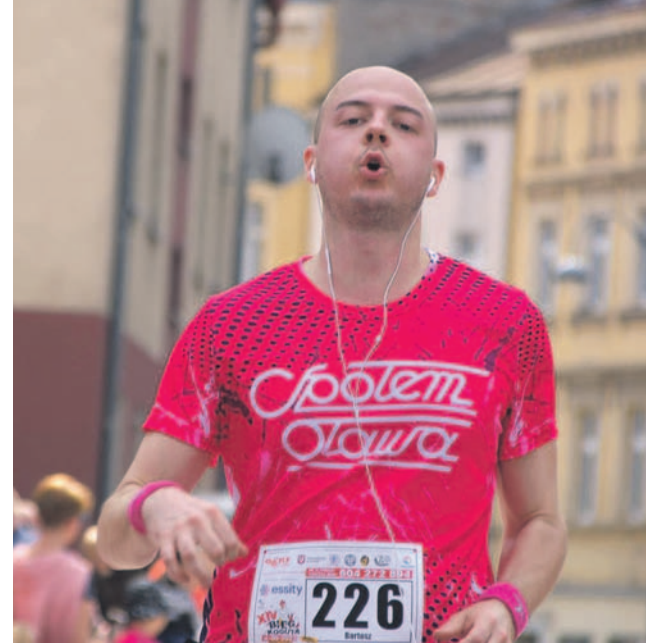
FOT. JERZY KAMIŃSKI



Zainteresowanie widzów na starcie ogromne



Beata Borowicz, miejsce 6, KWP Wrocław



Kozera Bartosz na mecie



Ostatnie metry przed metą na Brzeskiej



- Dobrze wyszło? - pyta kolegę Kamil Koziol



Anna Dreko cieszy się tuż przed metą



Grzegorz Korzun i Karina Kubczak finiszują na Brzeskiej

Nagroda za pomoc w odzyskaniu skradzionego sprzętu za 70 tys. zł

OŁAWA

Z parkingu, zorganizowanego w dawnej rzeźni w Oławie, nad Odrą, skradziono widoczny na zdjęciu sprzęt gastronomiczny znanego oławskiego baru Sami Swoim

Prawdopodobnie do kradzieży doszło w nocy z 31 sierpnia (środa) na 1 września. - Na osoby, które pomogą nam znaleźć złodziei, czeka nagroda finansowa -

zapowiada szef baru „Sami Swoi” Robert Mruk. - Informacje na tel. 602331651 lub bezpośrednio na Policję.

Sprzęt gastronomiczny trafił na parking w niedzielę, po dożynkach w Zawoni pod Trzebnicą, gdzie „pracował”. Przywieziony został do Oławy drogą z autostrady A4. Nie był specjalnie zabezpieczony. Znajdował się za bramą parkingową, ale nie była ona zamknięta. Teraz jednak jest prywatny, ogrodzony, więc nikt nie miał prawa niczego stamtąd wynieść.

- W środę między godziną 20 a 21 sprzęt jeszcze tam był - mówi Robert Mruk. - Tak powiedział mi starszy pan, który tam parkuje dosłownie

10 metrów od miejsca, gdzie składowaliśmy sprzęt.

Niestety, żaden monitoring nie obejmuje dokładnie tego miejsca, gdzie znajdował się sprzęt. Policja sprawdza monitoring na dojeździe do mostu na Odrze, na ul. Rybackiej i w drugą stronę, w kierunku Siedlec - tu na budynkach na pewno są kamery.

- Straty szacuję na około 70 tysięcy zł - mówi Robert Mruk. - Nagroda będzie adekwatna do tej wartości. Być może trafi w ręce kilku osób, dzięki którym uda nam się go odzyskać.

(CK)



OŁAWA

Dyżury radnych we wrześniu

Dyżury radnych Rady Miejskiej w Oławie odbywają się w godzinach od 17.00 do 18.00, w pokoju nr 120 na pierwszym piętrze - Rynek, ratusz. Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek pełni dyżur w każdą środę

A to zaplanowane dyżury wrześniowe:

KLUB RADNYCH BBS

WTOREK

6.09.2022 R. - JUSTYNA PIOTROWSKA

13.09.2022 R. - WALDEMAR TURZAŃSKI

20.09.2022 R. - ALEKSANDER ZBOROWSKI

27.09.2022 R. - JAN GOGOLA

KLUB RADNYCH PIS

ŚRODA

7.09.2022 R. - EWA POLANOWSKA

14.09.2022 R. - MARIUSZ ŁUCZKIEWICZ

21.09.2022 R. - PAWEŁ GWIAZDOWICZ

KLUB RADNYCH KO

CZWARTEK

08.09.2022 R. - ALBERT ZIELIŃSKI

22.09.2022 R. - JÓZEF URBAŃCZYK, PRZEMYSŁAW

PAWŁOWICZ, MAGDALENA ZIÓŁKOWSKA

OŁAWA

Jak nie ma pana Henryka Markowskiego z koszem pełnym grzybów, to nie ma po co iść do lasu! Teraz już wiemy, że sezon rozpoczął się na dobre.

(AH)

Sezon pięknie rozpoczęty



Henryk Markowski i jego zbiory



Karolina Markowska

Pan Bogdan zdradza, gdzie takie rosną

POWIAT

Sezon na grzyby można uznać za rozpoczęty. Coraz częściej kontaktują się z nami grzybiarze, aby pochwalić się zbiorami

Pan Bogdan Łysiak nie pierwszy raz trafił do redakcji z grzybami, ale trudno się dziwić. Początek sezonu, a tu już cały bagażnik - i to same prawdziwki plus czerwone kozaki.

- Zbieram co roku - mówi pan Bogdan. - Dla siebie. Suszę, rozdaję po rodzinie, małe pójda na marynowanie. Te wszystkie grzyby znalazłem w podoławskich lasach, a dokładniej koło Wójcic. To pierwsze takie udane grzybobranie w tym roku. Widać, że wysyp prawdziwków się rozpoczął na dobre.

Pan Bogdan jest na emerycie, więc może dowolny czas poświęcać na zbieranie grzybów. Miejsce jednak nie jest dowolne. - Przypadkowo trafiłem tam kiedyś 5 lat temu

i teraz co roku tam jeżdżę. Zawsze coś zbieram, choć jeszcze nigdy nie było aż tyle. Zwykle jednak grzyby tam są.

Grzybiarze też już się pokazują, w weekend najczęściej z rodzinami.

Grzybiarz oczywiście nie



Jedno grzybobranie i... praktycznie cały bagażnik pełny

zdradza dokładniej lokalizacji miejsca, gdzie znalazł tyle prawdziwków, wiemy jednak, że to nie lasy iglaste, raczej mieszane, z dębina, brzoza i bukami.

Gratulacje! A może znaleźć liście jeszcze więcej?

(CK)



Przemysław Walków



Magdalena Cycak



Tomasz Zajac



Latika Opalińska



Amelia Jakób



Mateusz Pawłowski



Koło Gospodyń Wiejskich w Wójcicach



Wielopokoleniowe Centrum Rozwoju



Stowarzyszenie na rzecz rozwoju i integracji Chwałowic

Sport, młody talent i sołectwa. Oto **NOMINOWANI**

Trwa głosowanie w plebiscycie „Lwy Jelcza-Laskowice”. Wybierać kandydatów można do 18 września. Zwycięzców poznamy podczas uroczystej gali - 2 października

Głosować można w ośmiu kategoriach. Ponadto organizatorzy przygotowali wyróżnienie w postaci nagrody publiczności. W związku z tym można oddać jeden głos na osobę zgłoszoną, która nie dostała się do drugiego etapu. Szczegóły na www.jelcz-laskowice.pl/glosowanie. Dziś prezentujemy nominowanych w kategoriach: sport, młody talent i sołectwa.

Kategoria Sport

Przemysław Walków - jako kickboksier osiągał znaczące sukcesy sportowe: zdobył tytuł zawodowego mistrza Polski i zawodowego mistrza interkontynen-

talnego. Jest wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski. Ale jego największą cechą jest to że swoją pasją potrafi zarażać innych. Założył i prowadzi klub sportowy Fighter Jelcz-Laskowice, otwarty na wszystkie kategorie wiekowe: dzieci, młodzież, seniorów oraz kobiety. Jego wychowankowie zajmują najwyższe lokaty na mistrzostwach Polski w kickboxingu.

Magdalena Cycak - może być wzorem do naśladowania dla wszystkich sportowców, a szczególnie tych borykających się ze swoją niepełnosprawnością. Jest jedyną w Polsce reprezentantką pararejdzieństwa z tak wysoką niepełnosprawnością. Od ponad 20 lat startuje w tej dyscyplinie, a od 2010 r. jest zawodniczką Kadry Narodowej, w ciągu tych 12 lat co roku stawała na podium jako mistrzyni bądź wicemistrzyni Polski, a w 2021 r. zdobyła kwalifikacje do startu na Paraoimpiadzie w Tokio.

Tomasz Zajac - 21-latek, niepełnosprawny sztangista,

któremu sport odmienił życie. Tomek jest zawodnikiem klubu „Start Wrocław” oraz kadry narodowej podnoszenia ciężarów na leżać. Trenuje od 6 lat, ma na swoim koncie kilka tytułów mistrza Polski, złoto w Pucharze Europy i inne sukcesy. Jego drugą pasją są samochody ciężarowe. Marzy o uzyskaniu prawa jazdy na tiry. Gdyby to się udało, byłby pierwszym w Polsce i w Europie człowiekiem z niedoborem wzroku, który prowadziłby ciężarówkę o ładowności ponad 40 ton.

Kategoria Młody Talent

Latika Opalińska - 9-latka, najmłodsza w historii jeżdżąca na motocyklu PIT LADIES. W 2021 druga wicemistrzyni Polski oraz Pucharu Polski Pitbike SM. Obecnie liderka klasyfikacji generalnej Pucharu Polski Pitbike SM i jedna z najszybszych kobiet w Polsce na motocyklu do pojemności 160cm.

Amelia Jakób - 9-latka ze znaczącymi sukcesami wokalnymi i aktorskimi. Uczestniczka piątej edycji The Voice of Kids. Spośród 6 tysięcy dzieci które zgłosiły się do tego programu, po przejściu wieloetapowej selekcji znalazła się w gronie 56 osób które wystąpiły w tym telewizyjnym show.

Mateusz Pawłowski - 16-letni mieszkaniec Jelcza-Laskowice, uczeń VIII LO we Wrocławiu. Wyróżnia się znakomitymi wynikami w nauce. Jest laureatem ogólnopolskiego konkursu „Najlepsze Zajęcia z Przedsiębiorczości” oraz projektu „Kierunek dorosłość” - zwolnieni z teorii. Jego mocne strony to kreatywność, pracowitość oraz rzetelność.

Kategoria Sołectwa

Koło Gospodyń Wiejskich w Wójcicach - działa od ponad dwóch lat. Zrzesza ponad 40 pań i jednego pana. Mię-

dzy najstarszą, a najmłodszą członkinią jest ponad pół wieku różnicy. W działania koła angażują się również seniorzy, młodzież oraz dzieci. Panie zarażają swoją charyzmą i energią oraz pozytywnym myśleniem całą miejscowość. U nich nie ma czasu na nudę.

Wielopokoleniowe Centrum Rozwoju - jest prężnie funkcjonującym ośrodkiem kultury, sportu i miejscem spotkań, dzięki niemu mieszkańcy Miłocic i okolicznych wsi mieli okazję: brać udział w warsztatach filmowych, wytwarzać naturalne kosmetyki i środki czystości, malować na ceramice, szyć na maszynach, poznawać techniki makramy, grać na bębnach, tworzyć roboty z klocków LEGO czy brać udział w warsztatach ekologicznych.

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju i integracji Chwałowic - powstało w 2009 roku i od tego czasu aktywnie wspiera lokalną społeczność w integracji, działaniach proekologicznych oraz inicjatywach społecznych. Organizacja obecnie zrzesza 100 aktywnych członków. Stowarzyszenie aktywizuje społeczność między innymi poprzez działania sportowe, kulinarne, ekologiczne, kulturalne oraz wolontariackie. Członkowie Stowarzyszenia starają się też pomagać najbardziej potrzebującym, angażując się w różnorodne akcje charytatywne.

Za tydzień zaprezentujemy kolejnych nominowanych.

OPRACOWAŁ: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl
FOT. KATARZYNA RETKA

EDYCJA II

KONKURS FOTOGRAFICZNY

TAK KOCHAM MIASTO I GMINĘ JELCZ-LASKOWICE

Przedłużamy termin wysyłania prac do 31.10.2022r.

Zgłoszenia można wysłać na: um.konkurs@jelcz-laskowice.pl

Organizator:

35

regulamin dostępny na www.jelcz-laskowice.pl/foto

I ♥ J-L

„Czy przedsiębiorcy **MUSZĄ** bać się zimy?”

POWIAT

Energetyka

Taki był temat jednego z paneli dyskusyjnych dwudniowej konferencji, która tydzień temu odbyła się w Centrum Badawczo-Rozwojowym w Gaju Oławskim

- Na tej konferencji skupiamy się na zielonej energii, na magazynowaniu jej, na wykorzystaniu terenów zielonych, na możliwości inwestowania w zieloną energię, a także na budowaniu bezpieczeństwa energetycznego w nieciekawych czasach, jakie dzisiaj mamy, czyli w sytuacji braku energii, węgla, gazu, a przede wszystkim w zwyżce cen nośników energii - mówi Andrzej Jeżewski, lider Energetycznego Klastra Oławskiego EKO.

Organizatorem konferencji byli Polskie Stowarzyszenie Magazynowania Energii oraz Energetyczny Klastr Oławski EKO. Wśród tematów spotkania integracja energii elektrycznej z produkcją rolną, czyli m.in. praktyczne doświadczenia w zakresie budowy instalacji agrofotowoltaiki, magazynowanie nadwyżkowej zielonej energii w wodrze, dofinansowanie przedsięwzięć służących produkcji energii OZE w sektorze rolniczym, a także tematy z bezpieczeństwa energetycznego oraz ograniczenia cen energii na poziomie lokalnym. Mówili też o klastrach energii i magazynach energii jako elementach nowej polskiej strategii klimatyczno-energetycznej. Była też wizyta w Energetycznym Klastrze



Konferencja w Centrum Badawczo-Rozwojowym w Gaju Oławskim odbywała się pod hasłem „Zielona energia w służbie przedsiębiorczości

Oławskim EKO (Gaj Oławski), gdzie uczestnicy zobaczyli m.in. turbiny wiatrowe, magazyny litowo-jonowe, trigenerację metanową, wodorową oraz instalację Agro Hydro Energy.

Czy dziś, gdy nasza zależność energetyczna od kopalin stała się tak jasna i widoczna, faktycznie zapaliły się w Polsce wszystkie zielone światła dla czystej energii?

- Nie - odpowiada Barbara Adamska, prezes PSME. - Pomimo świadomości, że nasza sytuacja, wynikająca z uzależnienia od importowanych paliw kopalnych przełoży się na problemy w zaopatrzeniu w energię elektryczną i ciepło, od strony legislacyjnej nie zrobiono nic. Dziś, mówiąc o zielonej energii, mówimy przede wszystkim o bezpieczeństwie energetycznym. Celem tej konferencji jest pokazanie, jak istotną rolę odgrywa rozproszona zielona energia dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego lokalnie, dla

mieszkańców i przedsiębiorców. Teraz faktycznie zapaliła się czerwona lampka i nadal nic. I to jest rzeczywiście niezrozumiałe, że pomimo świadomości, że musimy przyspieszyć budowę źródeł zielonej energii, że musimy wprowadzić do systemu na ogromną skalę magazyny energii, nadal od strony legislacyjnej nie zmieniło się nic. Ta konferencja jest kolejnym spotkaniem, aby



Barbara Adamska - prezes Polskiego Stowarzyszenia Magazynowania Energii

wskazać decydom, jakie elementy procesu pozwoleń w całym procesie inwestycyjnym mogą zostać uproszczone, przyspieszone, aby inwestorzy mogli szybko budować odnawialne źródła wytwórcze tam, gdzie są one potrzebne.

Co konkretnie trzeba zrobić, aby to było realne? Jakie zmiany legislacyjne są konieczne?

Oto trzy najważniejsze, odpowiada Barbara Adamska: * nowelizacja ustawy OZE, czyli wszystkie kwestie związane z klastrami energii,

* linia bezpośrednia, czyli rozwiązanie powodujące, że przedsiębiorcy będą mogli w prosty sposób wykorzystywać energię elektryczną, wyprodukowaną w źródle, bez konieczności tworzenia spółek dystrybucyjnych, czyli aby bez biurokracji była możliwość wykorzystania na własne potrzeby energii wyprodukowanej w źródle wytwórczym,

* liberalizacja zasady 10 h, która mocą ustawy obecnie

powoduje, że elektrownia wiatrowa nie może być zbudowana w odległości mniejszej niż 10-krotna wysokość turbiny (wraz z uniesionymi łopatami) od zabudowań o funkcji mieszkaniowej, form ochrony przyrody i leśnych kompleksów - w praktyce zasada 10h spowodowała zahamowanie rozwoju inwestycji wiatrowych na lądzie.

Oczywiście zapytaliśmy też, jak to jest z tych strachem. Czy w związku z sytuacją na rynku energii przedsiębiorcy muszą bać się zimy?

- Przede wszystkim mamy działać - mówi Barbara Adamska. - Strach nie jest rozwiązaniem, strach często przekłada się na paraliż. Dla nas ta sytuacja powinna się stać motywem do intensyfikacji działań. Przestać mówić, a zacząć działać. To fakt, że mieszkaniowiec bloku ma ograniczone możliwości, natomiast nawet on może zastanowić się, w jaki sposób oszczędzać energię, co można jeszcze zrobić, aby tej energii używać mniej, bo niezależnie od budowy źródeł wytwórczych, potrzebujemy oszczędzania energii, zarówno elektrycznej jak i ciepłej. Każdy z nas może podjąć pewne środki, żeby jego rachunki nie eksplodowały.

- Ta zima będzie bardzo trudna, ale z tegoroczną jeszcze sobie damy radę, choć z wielkim trudem - ocenia profesor Wojciech Myślecki, przewodniczący Rady Programowej PSME. - I to nie tylko ze względu na kwestie bilansowe, ale ze względu na sprawność funkcjonowania państwa, a szczególnie na sprawność funkcjonowania polskiego systemu elektroenergetycznego, ponieważ polityka kadrowa obecnej ko-



Profesor Wojciech Myślecki - przewodniczący Rady Programowej PSME

alicji rządzącej w sposób świadomy i otwarty preferuje kadry proveniencji politycznej do zarządzania energetyką, które nie dadzą sobie rady w tak trudnych momentach, jakie czekają energetykę. Tylko wybitni fachowcy i dosyć dobrze poukładane kadry niskiego i średniego szczebla potrafią szybko i w sposób racjonalny reagować na nieoczekiwane sytuacje, np. braku węgla czy nie wiadomo jakie reakcje odbiorców. Ten kryzys my przetrwamy, natomiast jeżeli nie zostanie podjęta szybka akcja podniesienia sprawności zarządzania państwem w obszarze szeroko rozumianej energii, to następnej zimy nie przetrwamy spokojnie. Będą poważne kryzysy, wyłączenia, a nawet jakieś społeczne rozruchy, a mamy przecież rok wyborczy. Przyznam się szczerze, że o ile nie boję się jeszcze tego sezonu, to następny będzie dużo gorszy.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl





ROZPOCZĘCIE BUDOWY II ETAPU - MIESZKANIA OD 29 m²

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

Michał Brezdeń: - Ważmieć otwartą głowę

Z Michałem Brezdeniem - podróżnikiem i autorem blogów „W sandałach para” i „Nie tylko o podróżach”
- rozmawia Kamil Tysa

» - Ludzie są lepsi niż nam się wydaje?

- Tak, jak najbardziej. W Polsce mamy sporo uprzedzeń, szczególnie wobec Wschodu, a konkretnie Azji, której jestem fanem. Jesteśmy zamknięci w tym naszym europejskim pępku świata i boimy się wszystkiego, co jest na wschód od nas. Dzieje się tak, ponieważ nie znamy tych terenów. Gdy zdecydujemy się jednak tam pojechać, to nagle zobaczymy ludzi o wiele bardziej otwartych. To jest taka kultura, w której bardzo dużo czasu spędza się z rodziną czy z przyjaciółmi. Ta otwartość przekłada się też na turystów. Podróżowałem autostopem np. przez Iran czy Izrael i zawsze przed wyjazdem słyszałem, że to niebezpieczne kierunki. A rzeczywistość była taka, że czasami tam czułem się bardziej bezpiecznie niż w Polsce. Gdy człowiek nabierze trochę doświadczenia, to z łatwością rozróżni osobę, która jest godna zaufania, od tej, na którą lepiej uważać. Wracając do sedna - tak, uważam, że ludzie są lepsi niż nam się wydaje, chcą nam pomagać, a my często niepotrzebnie nastawiamy się do drugiego człowieka z uprzedzeniem.

» - Większość z nas zapewne naturalnie spogląda w kierunku Zachodu, bo tam widzi kraje lepiej rozwinięte od naszego.

- Porównujemy się do tych najbogatszych na świecie, chcemy im dorównać i nie podoba nam się, że jesteśmy trochę za nimi. Ale dla Afryki czy większości Azji jesteśmy bogatym krajem, centrum świata. Wystarczy tam powiedzieć komuś, że graniczymy z Niemcami - każdy będzie przekonany, że u nas jest dokładnie tak samo jak w Niemczech.

» - Na pewno trudniej nam nabrać takiej perspektywy, gdy nigdy nie widzieliśmy, jak wygląda życie w krajach np. Bliskiego Wschodu.

- Pamiętajmy, że kraje zdecydowanie gorzej rozwinięte od naszego tworzą większość świata. Mamy taką naturę, że narzekamy i porównujemy się do tych największych na świecie. A skoro



Michał Brezdeń

trochę nam do nich brakuje, to przyjmujemy postawę sugerującą, że u nas nic nie działa dobrze. Zapewniam jednak, że wystarczy pojechać trochę dalej na Wschód i opowiedzieć ludziom, że można u nas studiować za darmo, że opieka zdrowotna - bez względu na to, jak ją oceniamy - jest darmowa. Poza tym czujemy się bezpiecznie, nie ma wybuchów, zamachów, człowiek może prowadzić działalność gospodarczą, robić to, co chce. W wielu państwach to jest abstrakcja. Mam znajomych w różnych częściach świata. Część z nich prowadzi małe przedsiębiorstwa i płacenie haraczu lokalnym grupom mafijnym jest całkowicie normalne. Nie brakuje miejsc, w których państwo ogranicza się tylko do wojska, a reszta jest zależna od tego, jak sam sobie poradzisz. Zachorujesz, potrzebujesz operacji? Płać grube pieniądze. Studia? Idą tylko najbogatsi. Odwiedzając te biedniejsze rejony świata można się trochę oduczyć tego naszego polskiego narzekania.

» - Nabrałeś tej perspektywy dopiero podczas podróży?

- To na pewno pomaga, choć chyba nigdy nie byłem osobą, która narzekałaby na wszystko, ale nie da się ukryć, że zestawienie biedniejszych krajów z Polską, spędzenie kilku miesięcy na Wschodzie na pewno pozwala mi dziś inaczej patrzeć na wiele kwestii.

» - Znasz taki internetowy vlog podróżniczy jak „Bez Planu”?

- Tak.

» - Autor tego kanału ponad rok spędził na Filipinach. Teraz, po powrocie do Polski, zachwycają go bardzo przyziemne sprawy czy rozwiązania, które z mojej perspektywy nie są niczym nadzwyczajnym.

- No i właśnie to jest ta perspektywa, o której mówię. Swoją drogą też byłem na Filipinach i nie chciałbym tam wrócić. Z jednej strony, widokowo mamy raj na ziemi, idylliczne plaże i piękne palmy, a jeśli chodzi o to, jak wygląda tam życie, to ciężko się na to

patrzy. Kontrasty są potężne. Jest wąska grupa najbogatszych - polityków czy biznesmenów - oraz bardzo biedna reszta. Nie ma żadnej klasy średniej, 1% najbogatszych i 99% biednych. Manila jest dla mnie najgorszym miastem na świecie. Mieszka tam kilka milionów ludzi, są strefy dla bogatych i ludzi z Europy lub Stanów Zjednoczonych, a sto metrów dalej są grupy śpiące na kartonach pod wiaduktami. Byłem w wielu krajach i nigdy nie doświadczyłem czegoś takiego, jak na Filipinach. Pamiętam, że gdy siedzieliśmy w tanim barze i jedli ryż za 5-6 zł, w pewnym momencie wpadła banda dzieciaków, które albo zabierały całe dania, albo wsadzały ręce do jedzenia. Nie wiedziałem, jak się w takiej sytuacji zachować. Bez problemu znajdziemy tam też cmentarze, na których mieszkają ludzie, ponieważ bogatsi mają swoje groby i wynajmują biedne osoby, aby się nimi opiekowały, w zamian za to, że będą mogły tam mieszkać.

» - Większość osób, wybierających się na Filipiny, korzysta z ofert biur podróży, które dbają o to, by pokazać turystom raj, niekoniecznie skupiając się na drugiej stronie medalu.

- Zgadza się. A wystarczy przejść się np. na przystanek autobusowy, choć i to nie jest takie oczywiste, bo zwykle nie wiadomo, skąd odjeżdża autobus w dane miejsce. Wyglądało tak, że trzeba pytać ludzi, bo nie ma żadnych rozkładów jazdy. Ciekawostka jest też taka, że Filipińczycy są dużo niżsi od nas. Sam mam 180 cm, czyli na nasze standardy nie jestem bardzo wysoki. Tam busiki są tak niskie, że najczęściej musiałem stać z głową pochyloną. Wracając jeszcze do tych narzekań na Polskę - fakt, pociągi się spóźniają, ale pojedźmy do takiego Wrocławia - tramwaje, autobusy, taksówki zamawiane przez aplikację, za wszystko płacimy kartą. Wielu powiedziałoby, że to bajka. A w niektórych rozwiązaniach elektronicznych wyprzedzamy niektóre kraje Zachodu. Spróbuj w małej niemieckiej wiosce zapłacić kartą. Nie da się, tylko gotówka. U nas

terminal zobaczysz już praktycznie wszędzie.

» - Podróżowanie po świecie stało się też prostsze.

- Pandemia trochę to ograniczyła, ale tak, ułatwia nam to aplikacje i strony internetowe. Kiedyś trzeba było iść do biura lotniczego, by kupić bilet na samolot. Dziś prawie nikt nie robi tego w ten sposób. Także przez to zdecydowanie więcej osób podróżuje. Poza tym znamy języki, więc świat naturalnie stał się bardziej otwarty...

» - A nawet jeśli nie znamy, to od tego też są aplikacje. Poza tym siedząc w domu w Polsce możemy się do podróży przygotować tak szczegółowo, że już na miejscu język obcy prawie w ogóle nam się nie przyda.

- Dlatego jest teraz taki trend powrotu do podróżowania w dawnym stylu. Sam jestem fanem map papierowych

i chętnie z nich korzystam, nawet jeśli to samo znajdę w telefonie. Są też ludzie, którzy przed wyjazdem celowo nie robią żadnego researchu, na miejscu nie kupują karty z lokalnym internetem i są zmuszeni do tego, by rozmawiać z ludźmi. To pewnego rodzaju powrót do korzeni. Mam wrażenie, że choć aplikacje nam bardzo pomagają, to wytwarzają też barierę. Skoro mogę coś szybko znaleźć w sieci, to po co mam podchodzić i pytać kogoś lokalnego? W innym przypadku zrobiłbym to bez wahania, bo nie miałbym wyboru. Jest duża szansa, że ten ktoś nie znałby angielskiego, a i tak musielibyśmy się dogadać. Być może więc on zadzwoniłby do jakiegoś znajomego, który po angielsku coś mówi, być może podszedłby do nas ktoś jeszcze i wspólnie rozwiązywalibyśmy ten problem np. godzinę. Potem mogłoby się to zakończyć zaproszeniem na kawę czy herbatę, czyli poznaniem kolejnych ludzi, co podczas podróży bywa najbardziej



Oman. Spotkanie z sułtanem

rto

więc ludzie cały czas do siebie dzwonili. Inaczej nie dało się niczego dowiedzieć. W moim przypadku to często były telefony do ludzi, którzy nie znali angielskiego. Musiałem więc albo bardzo szybko nauczyć się kilku podstawowych słów w ich języku, albo dać im czas na znalezienie wśród swoich bliskich kogoś, kto cokolwiek rozumie po angielsku.

» - Znamy stereotypy na temat poszczególnych krajów. Na twoim blogu czytałem o Libanie, państwie kojarzonym między innymi z Hezbollahem. Pojechałeś tam, choć pewnie wielu ci odradzało. Co tam zastałeś?

- Zacznę od tego, że nie mam w domu telewizora, co jest jakąś formą ucieczki od rozwijania w głowie stereotypów. Sam dobierałem sobie treści, które śledzę, ale nie da się ukryć, że wybierając się na Bliski Wschód trudno jest uciec od tych negatywnych przekazów. Iran? Bomba atomowa i terroryści, a w rzeczywistości jeden z najbardziej otwartych krajów na świecie, gdzie ludzie są przesympatyczni. Liban? Raczej też nie kojarzy się zbyt dobrze. Jest przecież Hezbollah, który robi, co chce. Oczywiście coś w tym też jest, mamy tam tygiel kulturowo-religijny i to wszystko jakoś razem funkcjonuje, co nie oznacza, że nie ma żadnych niebezpieczeństw. Dla tych ludzi wybuchająca w okolicy bomba jest informacją, że trzeba będzie pojechać objazdem. Dla nas to abstrakcja, ale gdy jest się tam na miejscu kilka tygodni, słucha się alarmów i różnych historii, to w pewnym momencie da się do tego przywyknąć. Wydaje mi się też, że w niektórych krajach wartość ludzkiego życia jest mniejsza niż u nas. Przykładowo Filipiny są mocno przeludnione, każdego roku 1,5 miliona Filipińczyków przychodzi na świat, ludzie mają dużo dzieci, część z nich choruje, potem umiera, więc to oswojenie ze śmiercią jest na innym poziomie. U nas rodziny są zdecydowanie mniejsze, więc naturalnie każda jednostka stanowi dla nas ogromną wartość. Wracając do tematu stereotypów, wychodzę z założenia, że najlepiej samemu poznać różne punkty widzenia, a potem do danego miejsca pojechać i rozmawiać z ludźmi, którzy żyją tam na co dzień. Jak jesteśmy w Libanie, to nie rozmawiamy tylko z chrześcijanami, którzy naturalnie będą nam bliżsi. Porozmawiamy z muzułmanami. Poznajmy różne punkty widzenia, bo świat jest skomplikowany, a to, że żyjemy w tej bardziej poukładanej jego części, nie oznacza, że tak jest wszędzie.

» - I znów wracamy do braku perspektywy.

- Często ludzie pytali mnie, jakie mamy w Polsce mniejszości religijne albo narodowe. No, nie mamy ich zbyt wiele. W krajach arabskich ludzie kojarzyli Polskę z Żydami, którzy przed II wojną światową stanowili znaczną część społeczeństwa. Czy w naszym kraju żyje teraz dużo Żydów? My w ogóle nie żyjemy takimi pytaniami, a są miejsca na świecie, gdzie ta kwestia stanowi pierwsze skojarzenie.

wartościowe. Dużo jeździmy z żoną autostopem i to jest najlepszy sposób na interakcje. Byliśmy zapraszani na obiad, proponowano nam noclegi, zbliżaliśmy się w ten sposób do mieszkańców danego kraju. Oczywiście wychodziliśmy trochę ze strefy komfortu, ale dzięki temu łatwiej było o spotkania.

» - W pierwszym wpisie na blogu „W sandałach para” napisałeś o obawach przed wyjazdem do Gruzji w 2012 roku. Czym wtedy były dla ciebie podróże?

- Na mniejszą skalę podróżowałem zawsze. Odkąd pamiętam, z rodzicami wyjeżdżaliśmy na wakacje w góry czy nad jezioro. Potem gdzieś w okolicach liceum i studiów zaczęły się podróże samodzielne, w tym też wyjazdy zagraniczne. Gruzja w 2012 roku to była moja najdalsza w tamtej chwili podróż. Kierunek, w którym jest już nieco inaczej niż na zachodzie czy południu Europy. Kraj, w którym sam angielski już nie wystarczy. Oczywiście lubią tam Polaków, ale trzeba mieć świadomość, że w razie problemów do domu tak szybko się nie wróci. Pojawiały się więc jakieś obawy, ale chęć poznawania świata i poznawania siebie w różnych sytuacjach sprawiała, że ciągnęło mnie na wschód. Chciałem zobaczyć, jak zachowam się w trudniejszych sytuacjach - czy spanikuję, czy będę próbował się odnaleźć. I wtedy po raz pierwszy zrozumiałem, że podróże są najlepszą szkołą życia. Uważam tak do dziś.

» - Jaką cechę odkryłeś w sobie podczas podróży?

- Nie wiem, czy odkryłem jakąś nową, ale na pewno kilku nie byłem do końca świadomy. Chodzi mi na przykład o wytrzymłość w górach. Wcześniej sporo chodziłem po Tatrach, ale nie wiedziałem, jak się sprawdzę na kilkudniowych szlakach na wysokości 4-5 tysięcy metrów. Okazało się, że to doświadczenie zdobyte wcześniej w niższych górach się przydaje, jakieś predyspozycje mam i większe wymagania mnie nie powstrzymują. Na pewno podczas podróży bardziej rozwinąłem też umiejętności społeczne. W dzisiejszych czasach najłatwiej jest napisać komuś SMS, czy skontaktować się przez komunikator. Bywałem jednak w takich miejscach, gdzie zasięgu internetowego nie było w ogóle albo był bardzo słaby,



Michał Brezeń z żoną Gosią w miejscowości Yazd w środkowym Iranie

» - Byłeś w Libanie już podczas trwania wojny w Syrii. Nie budził twoich obaw fakt, że Liban graniczy z Syrią?

- To był 2013 rok, pierwsze lata tej wojny. Gdy komuś mówiłem, gdzie się wybieram, wszyscy mówili o Syrii. Libańczycy w tamtym czasie jednak nie odczuwali mocno tego konfliktu. Nie było tylu uchodźców, nikt w Libanie jakoś przesadnie nie żył tym, co działo się te 300 kilometrów dalej. Z naszej polskiej perspektywy to jeden region, więc ludziom wydawało się, że jadę na tereny objęte wojną. Oczywiście byłem blisko i zawsze należało brać pod uwagę możliwe ryzyko. Ukraina też jeszcze niedawno była w pełni bezpieczna...

» - No właśnie. Dziś jesteśmy w podobnej sytuacji. Za naszą wschodnią granicą trwa inwazja rosyjska i choć w pierwszych miesiącach wojny mocno żyliśmy tym tematem, to teraz wszyscy, jakkolwiek źle to zabrzmi, trochę się przyzwyczailiśmy do tego, co tam się dzieje.

- Nie ma już codziennych informacji o wybuchach, a już na pewno nie słyszymy o tym w takiej skali jak na początku. To nie oznacza, że nie giną ludzie, że skończyła się tragedia. To wciąż się dzieje, ale mamy taką naturę, że do wszystkiego możemy się przyzwyczaić.

» - „Libańczycy to jedni z najradośniejszych, pełnych życia, szukających okazji do zabawy nacji, dla których jednego dnia wojna, a drugiego dnia zabawa, nie jest czymś abstrakcyjnym” - to cytata z twojego bloga, o którym można porozmawiać także w kontekście sytuacji w Ukrainie. Nie brak głosów, zwłaszcza w sieci, że dziś Ukraińcom nie wypada się nawet uśmiechać. Nie mówiąc już nawet o zabawie...

- Na szczęście żyjemy w kraju, w którym wojny nie ma. Niektórzy jednak nie potrafią zrozumieć, że tam,

gdzie ta tragedia się dzieje, ludzie również szukają chociaż namiastki normalności. Po pierwsze, człowiek nie może wojować przez cały czas, a po drugie na froncie jest tylko kilka procent. Reszta pracuje także po to, by żołnierz schodzący z linii frontu miał odpowiednią opiekę, otrzymał leki itp. W Libanie podczas wojny domowej w ciągu dnia do siebie strzelano, a potem obie strony konfliktu spotykały się na imprezach. Wojna jest tam tematem, który ciągle wraca. Bombardowanie Izraela w 2006 roku, wojna domowa w latach osiemdziesiątych... każdy Libańczyk ma takie przeżycia. Co kilkanaście, czasem kilkadziesiąt lat coś się dzieje. W Polsce, poza coraz mniejszą grupą najstarszych osób, nie pamiętamy już wojen. Wpadliśmy w pułapkę bezpieczeństwa i pokoju, zapominając nieco o tym, jaka bywa ludzka natura. Łatwo nam jest więc komentować to, że widzimy Ukraińców, siedzących w piątek w polskich knajpach. Być może uciekli, być może byli tu już wcześniej, ale mało kto się zastanawia, jaka mogła być ich historia. I pojawiają się opinie, że powinni wracać, iść na front. Tylko, że życie nie jest czarno-białe. Człowiek zawsze będzie szukał odskoczni, nawet od tej najtragiczniejszej codzienności.

» - Nie chciałbym stawać przed wyborem: walka lub ucieczka z najbliższą rodziną. A o takich dylematach mówimy.

- Czuję dokładnie to samo. Mamy szczęście, że nie jesteśmy stawiani w takich sytuacjach. W wielu krajach ludzie muszą podejmować najtrudniejsze wybory. Zostawiają wszystko i uciekają albo zostają, nie wiedząc czy kolejnego dnia ktoś nie zbombarduje im domu. Szczególnie mówiąc nie wiem, co sam bym zrobił. Czasami sugeruje się Polakom romantyczną naturę i pewnie coś w tym jest, ale gdy człowiek z jednej strony postawi państwo i naród, a z

drugiej strony swoją najbliższą rodzinę, to może podjąć różne decyzje. I one nie powinny być negowane przez tych, którzy nie musieli ich podejmować. Niestety, bardzo łatwo się krytykuje tych, którzy otwarcie mówią, że postawiliby na ucieczkę.

» - Zastanawiałeś się nad tym, co sam byś zrobił?

- Tak, ale odpowiedź brzmi: nie wiem. Mam wielu znajomych, którzy mówią podobnie, ale też takich, którzy otwarcie przyznają, że próbowaliby uciec, bo najważniejsza jest dla nich najbliższa rodzina, którą chcieliby chronić ponad wszystko. To nie oznacza, że zapomnieli o tym, że są Polakami. Po prostu coś innego byłoby dla nich ważniejsze, każdy z nas jest inny i nie powinniśmy tego krytykować.

» - W 2016 roku byłeś na prawie półrocznej podróży przez Azję.

- Właściwie to na przełomie 2015 i 2016. To była podróż poślubna. Wraz z żoną, a wcześniej narzeczoną, mieliśmy już pewne doświadczenie w podróżach i wiedzieliśmy, że chcemy zrobić coś większego. Pozamykaliśmy nasze tematy w Polsce, włącznie z rezygnacją z pracy, bo nikt takiego urlopu by nam nie dał. Nie nastawialiśmy się na to, że będzie to trwało dwa, cztery czy sześć miesięcy, a ostatecznie wyszło pół roku. Zaczęliśmy w Gruzji, potem była Armenia, Górski Karabach, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Oman, Nepal, Maledywy i finisz na Filipinach.

» - Jak się przygotować do takiej podróży?

- Na pewno ciężko to zrobić tak z marszu. Gdyby ktoś nigdy wcześniej nie jeździł i nagle stwierdził, że wyjedzie na pół roku do Azji, by tam podróżować autostopem, miałby sporo trudności. Trzeba mieć trochę doświadczenia, żeby wiedzieć jak się poruszać, jak się dogadywać i jak reago-

wać w sytuacjach, w których należy się wycofać. Takie doświadczenie buduje się dzięki wcześniejszym, mniejszym podróżom. Na pewno pomaga też czytanie książek i blogów o miejscach, do których się wybieramy. A już na miejscu otwarta głowa, chęć spotkania się z ludźmi, gotowość na wyjście ze strefy komfortu i to tyle.

» - Rozumiem, że mieliście tylko bilety lotnicze do Gruzji, a potem życie pisało scenariusz?

- Tak, chcieliśmy zacząć od Gruzji, bo byliśmy tam już dwa razy, postanowiliśmy więc, że odwiedzimy znane miejsca, wybierzemy się do ulubionej restauracji z chinkali i pomyślimy, co dalej. Wcześniej załatwiliśmy sobie wizę do Iranu, bo tam były wpisane konkretne terminy i tylko to nas ograniczało. Stwierdziliśmy, że po Iranie zobaczymy wielki Dubaj, a potem coś wymyślimy. Motywem przewodnim były górskie osiągnięcia. Dużo chodzimy po górach, więc chcieliśmy zdobyć kilka szczytów, m.in. w Gruzji, Armenii i Iranie.

» - Podobno chcieliście też sprawdzić czy Iran to faktycznie niebezpieczny kraj, palący nienawiścią do Zachodu. Czego się dowiedzieliście?

- Że w linii politycznej to być może, ale zwykli Irańczycy tacy nie są. Wręcz przeciwnie, ten cały stereotyp, który my poznajemy z mediów, oni starają się odwrócić do góry nogami. Iran to dla mnie najbardziej gościnny kraj na świecie. Nie ma tam wielu turystów, więc jeśli ktoś już zna angielski, to bardzo chce się sprawdzić w rozmowie z obcokrajowcem i przy okazji pokazać dobrą twarz Iranu. Spędziliśmy tam miesiąc, a przez 27 czy 28 dni spaliśmy w domach u ludzi, którzy nas zaczepiali na ulicy i zapraszali do siebie. Taka bezpośrednia propozycja

>>>

może w pierwszej chwili zaniepokoić, ale byliśmy już po dwóch miesiącach podróży, więc zaufanie do ludzi trochę nam się powiększyło.

» - Dlaczego zależy im na pokazywaniu Iranu w dobrym świetle? To element patriotyzmu?

- Oni są bardzo dumni ze swojego kraju i swojej cywilizacji. Często podkreślają, że nie są Arabami, tylko Persami. Przy tym często mówią, że nienawidzą Arabów, bo w ich opinii to jest ktoś zupełnie inny. Wiedzą jednak, jaki jest obraz bliskowschodniego świata w zagranicznych telewizjach słyszą, co mówi się o Iranie i starają się ten zakrzywiony obraz prostować. Przeczytałem gdzieś kiedyś, że w Iranie w mieście nie da się usiąść w parku i posiedzieć więcej niż dwie minuty samemu. Dziś mogę to potwierdzić. Wystarczy, że ktoś zauważy, że jesteś z Europy i od razu podejdzie, by cię przywitać w kraju, zapytać, skąd jesteś, zaproponować pomoc. Czasami bywało to aż uciążliwe.

» - W swoich podróżach mocno polegasz na spotkanych ludziach. Miałeś takie sytuacje, w których cię zawiedli lub doprowadzili do sytuacji niebezpiecznych?

- Na Filipinach praktycznie nie podróżowaliśmy autostopem, bo się nie dało. Bogaci mają samochody, ale ich jest mało, a biedniejsi podróżują autobusami. W tym kraju trudniej nam było zapytać o cokolwiek, czy poprosić o pomoc, bo czuliśmy, że z ich perspektywy to my jesteśmy ci bogatsi. Czuliśmy się więc głupio, prosząc kogoś o nocleg. I tam faktycznie najczęściej płaciliśmy za lokum albo spaliśmy u znajomych. W takich krajach jak Nepal czy Filipiny wciąż istnieje stereotyp bogatego Europejczyka i Amerykanina, więc niektórzy są zdecydowanie bardziej nastawieni na wyciążenie kasy. Jeśli chodzi o sytuacje niebezpieczne, to kiedyś podczas autostopu kierowca koniecznie chciał zobaczyć nasze paszporty. Czuliśmy, że coś tu nie gra, więc odpuściliśmy podróż z nim. Innym razem w Iranie zatrzymało się trzech mężczyzn, a my staraliśmy się trzymać zasady, że nie wsiadamy do samochodów, w których jedzie co najmniej dwóch mężczyzn - wsiadamy, jeśli jest jeden, kobieta lub rodzina. W tamtej sytuacji próbowaliśmy wytłumaczyć tym panom, że nie jedziemy, ale bardzo nas naciskali. Jeden z nich zaczął opowiadać, że jest bardzo religijny, pokazywał nam zdjęcia z meczetu w charakterystycznym stroju, przekonywał, że jest kimś ważnym i nie ma złych zamiarów. Ostatecznie się zgodziliśmy i kawałek podjechaliśmy. Wyszło na to, że to byli super otwarci ludzie, faktycznie bardzo religijni, którzy chcieli się dowiedzieć, czy jesteśmy chrześcijanami, jaka jest nasza religia i co robimy w Iranie. Potem zawieźli nas w najbardziej bezpieczne miejsce w mieście, czyli do meczetu. Powiedzieli, że tu zawsze dostaniemy jedzenie i będziemy mogli się umyć, czy przenoćować, jeśli zajdzie taka potrzeba.



Nocleg w irańskim domu. Na zdjęciu Michał (drugi z lewej) z żoną Gosią (obok niego) i Irańczykami, którzy zaprosili ich na nocleg do swojego domu

foto: arch. prywatne

» - Czyli pochopnie ich oceniliście.

- Staraliśmy się być otwarci, ale czasami stereotyp złego islamu bierze górę. I znów trzeba podkreślić, że radykałowie też istnieją, ale zdecydowana większość muzułmanów interpretuje tę religię w sposób tolerancyjny i neutralny dla nas.

» - Na inny cel swojej podróży obrałeś Nową Zelandię. Tam na własne oczy zobaczyłeś postępujące globalne ocieplenie. Chodzi mi oczywiście o topniejące lodowce.

- To niestety jedno z najszybciej topniejących lodowców na świecie. Ubywa ich od kilkudziesięciu do kilkuset metrów w ciągu roku. Są tam też potężne jeziora, które powstały w latach siedemdziesiątych, nie było ich wcześniej. Na starych zdjęciach łatwo zobaczyć kolosalne różnice między tym, jak lodowce wyglądały wtedy, a jak wyglądają teraz.

» - Jak podchodzi się do tematu zmian klimatycznych w kraju, w którym są one bardzo wyraźnie widoczne gołym okiem?

- Ludzie tam są świadomi, że ich mały kraj ma niewielki wpływ na cały świat, ale starają się robić wszystko, by mocno chronić swoją przyrodę. Mam wrażenie, że pewną część swojej przyrody wydzielili i perfekcyjnie przygotowali pod turystów, a resztę zachowali dla siebie i utrudnili dostęp. Jest tam osiem czy dziewięć parków narodowych, w których miejsca trzeba rezerwować kilka miesięcy wcześniej, bo dzień nie nie wpuszczają tam wielu osób. Przykładowo w jednym dniu wchodzi kilkadziesiąt osób i koniec.

» - Limitują, by ludzie tego nie zadeptali?

- Tak. W Nowej Zelandii mało jest miejsca na spontaniczność. Podróżuje się bardzo łatwo, ale wiele rzeczy trzeba załatwić dużo wcześniej. Raczej nie ma sensu tam jechać bez żadnego planu, bo nagle może się okazać, że bez wcześniejszego przygotowania niewiele zobaczymy. Jest to też bogaty kraj, więc trudniej nawiązywać kontakty z ludźmi, dla których Europejczyk nie jest żadną atrakcją, ponieważ oni do Europy chętnie podróżują i sporo już widzieli.

» - Który z kilkudziesięciu odwiedzonych krajów, najbardziej cię zaskoczył?

- Negatywnie na pewno Filipiny - wiedziałem, że to jest kraj kontrastów, ale nie wiedziałem, że aż tak. Pozytywnie zdecydowanie Iran. Czuliśmy, że stereotypy są na wyrost, ale to, ile dobroci serca tam spotkałem - w życiu nie pomyślałbym, że będzie tego aż tyle. Do dziś mam kontakt z ludźmi z Iranu, którzy regularnie do mnie piszą i zapraszają do siebie. Chciałbym, by mogli przyjechać też do Polski, ale ciężko im dostać wizy do Europy plus w wielu przypadkach ich po prostu nie stać.

» - Wróćmy do Polski. Na twoim blogu widać przeplatanie podróży zagranicznych i krajowych. Byłeś w różnych zakątkach świata, ale wciąż potrafisz doceniać te krajozrazy, które mamy na wyciągnięcie ręki.

- Podróżując po Bliskim Wschodzie nauczyłem się je doceniać jeszcze bardziej. Opowiadałem ludziom, co ciekawego można u nas zobaczyć, wszyscy robili wielkie oczy i mówili „wow!”. Dla nich to nie jest takie oczywiste, że są tu zamki, które mają kilkaset lat czy stare miasta, wyglądające jak te w Krakowie czy we Wrocławiu. Oprócz tego góry,

morze, jeziora, rzeki. Pływamy na kajakach, latem świeci słońce, zimą pada śnieg. Dla ludzi z południa Iranu to niewyobrażalne, że to wszystko może być w jednym miejscu. Oni widzieli tylko pustynię i nic więcej. Wydarzeniem jest wycieczka na północ, gdzie czasami pada deszcz, są pola ryżowe i góry. Udało mi się do Polski ściągnąć znajomych z Malezji i z ich perspektywy niezwykle ciekawa jest nasza historia zapisana w architekturze. Na Filipinach najstarszy budynek jest z XVII czy XVIII wieku. Dlatego zawsze będę powtarzał, że w Polsce można spotkać mnóstwo ciekawych rzeczy.

» - Starasz się zachęcać w sieci do odkrywania Dolnego Śląska. Lokalny patriotyzm?

- Obcokrajowcy najczęściej kojarzą Polskę z Krakowem, Warszawą czy Gdańskiem. Uważam, że Dolny Śląsk ma w sobie coś wyjątkowego. Z Oławy możemy sobie w 1,5 godziny dotrzeć w Góry Sowie, a w 2 godziny w Karkonosze. Mieszkamy na terenach, które są spuścizną niemiecką, spore są też wpływy czeskie. Historycznie jest więc to bardzo ciekawy teren, a do tego te góry, labirynty skalne, pałace, zamki, ruiny, szlaki spacerowe, trasy rowerowe, miasteczka z ciasną zabudową - jest tego naprawdę sporo i dlatego jestem fanem naszego regionu, który w mojej opinii jest wciąż niedocenianą polską perełką.

» - Ponadto powstaje coraz więcej winnic.

- No właśnie! Istnieje Dolnośląski Szlak Piwa i Wina. Najbliższa nam winnica funkcjonuje w Świętej Katarzynie. Naprawdę sporo jest ich w okolicach Ślęży i Sobótki, także na Wzgórzach Strzeleckich. Za te 40-50 zł możemy kupić butelkę dobrego,

polskiego wina i przy okazji wesprzeć rodzimych winiarzy.

» - Jesteś autorem mapy powiatu oławskiego, w której znajdziemy najciekawsze miejsca, ciekawostki, trasy piesze i rowerowe. Skąd pomysł na stworzenie mapy?

- Wspominałem już, że jestem fanem papierowych map, a brakowało mi takiego wydawnictwa, które opowiadałoby o naszej najbliższej okolicy. Dodatkowo wybuchła pandemia, więc dalsze podróże były wykluczone, co sprawiło, że jeszcze mocniej zacząłem eksplorować to, co mamy wokół nas. Połączyło się więc kilka czynników i pojawił się pomysł mapy. Bardzo bym chciał, żeby ktoś trafiając do Oławy trafił też w jakimś punkcie na moją mapę i dzięki temu mocniej zainteresował się okolicą. Gdy ktoś kiedyś pytał, co można zobaczyć w Oławie, to najczęściej słyszałem, że lepiej pojechać do Wrocławia. A ja chciałbym naciskać na tę lokalność. Wrocław jest super, ale tu w okolicy też można miło, przyjemnie i aktywnie spędzić czas. Poza tym jestem przekonany, że nie wszyscy mieszkańcy Oławy wiedzą, gdzie leży np. Maszków. A to zaledwie kilka kilometrów stąd. Nie chodzi oczywiście o to, by teraz każdy uczył się na pamięć nazw wszystkich okolicznych miejscowości, ale taką ogólną wiedzę warto mieć. I jak ktoś nas zapyta, skąd jesteśmy, to nie warto mówić, że mieszkamy pod Wrocławiem, bo Oława też brzmi fajnie, a nasz powiat naprawdę ma sporo do zaoferowania.

» - Proces tworzenia mapy polegał na eksplorowaniu kolejnych miejsc i ostatecznym wyborze tych najciekawszych?

- Mapa jest zlepkiem subiektywnych miejsc, które lubię. Nie ma tam wszystkich, zacho-

wałem trochę na potencjalne drugie wydanie i liczę też na inspiracje od innych ludzi. Przez całe życie jeździłem na wycieczki rowerowe po lasach, polach i drogach powiatu. Zawsze interesowałem się historią poszczególnych miejsc, a podczas tworzenia mapy zacząłem jeszcze dodatkowo pogłębiać wiedzę, w niektórych przypadkach odświeżać wiedzę czy poznawać ją na nowo. Przy okazji robiłem zdjęcia, wyznaczałem trasy i w ten sposób powstała mapa.

» - Byłbyś w stanie wskazać najpiękniejsze miejsce w powiecie oławskim?

- Z jednym będzie ciężko. Oławski Rynek zmienia się na plus, warto tu przyjechać i pospacerować po okolicy. Bardzo bym chciał, by można było z ulicy wejść na wieżę ratuszową, bo to jest świetna atrakcja, ale bez wcześniejszego umówienia czy wizyty w dedykowanych dniach, nie da się z niej skorzystać. Zwierzęcie Duży i okolice Odry to lokalizacje niedoceniane. Świetnym miejscem jest też Oleśnica Mała - pałac, historia z templariuszami, warto się tym zainteresować. Wspomnę też o lasach na północ od Odry, o Ryczynie, Bystrzycy czy Kotowicach z ciekawym mostem i wieżą widokową kawałek za naszym powiatem.

» - Na koniec poproszę cię o dokończenie zdania. „Bez podróży byłbym...”

- ...mniej ogarnięty! Miałbym mniejszą wiedzę, byłbym uboższy w doświadczenia. W życiu nie do końca są dla mnie ważne sprawy materialne, mocniej stawiam na przeżycia. Bez podróży nie poznałbym też wielu ciekawych ludzi, nie doceniłbym samego siebie, Polski, Oławy i powiatu oławskiego.

Złote gody!



Państwo Zdunek na wspólnym zdjęciu z rodziną, wiceburmistrzem, kierownikiem USC oraz przedstawicielem starostwa, który na prośbę rodziny pojawił się na uroczystości



Medale z okazji 50-lecia małżeństwa przyznane przez prezydenta RP wręczyła wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz

OŁAWA

Miłość jak grom

Kiedy 50 lat temu brali ślub, ich rodzice łapali się za głowę, ale oni udowodnili, że to była dobra decyzja. - Udało się nam, jesteśmy szczęśliwi - mówią

Poznali się w Szkole Podstawowej nr 5, wtedy 12-letnia Wanda przeprowadziła się z rodzicami ze wsi do Oławy.

Z Józefem chodziła do tej samej klasy. - Siedzieliśmy nawet w jednej ławce - mówi małżonek.

- Miałam wtedy długie włosy, a on lubił mnie za nie ciągnąć, dokuczał mi - śmieje się Wanda. - Ale wtedy nie zwracałam na niego uwagi, nie interesował mnie. Po prostu był moim szkolnym kolegą.

Po podstawówce poszli do różnych szkół, ale on przychodził do brata i ojca przyszłej żony. Kręcił się w pobliżu, pomagał, ale Wanda jakoś specjalnie się nim nie interesowała. Zaiskrzyło nagle, jak

mieli po 18 lat, i błyskawicznie przeobraziło w głębsze uczucie. - Nawet nie wiem, jak to się stało! Bardzo szybko wzięliśmy ślub - mówi Wanda. - Miałam 19 lat, kiedy urodził się nasz syn.

Zgodnie twierdzą, że nie mieli wątpliwości, stając na ślubnym kobiercu, mieli je za to rodzice. - Martwili się, jak sobie poradzimy, że dopiero skończyliśmy szkołę, a pracy jeszcze nie mamy - mówi Józef. - Ale dzięki Bogu jakoś sobie poradziliśmy.

Co mąż najbardziej ceni w ukochanej? - Urzekła mnie

w niej pracowitość, nie mogę nie wspomnieć o kuchni, bo świetnie gotuje. Moje ulubione danie to taki typowy niedzielny obiad - rosół, schabowy. Zresztą ja nie jestem wybredny, zjem wszystko, co żona ugotuje

Jakie cechy docenia żona? - Opanowanie! - stwierdza bez namysłu. - Ja nieraz potrafię wrzeszczeć i pytam, czemu się nie odzywa, ale on doskonale wie, że jakby się odezwał, to ja bym miała znowu argument. Potrafi świetnie panować nad sobą. To jego wielki atut. Na pewno jest też pracowity, szanuje mnie, nigdy nic złego mi nie zrobił.

Jak u każdego, w ich wspólnym życiu też zdarzały się trudne momenty, ale bardzo dobrze sobie z nimi radzili. - Nie ma domu bez łomu, raz jest dobrze, raz jest źle, raz na wozie, raz pod wozem, ale udało się nam pokonać te gorsze chwile - mówi Józef. - Nasza recepta jest taka, żeby spokojnie do pewnych spraw podchodzić, ważne jest opanowanie.

- Gdyby on się odzywał i dawał ponieść emocjom, to pewnie w domu latałyby talerze - dodaje żona. - Ale on

podchodził do tego spokojnie. Uważał, że gorsze chwile trzeba przeczekać. A czasem po prostu wychodził.

Małżonkowie mówią, że nic by nie zmienili we wspólnym życiu. Są szczęśliwi. Zdrowie im dopisuje. Wolny czas spędzają na działce. Całe zawodowe życie Józef przepracował w Brochowie w lokomotywni - był też maszynistą. Wanda była technikiem na Uniwersytecie Wrocławskim. Mają jednego syna i wnuka.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Wiesława i Franciszek Radochowcie od 52 lat są małżeństwem

Doskonale pamiętają, kiedy ta miłosna podróż się zaczęła. Było to w Swinoujściu w 1969 roku, latem. Poznali się w kawiarni. - Żona tam pracowała, a ja przychodziłem na kawę - wspomina Franciszek.

Po roku znajomości wzięli ślub, a w 1971 roku urodził się syn, trzy lata później córka, niestety już nie żyje. Przez 7 lat mieszkali w Swinoujściu, potem dostali mieszkanie w Szczecinie i tam małżeństwo było do 2009 roku. - W końcu wróciliśmy na stare śmieci, bo jestem urodzony w Starym Otoku - mówi Franciszek.

- Jesteśmy zadowoleni. Podobają się nam tutaj. Syn też mieszka w Oławie i tutaj się ożenił. Ja znalazłem miłość w Szczecinie, a syn tutaj.

Wiesława mówi, że to mąż ją wypatrzył. - Nie miałam czasu oglądać się na chłopaków - śmieje się. - Pół roku musiał o mnie zabiegać. Wychodził sobie tę miłość i... zaprosił mnie na swoje urodziny, 4 października. Na tych urodzinach mi się oświadczył.

Małżeństwo z dużą radością opowiada o wspólnych latach. Wiesława wręcz rozpycha się w pochwałach. - Każdemu proponuję, żeby miał takie pożycie małżeńskie, jak my mamy - mówi.

A jaka jest na to recepta? - Na to recepty nie ma, każdy musi sam znaleźć swoją drogę - mówi Franciszek i wymienia zalety żony. - Jest przede wszystkim bardzo dobrą szefową kuchni, dba o mnie, zawsze to czułem. Jest bardzo troskliwa, jak się pochorowałem, to nie było lepszej pielęgniarki!

Wiesława dodaje, że w tej miłości najważniejsze jest wzajemne wsparcie. - Jedno drugiemu musi pomagać - mówi.

Wzajemne wsparcie było niezwykle ważne, kiedy przeszli bardzo trudne chwile. Trzy lata temu odeszła ich córka, ale o tym nie są w stanie

mówić. Kiedy zaczynają, od razu pojawiają się łzy.

Gdyby mieli jeszcze raz wspólnie stanąć na ślubnym kobiercu, zrobiliby to bez wahania i nic by nie zmieniali. - Nasze życie małżeńskie jest bardzo dobre i oby to trwało jak najdłużej. Zawsze i wszędzie jesteśmy razem, chodzimy

razem na ryby, grzyby. Nie uciekamy od siebie. Jesteśmy jednością, nie mamy osobnych kolegów i koleżanek, tylko wspólnych. Wszystko robimy razem.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Medale od prezydenta RP i pamiątkowy grawerton od miasta wręczyła Małgorzata Pasierbowicz



Wiesława i Franciszek Radochowcie z rodziną, wiceburmistrzem i kierownikiem USC

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)

■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)

- 0,75 zł brutto

- 1,50 zł brutto

■ ramka do ogłoszenia

■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle

■ nekrolog prasowy

- 11,50 zł brutto

- 25,50 zł brutto

- 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo

od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów

- 0,75 zł brutto

- 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

ZATRUDNIMY

LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO

do warsztatu oraz

OSOBY DO ZAWIESZANIA ELEMENTÓW

praca w lakierni proszkowej.

Kontakt 501 169 184

PRACA

DAM PRACE

Pilnie poszukujemy Elektryka do pracy w Niemczech, okolice Stuttgartu. Oferta również dla studentów oraz osób z działalnością gospodarczą. - Atrakcyjne wynagrodzenie. - Bardzo dobre warunki mieszkaniowe. - Pełne ubezpieczenie. Tel. 668 767 826 Email: info@atfservice.eu

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Domaniowie za trudni na cały etat od 1.09.2022 r. do 30.06.2023 r. nauczyciela matematyki. Tel. 71 30 17 731 Email: domaniowzso2.pl

Zostań konsultantem lub liderem - dodatkowy dochód tel. 609-396-624 Krystyna Cielecka

KUPNO

Kupię palety, motowir transport. Tel. 661-515-308

Kupię: starocię, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

Kupię starocię, meble, porcelanę, monety i inne. Tel. 663 624 214

Kupię cięgielki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szerokości kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802

Tel. 607-566-803

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY

STAL BLACH

KONSTRUKCJE

605-059-235

603-809-850

PRODUCENT I MONTAŻ GRATIS!

SKUP MONET PRL, złote srebrne

Darmowa wycena

skupimymonet@gmail.com

Tel. 793 209 340

Tel. 504 831 537

Zegar podłogowy stojący i Tel. 502 627 675

Sprzedam tanio: chodzik mały, chodzik normalny (nowy), kresla, stół, wózek inwalidzki bardzo tanio Tel. 506 655 325

ZDROWIE

LEKARSKIE

SPECJALISTA LARYNGOLOG BORTNIK przyjmuje w „rody i w piętki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

ESPERAL Tel. 603 606 121

STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA ANDRZEJ A. PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURZY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULCZAK-MADRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. TEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 302 86 66

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

LEKARZ WETERYNARIUSZ JERZY GIGŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

SPECJALISTA TOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, godz. 16-18 Tel. 601 702 263

USG serce, Holoer EKG, Holoer cięgieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjalizacja kardiologii. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek i yto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda - 308 tys, BN 506540120

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400 tys BN Prosperhome 506540120

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, no wybiek, balkon, piętro 1460 t, ys, w www.prosperhome.pl, 506540120

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, w www.prosperhome.pl, 506540120

Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro 1460 t, ys, w www.prosperhome.pl, 506540120

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie - 350 tys, BN 506540120

Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

Działka budowlana Jelcz-Laskowice - wice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE

w Jelczu-Laskowicach przy ul. Oleśnickiej.

Działki o powierzchni 10 arów, uzbrojone.

Telefony

604 254 876, 606 703 124

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, otwarte, dwustronne, umeblowane, 53 m kw. plus piwnica, ul. Wiejska 50, Oława Tel. 0049 17681118361

Mieszkanie 48,8 m kw. we Wrocławiu Tel. 782 554 893

KUPIĘ

DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY

Stan prawny dowolny. Spłacę zadłużenie.

502 055 702

Kupię grunty, Tel. 692-471-877

Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

Kupię kamienicę mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

Wynajmę halę 150 m kw., po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA

LOKALE BIUROWO USŁUGOWE O POW.15,28 MKW, 21,85 KW I 20,36 MKW

W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2

KONTAKT: km@domaxdevelopment.pl, TEL. 691 696 38

Wynajmę warsztat, Oława, ul. Małdworkowa 11 Tel. 697 206 362

Lokal 31 m kw., handlowo-usługowy, Oława, Chrobrego 30, duży witrzyn, ogrzewane miejskie Tel. 602 843 848

BIURO NIERUCHOMOŚCI

Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60. poszukuje i przyjmie do sprzedaży i nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

Usługi elektryczne, autometryka do bram, 603-076-223

Geodezja - mapy D/C pr. obiektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

USŁUGI KOPARKOŁADOWARKĄ

TEL. 510 075 832

Klimatyzacja 604-613-483

Profesjonalne Montaż ediacje Tel. 605 335 511

Usługi elektryczne, autometryka do bram, 603-076-223

USŁUGI KSIĘGOWE

PROWADZENIE KPIR RYCZAŁT, ZUS, VAT JPK ORAZ INNE ZLECONE CZYNNOŚCI

JELCZ-LASKOWICE UL. MAKOWA 2. TEL. 518 667 105 EMAIL: ksiiegowosc.mk20@gmail.com

USŁUGI SPRAWOZDAWCZE - SOLID - NE WYKONAWSTWO. Na zlecenie do końca WRZEŚNIA PROMOCJA za usługę Tel. 695 076 282

BHP

BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ

605 741 606

WYWÓZ SZAMBA

601-873-290

Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na kamień, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Gróta-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19

TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD

TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

Montaż i serwis satelitarnych, w www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki mebli oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

DORA-MAX usługi sprzątania 791755040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI

TEL. 501 278 422

Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

Przewóz osób Tel. 604 332 147

Transport HDS, Tel. 724 768 466

Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przebiegi instalacji i urządzeń gazowych.

ODBIORY, PROTOKOŁY

Tel. 602 236 330

Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl

TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papier termozgrzewalny, Tel. 698 623 537

Łazienki, płytki podłogowe, przebudowa hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999

Straż Pożarna - 998

Straż Miejska - 986

Komenda Powiatowa Policji - 997

Pogotowie Wod.-Kan. - 994

Pogotowie Gazowe - 992

Sanepid - 71-313-38-21

Zagrożenie epidemią - 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy - 71-301-13-11

Straż Miejska - 71-301-12-22

Straż Miejska - 71-301-12-22

Patrol zmotoryzowany - 601-146-905

Straż Gminna - 71-313-25-83

Kom. Powiatowa PSP - 71-313-40-45

Pogotowie Energet. - 71-313-29-06

Zakł. Wod. i Kan. - 71-303-95-21

Zakład Gazownictwa - 71-313-23-61

Dom Pomocy Społecz. - 71-313-01-10

Dzienny Dom Pobytu - 71-313-29-91

Polski Czerwony Krzyż - 71-313-23-25

Dworzec PKS Oława - 71-313-72-32

Ośrodek Kultury - 71-313-28-29

Kapeliśko OCKF - 71-313-21-89

Dom Dziecka - 71-313-20-51

Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie - 71-313-25-17

Miejski Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół - 71-313-25-70

Inf. LOT - 801-703-703

URZĘDY PO CZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja - 71-318-71-21

UP nr 3, ul. Wrocławska - 71-318-71-17

UP nr 4, ul. B. Chrobrego - 71-318-71-18

UP nr 5, ul. Iwaskiewicza - 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocięzenia - 71-313-22-41

MB Różnicowej - 695-630-418

Miłosierdzia Bożego - 71-313-86-88

Św. Ap. Piotra i Pawła - 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe - 71-301-15-22

Powiatowy Urząd Pracy - 71-313-90-33

Prokuratura - 71-313-40-11

Sąd Rejonowy - 71-313-24-44

Urząd Skarbowy - 71-303-94-39

Informacja podatkowa - 71-303-94-33

Urząd Miejski Oława - 71-303-55-01/02

Urząd Stanu Cywilnego - 71-313-38-58

Powiatowy Zarząd Drogowy - 71-303-30-19

Sanepid - 71-313-38-21

ZUS - 71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gasnicza PSP - 71-318-81-62

Komisariat Policji - 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy - 71-381-71-22

Urząd Stanu Cywilnego - 71-381-71-12

Powiatowy Urząd Pracy - 71-318-33-46

Zakład Gospodarki Komunalnej - 71-303-52-31

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS - 71-318-81-47

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół - 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski - 71-318-81-03

Stanisława Biskupa - 71-318-15-55

Maksymiliana Kolbego - 71-318-13-74

URZĘDY PO CZTOWE

UP ul. Falarczna - 71-318-71-07

UP ul. Liliowa - 71-318-71-08

UP ul. Wrocławska - 71-318-71-09

UP ul. Techników - 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice - 71-318-22-89

- Oława - 71-313-51-11

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policijny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarstwa - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-1351
- ginekologiczno-położnicza
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie par kietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wn, trz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarzy, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele, ogrojenia Tel. 729 677 185

► Budowa domów, docieplenia, podbitki, ogrojenia Tel. 600 523 636

► Roboty ogólnobudowlane Tel. 607 165 625

► Kompleksowe wykonywanie wn, trz, łazienek, biur Tel. 73 356 16 12

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia w esela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD . 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► Dj Robi - wesele, integracje, plenery, scena - do wiadomości - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOJEJKO, brzoza, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓKOWA – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgły z wykładem Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgły z wykładem w szóstki j. z yki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym transportem. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiąż problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputerowy, kasety fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputerowy, telefony komórkowe, E-papier osy, serwis telefonów, drukarki, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDĄ PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

GLS
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuolawa.pl

Podziękowania

Nie żyjemy tylko po to aby „być i mieć” ale i działać. Darów ziemi używać z dobrocią, mądrością i pożytkiem.

Za wykonanie z tegorocznych kłosów zbóż, kwiatów i ziół - zgodnie z tradycją wieńca dożynkowego.

Paniom Basi Kuriacie, Agnieszce Lepieckiej, Monice Szczęch, Agacie Belicy, panom Jackowi Kuriacie, Wojciechowi Lewandowskiemu za transport. Mieszkańcom za ofiarę i uczestnictwo we mszy dożynkowej.

Dziękują Sołtys i Rada Sołecka Drzemlikowice

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek i wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym
wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

Biblioteka „Koronka” ZAPRASZA do wspólnej zabawy

17 września na oławskim Rynku!

„Połączeni Dziedzictwem” to hasło tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa. Włączamy się do tego projektu organizując festyn „Słowo łączy”. Będzie wiele darmowych atrakcji i niespodzianek dla dzieci i dorosłych. Zachęcamy do wzięcia udziału w zabawie telegramowej (na uczestników czekają wspaniałe upominki) i miejskiej grze terenowej oraz w warsztatach

plastycznych, na których wykonamy kartki okolicznościowe, przyozdobimy wachlarze i bawełniane torby. Młodszym gwarantujemy dobrą zabawę podczas występów teatru „Maska”, zachęcamy też do obejrzenia wystawy w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej. Kolejną atrakcją będzie prezentacja dawnych i nowoczesnych środków łączności zaprezentowanych przez 10 Wrocławski Pułk Dowodzenia. Podczas imprezy obecni będą tłumacze języka ukraińskiego. Zabierzcie ze sobą

wyśmienity humor, rodzinę, przyjaciół i znajomych. Nie ma ograniczeń wiekowych. Zapewniamy fantastyczną zabawę, upominki, szczyptę wiedzy i pozytywne emocje. Szczegółowe informacje na plakatach i pod adresem <https://www.facebook.com/biblioteka.olawa>

W razie złej pogody impreza zostanie przeniesiona do budynku ratusza. Czekamy na Was **17 września (sobota) w godz. 13.00 - 17.00 na oławskim Rynku!**

(CK)

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA 30. EDYCJA

17 września 2022

Festyn „Słowo łączy”

17.09.2022 - oławski Rynek od 13:00 do 17:00

Gra miejska: zapisy od 13:30 do 14:30.

Ilość uczestników ograniczona.

13:00 - 17:00 - Pokaz sprzętu łączności wojskowej 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia

13:00 - 17:00 - Wystawa w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej

13:00 - 17:00 - Telegrameria: zabawa z atrakcyjnymi nagrodami

Warsztaty plastyczne:

13:00 - 14:00 - Cardmaking

14:15 - 15:15 - Zapomniany język wachlarzy

15:30 - 17:00 - Malowanie toreb bawełnianych

Występy teatru Maska o godzinie 14:00 i 15:45

Organizatorzy:

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

KORONKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Sponsorzy:

SGB Bank Spółdzielczy w Oławie

10 Termy Jakuba

Centrum Sztuki w Oławie

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Oława Sp. z o.o.

ZWIK Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Oławie

Albi **A.** **WUKROPEK** **essity** **Jaguar** **MS** **Pascal** **OTWARTO**

Preston Publishing **Przeźwiński Media** **RM** **Skrat** **11** **wrocławski teatr balet** **2**

Patronat medialny: **powiatowa** **ctv** **Olawa.pl** **OLAWA**

WARSZTATY EDUKACYJNE WZMACNIAJĄCE KOMPETENCJE WYCHOWAWCZE RODZICÓW

Program wspierania i podnoszenia kompetencji wychowawczych adresowany jest do wszystkich rodziców, którzy chcą zwiększyć swoją wiedzę i umiejętności. Także do tych, którzy mają trudności w prawidłowym wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, do rodziców skierowanych na zajęcia przez pracowników socjalnych, asystentów rodziny oraz przez Sąd Rejonowy w Oławie. Zajęcia przeznaczone są dla mieszkańców Oławy i są bezpłatne. Termin realizacji programu przewidziany jest na okres **od 13.09.2022 do 15.12. 2022.**

Zajęcia odbywać się będą we wtorki począwszy **od 13.09 w godzinach 11.30-13.00 (w każdy wtorek).**

Pierwsze spotkanie 13.09 odbędzie się w sali konferencyjnej Oławskiego Centrum Rozwoju Społecznego (tuż obok budynku MOPS w Oławie) ul. 3 Maja 18 i/u.

Zapisy na zajęcia odbywają się po wstępnej rozmowie kwalifikującej. Więcej informacji pod numerem telefonu **513 832 939 (poniedziałek- środa)** lub adresem e-mail: **psycholog@mopsolawa.pl**

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 9.09 - 15.09.2022

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:30

KOBIECY WIECZÓR KINOWY "ZOŁZA"
(PRZEDPREMIERA 2D, POLSKI)

TEDI I SZMARAGDOWA TABLICA
(PRZEDPREMIERA 2D, DUBBING)

ORLETA. GRODNO '39
(2D, FILM POLSKI)

TRZY TYSIĄCE LAT TĘSKNOTY
(PREMIERA 2D, NAPISY)

SZCZĘŚCIA CHODZĄ PARAMI
(2D, FILM POLSKI)

KRYPTONIM POLSKA
(2D, FILM POLSKI)

JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM
(2D, DUBBING)

MINIONKI: WEJŚCIE GRU
(2D, DUBBING)

DC LIGA SUPER-PETS
(2D, DUBBING)

PIES W ROZMIARZE XXL
(2D, DUBBING)

AFTER 4. BEZ SIEBIE NIE PRZETRZAMY
(2D, NAPISY)

CZW 19:00

PT - CZW 16:00 17:15 19:15

PT - CZW 10:00 19:30

PT - ŚR 17:00 20:15
CZW 17:00

PT - CZW 16:00 17:15 19:15

PT - CZW 12:30 17:00 19:05

PT - CZW 12:30 14:45

PT - CZW 10:00 12:00 14:00

PT-CZW 10:15 12:30

PT,PN-CZW 10:00 15:00
SB, ND 10:00

PT - ŚR 14:45 18:15
CZW 14:45

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARIU

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

BARTŁOMIEJ TOPA LESZEK LICHOTA JOWITA BUDNIK FELIKS MATECKI FILIP GURLACZ

NOWY FILM TWÓRCÓW

KARBALI

ORLETA

GRODNO '39

TWIERDZĄ BYŁ IM KAŻDY PRÓG

W KINACH OD 9.09

Podajemy wyniki konkursu Letnia Scena Muzyczna

Przypominamy, że eliminacje konkursowe odbyły się 1 maja podczas imprezy majówkowej na terenie zielonym, a finałowe koncerty mieliśmy okazję oglądać (wysłuchać) w lipcu i sierpniu w Parku Miejskim w Oławie.

Wyniki Letniej Sceny Muzycznej

wie przy PKP. Organizatorem konkursu jest Centrum Sztuki w Oławie we współpracy z Urzędem Miejskim.

Miło nam poinformować, że zwycięzcą konkursu o Nagrodę Burmistrza Oławy została grupa **hip-hopowa WGWC**. Nagrodą główną jest kwota finansowa w wy-

sokości 5.000 zł brutto. Publiczność w głosowaniu SMS-owym również wybrała swojego faworyta i jest nim także zespół **WGWC**. Nagrodą Publiczności jest organizacja przez Centrum Sztuki w Oławie koncertu na scenie Ośrodka Kultury wraz z rejestracją audio-video.

Gratulujemy zwycięzcy, decyzja o przyznaniu nagrody była m.in. uznaniem dla rozwoju muzycznego grupy. Oławscy artyści udowodnili, że tekst może płynąć z bitem i mieć wartość, nie epatując wulgaryzmami. Duet hip-hopowy WGWC przedstawił na scenie godzinny program muzyczny,

na który składały się utwory autorskie (tekst i muzyka własne) wykonawców, pochodzące z dotychczas wydanych przez nich - własnym sumptem - albumów muzycznych. Bardzo dobry kontakt wykonawców z odbiorcami, umiejętność „animowania” publiczności i wchodzenie

w interakcje ze słuchaczami. Porównywalnie do występu ubiegłorocznego wykonawców podczas pierwszej edycji „Letniej Sceny Muzycznej” - dało się w znaczny sposób odnotować wzrost świadomości scenicznej duetu, dopracowanie muzyczne i zagranie wykonawców (interakcja i wzajemne uzupełnianie się członków zespołu). Coraz ambitniej szukają własnej drogi i cieszymy się, że możemy ich wesprzeć.

Bielizna pojawiła się w połowie lat 80. i od razu została zaliczona do czołowych formacji Trójmiejskiej Sceny Alternatywnej. Już pierwsza „radiowa” kompozycja pt. „Terrorystyczne Bojówki” dotarła do drugiego miejsca jedynej niezależnej listy przebojów realizowanej wtedy na antenie Rozgłośni Harcerskiej. Debiutancka płyta pt. „Taniec Lekkich Goryli” została przyjęta entuzjastycznie zarówno przez słuchaczy, jak i krytyków muzycznych. Kolejne wydawnictwa - „Wiara, Nadzieja, Miłość i Inwigilacja”; „Tag”; „Pani Jola”; ugruntowały pozycję zespołu na niezależnej scenie rock&rollowej.

Zespół konsekwentnie idzie własną drogą skierowaną w stronę tych, którzy oczekują niebanalnej werbalno-rockandrollowej przygody.

Oprócz działalności koncertowej zespół kojarzony jest z estradową i telewizyjną aktywnością wokalisty, Jarka

BIELIZNA - legenda trójmiejskiej sceny alternatywnej

Janiszewskiego (pseud. Doktor), który swoje ujawnienia werbalne określa mianem wybroczyny intelektualnej. Doktor prowadził wiele niestandardowych imprez - od koncertów w Jarocinie po programy telewizyjne (Rock Noc).

Bielizna zagra w składzie: Jarosław Figura - gitara; Krzysztof Stachura - gitara; Radovan Jacuniak - bas; Andrzej Jarmakowicz - perkusja; Jarek Janiszewski - śpiew.

Zapraszamy 7 października o godzinie 20:00 do sali widowiskowej w Ośrodku Kultury w Oławie, ul. 11 Listopada 27.

Bilety w cenie 50 zł dostępne w kasie OWE Odra i online.

(CK)

WRZESIEŃ
2022

OD 1923
KINO ODRA
09.09 - 15.09

	09.09 PT	10.09 SB	11.09 ND	12.09 PN	13.09 WT	14.09 SR	15.09 CZW
PIES W ROZMIARZE XXL 	16:00	14:00 16:00	14:00 16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
ORLETA GŁODNO '39 	11:00 18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	11:00 18:00	18:00
KRYPTONIM POLSKA 	20:05	20:05	20:05	20:05	20:05	20:05	20:05

bilet@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława

/kultura.olawa/

@kultura.olawa

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

ZAPRASZAJĄ:

Centrum Sztuki

MOMO

Nasi strażacy **RATOWALI** Francję

OŁAWA/WROCŁAW/
FRANCJA

- To, co naprawdę sprawiało, że czuliśmy dumę, to oznaki sympatii ze strony mieszkańców. Ludzie, którzy wychodzili przed domy i bili brawo, widząc nasze samochody. Napisy na kartonach - merci pompiers polonais! Dzieci przynoszące laurki... Tym razem oławscy strażacy ratowali przed ogniem Francję i wiedzą, że to nie była ostatnia misja

Środa 10 sierpnia

Pierwsze nieoficjalne informacje o możliwym wyjeździe pojawiły się w środę rano. Za pośrednictwem ERCC (Emergency Response Coordination Centre) Francja wystosowała

zapotrzebowanie na pomoc ratowniczą w postaci modułów gaśniczych GFFFV przeznaczonych do gaszenia pożarów lasów z ziemi z użyciem pojazdów. W odpowiedzi na tę prośbę Państwowa Straż Pożarna zgłosiła swą gotowość. Wszystko wskazywało na to, że Francja wkrótce przyjmie polską ofertę.

Moduł wrocławski pełni dyżur w sierpniu, dlatego właśnie ich postawiono od razu w stan gotowości. W składzie modułu jest dziesięciu strażaków z oławskiej Komendy PSP i trzy pojazdy - średni samochód ratowniczo-gaśniczy z JRG Jelcz-Laskowice, ciężki samochód kwatermistrzowski oraz autobus. Po sprawdzeniu dyspozycyjności strażaków, do wyjazdu zgłoszono pięciu. Oto oni: kpt. Tomasz Woźnica, mł. kpt. Dominik Broszczak i ogn. Mariusz Kaczmar z JRG Oława oraz st. ogn. Tomasz Telatyński i ogn. Paweł Kuszyk z JRG Jelcz-Laskowice. Dodatkowo, decyzją Dolnośląskiego Komendanta Wojewódzkiego, na zastępcę dowódcy modułu wskazano został st. bryg. Krzysztof



Grupa strażaków skierowanych na misję do Francji przez KW PSP we Wrocławiu. Wśród nich strażacy z J-L i Oławy

Gielsa, zastępcę komendanta powiatowego PSP w Oławie. Dlaczego oni? Wszyscy

uczestniczyli w ćwiczeniach i szkoleniach przygotowujących do prowadzenia działań za granicą. Dodatkowo trzech z nich uczestniczyło w misji w ubiegłym roku w Grecji.

Ostateczna decyzja o wyjeździe zapadła późnym wieczorem. Choć nie było pewności, czy pojadą, wszyscy czekali spakowani i przygotowani. Przed północą pojawiła się oficjalna dyspozycja - zbiórka w czwartek o 5.00 na placu wrocławskiej komendy wojewódzkiej. Nie zostało więc zbyt dużo czasu na sen...

Czwartek 11 sierpnia

Wiedzieli tylko, że celem wyjazdu ich modułu jest Francja. Mieli nadzieję, że internet podpowie konkretną lokalizację, ale okazało się,

że francuscy strażacy walczą jednocześnie z kilkoma dużymi pożarami, na południu oraz na zachodzie kraju. Dopiero na porannej odprawie okazało się, że jadą w okolice Bordeaux, do Żyrondy, gdzie szalał największy z pożarów. Wyruszyli o godzinie 9.00 sprzed Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu. W sumie 23 samochody ratowniczo-gaśnicze i około 70 strażaków. Kolejne informacje, jakie docierały do nas, gdy już ruszyliśmy, robiły wrażenie - mówi Krzysztof Gielsa. - Tylko jednego dnia w pożarze spłonęło 7 tysięcy hektarów lasu. Ogień przenoszący się czubkami wysuszonych wysokich drzew iglastych osiąga prędkość 150 km/h. Francuzi szacują, że przy tej dynamice obszar ogarnięty pożarem powiększał się co minutę o przestrzeń jednego boiska piłkarskiego. Coś takie robi wrażenie na każdym człowieku. My strażacy patrzymy na to jeszcze inaczej. I każdy z nas miał świadomość, że nie mieliśmy wcześniej do czynienia z takim pożarem...

Trudno się dziwić, że to był wiodący temat rozmów podczas podróży. A ta była długa. W pełnym składzie wyjechaliśmy w czwartek ok. 15.00 z Legnicy. To tam dołączył do nich moduł ze Szczecina oraz dowódca i sztab z Warszawy. Tak uformowany Moduł GFFFV Poland liczył łącznie 146 strażaków i 49 samochodów. Przejazd tak dużej kolumny pojazdów stanowił niezwykle wyzwanie logistyczne. Nawet na dużych stacjach benzynowych powodowali ponad godzinną blokadę, zanim wszystkie samochody zostały zatankowane. A cała trasa liczyła ponad 1 800 kilometrów.

Sobota 13 sierpnia

Jeden nocleg był w Niemczech, kolejny koło Vichy we Francji, dopiero wieczorem w sobotę dotarli do miejscowości Hostens, gdzie znajdo-

wała się baza dla strażaków ratowników, którzy przyjechali na pomoc Francji. Na miejscu byli już strażacy z Grecji, Rumunii, Niemiec, Hiszpanii i oczywiście Francuzi. Łącznie ponad 1 300 osób.

- Już dojeżdżając do Hostens, widzieliśmy hektary spalonych lasów i wszędzie czuć było ten charakterystyczny zapach, więc tylko czekaliśmy na moment, gdy pojawi się dym i ogień... To jednak nie nadchodziło. Gdy dotarliśmy do bazy w Hostens, okazało się, że cała infrastruktura logistyczna jest gotowa. Wystarczy tylko rozłożyć namioty i łóżka. To było duże ułatwienie, zwłaszcza że od razu dostaliśmy zadania.

Według służb meteo wkrótce miała nadejść burza z silnymi wyładowaniami. Najprawdopodobniej bez deszczu, lecz z silnym wiatrem. To oznaczało ryzyko powstania nowych pożarów na już częściowo spalonym terenie. Podzielili się. Grupa strażaków została, by budować obozowisko, reszta ruszyła za francuskim oficerem łącznikowym na wskazane pozycje. Zapadający zmrok, nieznany teren i pojawiające się na niebie błyskawice, a wszystko otoczone bardziej lub mniej spalonym lasem. Tak spędzili pierwszą noc w Żyrondzie.

Kolejne dni - walka z żywiołem

Na szczęście pogoda sprzyjała. Poza licznymi piorunami, burza przyniosła intensywny opad deszczu. Po konsultacji z francuskimi strażakami o trzeciej w nocy zapadła decyzja o powrocie do bazy. Nowe pożary nie pojawiły się. Znowu krótki sen i pobudka. W niedzielę rano krótka chwila na analizę mapy okolicy, w której się znajdowali, i rzut okiem na skalę zniszczeń, jakie przyniosły pożary. Ruszyli do wyznaczonych zadań.

>>>



Przed wyruszeniem do akcji szybki rzut oka na mapy okolicy (z prawej Krzysztof Gielsa)



Zadaniem naszych strażaków było dogaszanie tego, co zostało po pożarze



Z ziemi wydobywał się dym, a miejscami też ogień, który wciąż tlił się pod powierzchnią torfowej gleby

>>>

Tysiące hektarów lasów iglastych, przez które przetoczyły się niedawno pożary i torfowa gleba.

- Niesamowity widok - przynajmniej dla oławianin. - Co kilka, kilkanaście metrów z ziemi wydobywa się dym. Co pewien czas wychodzi ogień. To tzw. „fire-spoty”, czyli miejsca, gdzie pożar wciąż płonie, ale kilkadziesiąt centymetrów pod powierzchnią ziemi. Każde takie miejsce może stać się ponownym źródłem pożaru. Do każdego trzeba więc dotrzeć, rozkopać i ugasić. To było nasze zadanie. Gdy wlewaliśmy wodę do takiej dziury, już po chwili widać było, jak zaczyna wrzeć. Ktoś wpadł nawet na pomysł, by jedną z racji żywnościowych wsadzić do środka, dzięki czemu już po chwili był ciepły posiłek.

Tak wyglądały ich kolejne dni we Francji. Wyjazd z bazy o 8.00, powrót ok. 20.00. Cały dzień dogaszanie tego, co zostało po przejściu pożaru. Francuzi wskazywali im codziennie kolejne lokalizacje. Najpierw starali się mocno pomagać w organizacji działań. Czasem aż za mocno... Później zobaczyli, że wystarczy wska-

zać miejsce, a z całą resztą polscy strażacy już sami sobie poradzą. Logistycy dowozili im prowiant w porze obiadowej, dowódcy kierowali pracą na poszczególnych odcinkach bojowych. Zwykle pojazdy pożarnicze się nie sprawdzały. W miejsca trudno dostępne dojeżdżali quadami.

- A to, co najważniejsze, polscy strażacy wykonali kawał ciężkiej i dobrej roboty, nie unikając wysiłku, co zostało zauważone i docenione przez kolegów z Francji - mówi zastępca komendanta KP PSP w Oławie. - Nasza obecność we Francji została też zauwa-

żona. Wizyty przedstawicieli władz lokalnych, Komisji Europejskiej, czy ministerstwa spraw wewnętrznych z kierownictwem modułu to jedno. To, co naprawdę sprawiało, że czuliśmy dumę, to oznaki sympatii ze strony mieszkańców. Ludzie, którzy wychodzili przed domy, widząc nasze samochody, machali do nas, bili brawo. Wiele plakatów, napisów na kartonach - merci pompiers polonais! Nawet dzieci przychodzące do naszych samochodów, przynoszące laurki. Może i nie było spektakularnej walki z ogniem, ale widząc tę



M. in. tak dziękowali Polakom Francuzi



146 strażaków z Polski w 49 samochodach pojechało pomóc Francuzom w walce z żywiołem

ogromną wdzięczność u ludzi, którzy otarli się o utratę swoich domostw, czuliśmy, że trzeba zrobić możliwie dużo, dać z siebie wszystko, by naprawdę zasłużyć na okazywaną wdzięczność. I chyba daliśmy radę...

Jesteśmy po to, by ratować życie i mienie

W 2018 roku moduł GFFFV Poland pomagał przy walce z pożarami w Szwecji. W ubiegłym roku w Grecji. Teraz Francja. Można zakładać, że w związku z postępującymi zmianami klimatu kolejne lata również nie będą spokojne

i nasi strażacy doskonale zdają sobie z tego sprawę. - Europejski Mechanizm Wspólnotowy to niesamowite narzędzie, które pozwala uzyskać konkretne wsparcie, gdy skala zagrożeń przekroczy możliwość danego państwa - mówi Krzysztof Gielsa. - To też dowód na wspólnotę i solidarność europejską. Jesteśmy dumni, że stanowimy element tego mechanizmu, że także przyczyniamy się do budowy wizerunku naszej formacji w skali europejskiej. Staraliśmy się realizować stawiane zadania najlepiej, jak potrafimy, wykorzystując posiadaną wiedzę i doświadczenia. Jesteśmy po to, by ratować życie i zagrożone mienie. Tak mówimy my, polscy strażacy, i tak też mówią strażacy,

których spotkaliśmy podczas misji w Żyrondzie.

* Autorem zdjęć dołączonych do artykułu (więcej na naszej stronie tuOlawa.pl i na naszym FB) jest kpt. Piotr Zwarycz, dla którego była to już trzecia, po Szwecji i Grecji, misja. Jego zdjęcia zdobyły wiele medali i wyróżnień na wystawach polskich i światowych, bo - jak mówią jego koledzy strażacy - Piotr potrafi uwiecznić potęgę i skalę zniszczeń, jaki niosą żywioły, oraz pracę strażaków. Może dlatego, że jest jednym z nas.

Poza tym, że Piotr robi niesamowite zdjęcia, na co dzień pełni służbę w JRG w Radzionkowie, na Śląsku.

(WK)



Pora posiłku to ten jedyny moment w ciągu dnia, kiedy można było chwilę odpocząć od bijącego spod ziemi żaru



W akcji



Spalony las wygląda okropnie

Muzeum Mazura, czyli **MASZYNKA** do cukru



Lesław Mazur wśród starych przedmiotów, które kocha

OŁAWA

Historia i ludzie

Lesława Mazura znamy publicznie głównie jako autora zdjęć dawnej Oławy oraz poszukiwacza takich fotografii w naszych rodzinnych albumach. Mało kto jednak wie, że ma w domu coś w rodzaju małego prywatnego muzeum

Jest to pomieszczenie wystrojem nawiązujące do starej epoki. W środku setki starych przedmiotów codziennego użytku. Trudno wszystkie wymienić, ale spróbuję wyliczyć choćby grupy przedmiotów: lampy, garnki, różnego rodzaju maszynki do krojenia, mielenia czy wyciskania, narzędzia ogrodnicze, dzwonki, młynki, butelki, klucze francuskie, durszlaki, chochelki. Są też pojedyncze przedmioty - dziwne i oryginalne - maselnica, tarka do prania, wyciskarka do winogron, prasowalnia, makutka, stare radio, dawny aparat fotograficzny czy... urządzenie do zrywania racic.

- Zawsze interesowała mnie technika - mówi Lesław Mazur. - Lubię wszelkie wytwory myśli technicznej, pokazujące to, jak ludzie potrafili sobie ułatwić życie.

Zaraz jednak dodaje, że za każdym przedmiotem kryje się jakaś opowieść, jakaś historia, więc może tak naprawdę chodzi bardziej o to, aby kolekcjonować historie rzeczy, a nie same przedmioty.

I faktycznie o każdym eksponacie może coś opowiedzieć. Najwięcej ma glinianych garnków, zwykle służących do kiszenia czy gotowania kapusty, albo do przechowywania mleka. Takich, w których niektórzy nawet dzisiaj trzymają własnoręcznie zrobiony smalec.

- Mam tu też takie garnki z otworami, ale nie bardzo wiem, do czego mogły służyć - mówi. - Nikt nie potrafił mi wytłumaczyć, po co są te otwory, a coś takiego występuje chyba tylko na Dolnym Śląsku. W każdym razie nigdzie indziej ich nie widziałem. Na dzisiaj mam dwie wersje odpowiedzi na to pytanie. Jedna mówi, że gdy z Francji przyszła moda na robienie serów, wtedy przez te dziury wypływała serwatka. Ale to

chyba mniej prawdopodobne. Bardziej - i to jest druga wersja - że Niemcy przechowywali w nich czosnek. Garnek wstawiali do piwnicy, a przez te dziury było wietrzenie.

Najchętniej opowiada o swoich maszynkach, które są dla niego najcenniejsze. Ma ich ponad pół setki, a wśród nich do mielenia mięsa, warzyw, do wyciskania soków, do krojenia chleba, do rozdrabniania orzechów, do szatkowania, do rozdrabniania ziół, do wyciskania i mielenia czosnku, do robienia makaronu. Najstarsza maszynka (ręczna kowalska robota), ma ponad 100 lat. Chyba najciekawsza zaś to maszynka do mielenia cukru.

- Lubię tę maszynkę, była nawet na wystawie pokazującej życie pierwszych mieszkańców powojennej Oławy - opowiada Lesław Mazur. - Długo nie wiedziałem, co to jest. Widać, że to maszynka, że ma jakieś noże, że jest lejek. On mnie zresztą zmylił, bo myślałem, że skoro lejek, to coś musi wyciekać. Przypadkiem rozmawiałem o tej maszynie z Zygmuntem Sztenem, którego brat jeszcze przed wojną pracował na wschodzie w cukrowni i cukierni. Słuchaj, mówi, to

jest maszynka do cukru. Okazało się, że jego brat przynosił z cukrowni bryłki cukru, bo były tańsze niż rozdrobniony cukier. W jego domu ten cukier tłukło się w moździerzu, żeby rozdrobnić grudki na drobniejsze, ale w bogatszych domach były właśnie takie maszynki. Wrzucało się grudki cukru, kręciło i wychodził cukier sypek.

Skąd ma to wszystko? A właściwie to skąd mają, bo kolekcję zakładała jego żona Zofia. To jej się podobały stare garnki, które zaczęła skupować. Mąż dołączył do tego zbierania i znacznie je rozszerzył.

- Zawsze prosiłem żonę, aby na takich targach staroci pomagała mi coś znaleźć - opowiada pan Lesław. - Kiedyś potrzebowaliśmy klosza do lampy i nie mogłem znaleźć. A ona wśród blaszanych talerzy jakoś go wypatrzyła. Potem już chyba nigdy na giełdy staroci nie jeździłem sam, bo taki wyjazd to przyjemność dla obojga, wspólna pasja.

Dzisiaj znają wszystkie giełdy staroci w okolicy, jeżdżą na przykład raz w roku do Jeleniej Góry, gdzie jest chyba największa taka giełda w Polsce, do Bytomia - tam też jest



Maszynki do mięsa mogą być różne



Te klucze francuskie mogą mieć i 100 lat

duża, czy do Bolesławca lub Świdnicy. Wrocław starają się omijać szerokim łukiem ze względu na wysokie ceny, wyśrubowane pod bogatych turystów.

Pan Lesław zachwycą się wszystkimi przedmiotami, które zdobyli. I docenia je.

- Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo różni się Polska wschodnia od zachodniej. Tam jest bardzo mało starych rzeczy, bo wcześniej to były głównie drewniane odpowiedniki. Maselnica na przykład. Tutaj mam taką metalową z korbą, z napędem, z łopatkami - na wschodzie takich nie było zbyt wiele. Nasi dziadkowie, jak to do Oławy, czyli na zachód, przyjechali, często byli zdziwieni ilością narzędzi, których przeznaczenia nie znali. Często nie zdawali sobie sprawy z tego, do czego mogą służyć. Niektóre trafiały na złom, bo ludzie ich nie znali. Aby uwydatnić tę różnicę, często dają taki przykład. Na wschodzie była jedna maszynka na 5 wiosek. Tutaj 5 maszynek na jedną wieś.

Po co to całe muzeum?

- Nie, wycieczki szkolne tu nie przychodzą, choć pewnie przydałoby się młodym ludziom dowiedzieć, jak żyli

ich dziadkowie - opowiada pan Mazur. - Robimy to muzeum głównie dla siebie i dla znajomych. Po co? Bo to jest nasza historia. Na Dolnym Śląsku zawsze była mieszanina narodowości, kultura się mieszała, a te sprzęty doskonale o tym mówią. Mam na przykład stare najprostsze żarna oraz ich historię z czasów wojny. Dzięki tym żarnom ludzie potrafili przeżyć najcięższe miesiące, wystarczyło mieć trochę ziarna i już była mąka.

Zawsze pyta o pochodzenie przedmiotów i czasami słyszy naprawdę interesujące historie.

- Tu mam taki drewniany stolarski ścisk z lat 50. - opowiada pan Lesław. - Poprzedni właściciel sam go zrobił, ale do zakończenia roboty brakowało jeszcze tylko gwintu. Musiał u stolarza cały tydzień pracować za darmo, aby ten mu go zrobił.

Przyznaje, że ukochanych maszynek sam szuka, ale wiele urządzeń trafia do niego przypadkowo. Często dostaje różne przedmioty, bo ludzie już wiedzą, że tu stare rzeczy przetrwają.

- Znajomi, którzy u nas bywają, za każdym razem coś ciekawego dla siebie wypatrzą, pytają, a potem sami czasem przynoszą coś i kolekcja się rozrasta - mówi Mazur. - Co ciekawe, wiele z tych przedmiotów funkcjonuje do dziś niemal w niezmienionej formie, co znaczy, że dobre pomysły, dobre rozwiązania nie starzeją się tak szybko.

Pokazuje zbiór starych kluczy francuskich, głównie z okresu przedwojennego: - O, a te zaokrąglone były używane do karabinów maszynowych maxim w czasie pierwszej wojny światowej. Co roku tydzień poświęcam na czyszczenie tych wszystkich przedmiotów. Te metalowe traktuję dobrym olejem lnianym. Wcześniej używałem innego, np. maszynowego, ale to nie było to.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Setki przedmiotów - jest co oglądać



Z maszynką do mielenia cukru

Patryk Mruk **PIĄTY** na Dolnym Śląsku!

TENIS STOŁOWY

W I Dolnośląskim Grand Prix Młodzików w Miękinii Patryk Mruk z M-G LKS „Odra” Oława wygrał 4 spotkania. Brawo!

Sezon 2022/2023 w województwie rozpoczął się turniejem młodzików - dla dzieci z rocznika 2010 i młodszych. Turniej był rozgrywany w systemie pucharowym. W I Dolnośląskim Grand Prix Patryk Mruk wygrał 4 spotkania. Wyniki z poprzedniego sezonu pozwoliły Patrykowi na rozstawienie z nume-

rem drugim, dzięki czemu w pierwszej rundzie miał wolny los. Następnie wygrał z zawodnikiem z Dzierżonowa. Porażka w ćwierćfinale przesądziła o wypadnięciu ze strefy medalowej.

W kolejnych grach pokazał się z dobrej strony i kolejno ograł reprezentantów AZS UE

Wrocław, MKS Rokity Brzeg Dolny i niestowarzyszonego w klubie Błażeja Paszkiewicza zajmując 5 miejsce. Na zawodach zagrał także Wojciech Czerwiński i Michał Filuba.

Patryk dobrze przepracował okres przygotowawczy. Tydzień przed tymi zawodami

zajął 2 miejsce w I rundzie towarzyskiego turnieju - Ślązańskie Grand Prix. Zagrał w starszej kategorii - kadetów. Zwycięzcą został Mikołaj Mikiciuk z IKS Spin Bożejowice, który będzie reprezentował Dolny Śląsk w Zielonej Górze na Grand Prix Polski.

Oławskie dzieci i młodzież biorą udział w Programie Polskiego Związku Tenisa Stołowego Pingpongowe Marzenia z Eneą oraz Rządowym Programie Klub.

(CK)



Patryk Mruk



Patryk Mruk z trenerem Tomaszem Muszkieta oraz kolegami Wojciechem Czerwińskim i Michałem Filubą

Źródło: M-G LKS „Odra” Oława

SIATA W MINKOWICACH

II Turniej Piłki Piżowej

10 września
sobota

START
godz. 13.00
„dolina”

ZAPRASZAMY:

- 4 osobowe drużyny + max 2 rezerwowe
- Zgłoszenia drużyn do 3 września 2022r.

pod nr tel: 691 291 523

DODATKOWE ATRAKCJE:

- ✓ Puchar dla najlepszej drużyny turnieju + **NAGRODA**
- ✓ Pamiątkowe medale dla 3 zwyciężczych drużyn

BUFET:

- ✓ Pierogi ruskie i z kaszą gryczaną
- ✓ Grill
- ✓ Ciasto
- ✓ Napój chłodzący ☺

Zielony Parasol w Hydropolis

W kolejnej edycji konkursu grantowego „Działaj lokalnie” laureaci - Lokalni Patrioci J-L - zorganizowali niepełnosprawnym, ich opiekunom i wolontariuszom wyjazd do Hydropolis, spełniając ich marzenie. „Zielony Parasol” ostatni dzień wakacji spędził w swoim gronie wśród ciekawych hydrologicznych wystaw i eksponatów. Radość było widzieć na twarzach podopiecznych „Zielonego Parasola”, a kolejna odsłona projektu im dedykowanego już w grudniu!

Projekt dofinansowano ze środków programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

(CK)



W Hydropolis



Na tle kurtyny wodnej w Hydropolis

(CK)

HANIA ZŁAMAŁA RĘKĘ. Piłkarze zrobili jej niespodziankę!

Niewielki gest,
ale wiele znaczy

Dziewczynka kilka tygodni temu złamała rękę, a kiedy o tym pechowym zdarzeniu dowiedzieli się piłkarze z ulubionej drużyny Hani, zrobili jej niespodziankę. Chcieli pokazać, że ją wspierają

- Podczas festynu w Kopalinie dziewczynka złamała rękę. My jako drużyna,

aby w choć małym stopniu zrekomensować jej ból, zaprosiliśmy ją i rodziców na pierwszy mecz tego sezonu rozgrywany u siebie - mówi zawodnik Radosław Sypień. - Poprosiliśmy o symboliczne rozpoczęcie meczu i zdobycie bramki, a następnie kapitan wręczył jej drobny upominek oraz piłkę podpisaną przez zawodników, zarząd oraz trenera drużyny.

Inicjatorem akcji jest Mariusz Mosiej. Wspólnie z kolegami zadbał, aby dziewczynka zapamiętała ten moment na długo. - Ten klub posiada wspaniałych ludzi, a jeszcze wspanialszych

kibiców, dla których warto zostawić serce na boisku, a także podzielić się tym sercem - mówi.

A tak o tej miłej niespodziance pisze w mediach społecznościowych pani Karola: - Niedzielne popołudnie wraz z rodziną dopingowaliśmy drużynę Pogoń Kopalina. Trener wraz z piłkarzami oraz zarządem klubu zafundował mojej siostrzenicy Hani niespodziankę, której nigdy nie zapomnimy. Cały klub postanowił okazać wspaniałe serce i skromnie wynagrodzić Hani ból. Otrzymała zadanie od klubu Pogoni na otwarcie meczu. Z całą rodziną byliśmy



Hania symbolicznie rozpoczęła mecz, zdobyła bramkę i dostała upominki od klubu Pogoń Kopalina, któremu wiernie kibicuje

pod wrażeniem tego, co zobaczyliśmy. Hania była bardzo wzruszona, my oczywiście

także, bo wielkie serce, jakie otrzymała od klubu, jest nie do opisanie. Dziękujemy Wam

i życzymy samych wygranych meczów.

(AH)

Klasa okręgowa juniorów FMS STRZELIN - CZARNI J-L 4:4 BRAMKI DLA CZARNYCH: KONRAD WITEK - 3 I PRZEMYSŁAW TRACZ. MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA - POLONIA ŚRODA ŚL. 4:5 SKRA WOJNOWICE - AP BRZEG DOLNY 1:8 LOTNIK TWARDOGÓRA - WKS ŚLĄSK II 1:1 UNIA WROCŁAW - BÓR OBORNIKI ŚL. 1:2 ORZEŁ PRUSICE - GKS KOBIERZYCE 6:2 POLONIA WROCŁAW - TĘCZA BRZEZIA Ł. 6:2 MECZE ZALEGŁE UNIA WROCŁAW - UKS SILESIA-GAJ 0:0 POLONIA WROCŁAW - GKS KOBIERZYCE 2:4 TABELA PO III KOLEJCE 1. POLONIA ŚRODA ŚL. 9 15:5 2. BÓR OBORNIKI ŚL. 9 9:2 3. ORZEŁ PRUSICE 7 10:2 4. AP BRZEG DOLNY 6 17:4 5. GKS KOBIERZYCE 6 16:8 6. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA 4 11:7 7. WKS ŚLĄSK II W-W 4 5:6 8. LOTNIK TWARDOGÓRA 4 4:9 9. POLONIA WROCŁAW 3 9:11 10. MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA 3 7:9	11. UKS SILESIA-GAJ 2 0:0 12. FMS STRZELIN 2 5:7 13. CZARNI JELCZ-LASK. 2 10:17 14. UNIA WROCŁAW 1 1:12 15. SKRA WOJNOWICE 1 6:21 16. JAKUBOWICZ 2:7 IV liga okręgowa juniorów młodszych MOTO-JELCZ - DOLPASZ SKOKOWA 17:0 GOLE: ALAN BURKIEWICZ - 8, BARTOSZ JASIŃSKI I FRANCISZEK ŚPIK - PO 3, MAREK CAŁY, ALEKSANDER JAKUBOWSKI I KACPER BUDZISZ. RAPID DOMANIÓW - SOLNA 4:0 BRAMKI: WOJCIECH MARCHEWSKI - 2, GRZEGORZ CHWOIŃSKI I PRZEMYSŁAW SKONIECZNY. MŁODZIK PRZEWORNO - ODRĄ LUBIĄŻ 7:0 POLONIA BIELANY WR. - PARASOL IV 1:6 BARYCZ MILICZ - CZARNI KONDRAT. 15:1 MECZE ZALEGŁE ODRĄ LUBIĄŻ - MOTO-JELCZ OŁAWA 0:8 GOLE: ALEKSANDER JAKUBOWSKI - 3, KACPER BUDZISZ I ALAN BURKIEWICZ - PO 2 ORAZ MARCUS VILCANS. TABELA PO II KOLEJCE 1. MOTO-JELCZ OŁAWA 6 25:0 2. PARASOL IV WROCŁAW 6 10:3 3. BARYCZ MILICZ 4 15:1 4. RAPID DOMANIÓW 4 4:0 5. MŁODZIK PRZEWORNO 3 9:4 6. OLYMPIC IV JUNIOR 3 6:1 7. DOLPASZ SKOKOWA 3 3:19 8. SOLNA 0 2:7 9. POLONIA BIELANY WR. 0 2:12 10. CZARNI KONDRATOWICE 0 1:15 11. ODRĄ LUBIĄŻ 0 0:15	Piłkarskie nadzieje DOLPASZ SKOKOWA - SOLNA 3:2 TABELA PO II KOLEJCE 1. POLONIA TRZEBNICA 3 9:4 2. MOTO-JELCZ OŁAWA 3 4:1 3. SOKÓŁ SMOLEC 3 4:1 4. AP SYCÓW 3 3:2 5. OLYMPIC II JUNIOR 0 1:6 6. PIAST ŻMIGRÓD 0 2:11 V liga okręgowa trampkarzy AP ORZEŁ J-L - PARASOL III W-W 7:2 CZARNI J-L - ŚLĘZA III WROCŁAW 2:10 FC III ACADEMY - STRZELINIANKA 1:8 POLONIA WROCŁAW - BARYCZ MILICZ 1:10 * LIDEREM PO I KOLEJCE JEST BARYCZ MILICZ, PRZED ŚLĘZĄ III WROCŁAW I AKADEMIA PIEKARSKĄ ORZEŁ JELCZ-LASKOWICE.	VII liga okręgowa trampkarzy FOTO-HIGIENA GAĆ - GOKIS KĄTY 10:2 RAPID DOMANIÓW - MKS II SIECHNICE 9:4 NEFRYT JORDANÓW - POGOŃ KOWAŁÓW 8:3 * LIDEREM PO I KOLEJCE JEST FOTO-HIGIENA GAĆ, PRZED RAPIDEM DOMANIÓW I NEFRYTEM JORDANÓW. III liga okręgowa młodziaków MOTO-JELCZ OŁAWA - WKS ŚLĄSK 2:3 ŚLĘZA II W-W - PARASOL III W-W 4:3 ŚLĘZA III W-W - FC III ACADEMY 1:6 MECZE ZALEGŁE MOTO-JELCZ OŁAWA - ŚLĘZA II W-W 1:9 FC III ACADEMY - PARASOL III W-W 2:4 TABELA PO II KOLEJCE 1. ŚLĘZA II WROCŁAW 6 13:4 2. POGOŃ OLEŚNICA 3 12:1 3. FC III ACADEMY 3 8:5 4. PARASOL III WROCŁAW 3 7:6	5. WKS ŚLĄSK WROCŁAW 3 3:2 6. MOTO-JELCZ OŁAWA 0 3:17 7. ŚLĘZA III WROCŁAW 0 2:18 V liga okręgowa młodziaków AP ORZEŁ J-L - PARASOL V W-W 14:1 SOKÓŁ SMOLEC - MKS SIECHNICE 3:4 UKS MILICZ - MKP WOŁÓW 1:6 SPORTING W-W - ŚLĘZA IV W-W 4:1 * LIDEREM PO I KOLEJCE JEST AKADEMIA PIEKARSKA ORZEŁ JELCZ-LASKOWICE, PRZED MKP WOŁÓW I SPORTINGIEM WROCŁAW. VII liga okręgowa młodziaków AP ORZEŁ J-L - SOKÓŁ MARCINK. 2:7 FOTO-HIGIENA GAĆ - KOLEKTYW R. 5:1 * LIDEREM PO I KOLEJCE JEST SOKÓŁ MARCINKOWICE, PRZED FOTO-HIGIENĄ GAĆ. (POL)
--	---	--	---	--

Klasa „A” seniorów Grupa III Wyniki IV kolejki, z 3-4 września, Polonia Miłoszyce - Skra 2:2 (bramki dla „Polonii” zdobyli: Wiktor Gumienny - 2), Czarni J-L - Polonia Wrocław 5:1 (bramki dla „Czarnych” zdobyli: Bartłomiej Pawłowski - 2, Wojciech Saładnyk, Patryk Szczebel-ski oraz Jakub Małecki), WKS Wilczy-ce - Wiwa 0:10, KS Łozina - Czarni Chrzastawa 0:2, Długoleka 2000 - Perła 2:3, Widawa Bierutów - Borowianka 9:0, KS Brochów - LZS Zbytowa 1:0, Widawa Kiełczów - Dąb 2:6. TABELA PO IV KOLEJCE: 1. WIDAWA BIERUTÓW 4 12 32:2 2. WIWA GOSZCZ 4 12 31:9 3. CZARNI J-L 4 12 16:5 4. PERŁA WĘGRÓW 4 9 8:11 5. POLONIA MIŁOSZYCE 4 7 9:5 6. KS BROCHÓW 4 7 5:5 7. WKS WILCZYCE 4 6 10:19 8. DĄB DOBROSZYCE 4 6 12:11 9. CZARNI CHRZĄSTAWA 4 6 8:11 10. KS ŁOZINA 4 4 9:6 11. BOROWIANKA BOROWA 4 4 9:19 12. POLONIA WROCŁAW 4 3 6:10	13. DŁUGOŁĘKA 2000 4 3 11:16 14. SKRA WOJNOWICE 4 1 8:17 15. WIDAWA KIEŁCZÓW 4 1 5:14 16. LZS ZBYTOWA 4 0 4:23 Grupa IV Wyniki III kolejki, z 27-28 sierpnia Energetyk - Burza 2:1 (bramkę dla „Burzy” zdobył Patryk Dobrzański), Polonia Jaszowice - Sokół II 5:2 (bramki dla „Sokoła” II zdobyli: Łukasz Pańkowski oraz bramka samobójcza), Rapid - Korona 1:3 (honorową bramkę dla „Rapidu” zdobył: Rafał Dziębow-ski), Esthetic - FMS Strzelin 2:1, KS Żorawina - Lider 4:0, Polonia Jakso-	nów - Nefryt 7:1, Świtez - Wicher 3:2, Kwarcyt - Kolektyw 0:6. TABELA: 1. POLONIA JASZOWICE 4 12 17:9 2. ENERGETYK SIECHNICE 4 10 15:8 3. BURZA BYSTRZYCA 4 9 18:6 4. KOLEKTYW RADWANICE 4 9 17:5 5. ESTHETIC LUDÓW ŚL. 4 9 14:10 6. POLONIA JAKSONÓW 4 9 20:7 7. KS ŻORAWINA 4 9 11:6 8. SOKÓŁ II MARCINKOWICE 4 6 10:12 9. NEFRYT JORDANÓW ŚL. 4 6 7:13 10. KORONA PĘCZ 4 4 8:10 11. KWARCYT JĘGŁOWA 4 3 7:16 12. ŚWITEŻ WIAZÓW 4 3 5:14 13. FMS STRZELIN 4 3 4:13 14. WICHER DOMASŁAW 4 3 5:15 15. RAPID DOMANIÓW 4 0 5:10 16. LIDER BORÓW 4 0 4:13 W następnej V kolejce, rozgrywanej w piątek 9 września, o godzinie 19.00 „Burza” Bystrzyca podejmie „Rapid” Domaniów, a w niedzielę 11 września, o godzinie 11.00 „Sokół” II Marcinko-wice zagra z „Kwarcytem” Jegłowa.
---	---	---

Tabela IV ligi - grupa wschodnia Wyniki IV kolejki, rozgrywanej 3-4 września Foto-Higiena - Polonia/Stal 2:2, Moto-Jelcz - Orzeł 0:1, Sokół - Polonia 1:3, Piast Żmigród - Górnik 3:0, Barycz - Piast Nowa Ruda 1:2, Słowianin - Bielawianka 4:1, Skałki - Lechia 1:5, Galakticos - Zamek 1:0 . MIJESCE DRUZYNA 1. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ 3 0 0 9 11:1 2. PIAST ŻMIGRÓD 3 0 0 6 9:1 3. POLONIA TRZEBNICA 2 0 1 6 6:5 4. LECHIA DZIERŻONIÓW 2 0 1 6 8:7 5. PIAST NOWA RUDA 2 0 1 6 5:3 6. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE 1 2 0 5 6:5 7. SOKÓŁ MARCINKOWICE 1 1 1 4 7:8 8. FOTO-HIGIENA GAĆ 1 1 1 4 7:5 9. GALAKTICOS SOLNA 1 1 1 4 2:3 10. SKAŁKI STOLEC 1 1 2 4 5:11 11. POLONIA/STAL ŚWIDNICA 1 1 1 4 6:6 12. MOTO-JELCZ OŁAWA 1 1 1 4 7:4 13. BARYCZ SUKÓW 1 1 1 4 4:4 14. ZAMEK KAMENIEC ZĄBKOWICKI 0 1 3 1 4:11 15. GÓRNIK WAŁBRZYCH 0 0 3 0 1:7 16. BIELAWIANKA BIELAWA 0 0 3 0 2:9 W V kolejce, rozgrywanej w sobotę 10 września, o godzinie 13.00 „Piast” Nowa Ruda zagra z „Foto-Higieną” Gać, a o 16.00 „Polonia/Stal” Świdnica podejmie „Moto-Jelcz” Oława oraz „Górnika” Wałbrzych zagra z „Sokołem” Marcinkowice. (DCZ)
--

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

W obu grupach, w których występują zespoły z powiatu olawskiego, prowadzą Błękitni. W grupie IV z Krzeczyna, a w piątej - z Siedlec

Trzy zwycięstwa, remis i porażka to bilans drużyn z powiatu olawskiego w grupie IV w miniony weekend. Po trzy punkty wywalczyły drużyny z Grędziny, Kopaliny i Dębiny. Pozycji lidera nie utrzymało Zalesie Wójcice, które zremisowało w Kielczowie. Jedynym „naszym” zespołem bez zdobyczy punktowych jest Piast Miłocice.

Świetnie sezon rozpoczęli Błękitni Siedlce, którzy wygrali dwa razy po 6:1. Podopieczni Rafała Koziny są liderami (wraz z Szaluną Żębice) w grupie V. Komplet punktów mają też na swoim

Błękitni NADAJĄ TON grze

koncie Jankowianka Wierzbno i Korona Osiek. Pierwsze zwycięstwo w sezonie wywalczyła Burza-Dombud Chwalibóżyce, pokonując Czarnych Sobocisko. Dla Czarnych jest to najgorsza inauguracja sezonu od lat. Bez punktów są nadal: Polonia Godzikowice i olawski Rzemieślnik. Zorza Niemil zdobyła pierwszy punkt w rundzie jesiennej.

Grupa IV

WIDAWA GRĘDZINA - LZS SOLNIKI M. 5:2

Bramki dla Widawy: Maciej Pawłowski, Grzegorz Kuras, Arkadiusz Smyczyński, Patryk Sopart i Marcin Błaszczuk.

POGOŃ KOPALINA - KS GRĘBOSZYCE 2:0

Gole: Kacper Rydzoń i Mariusz Mosiej w grupie V

UKS KIELCZÓW - ZALESIE WÓJCICE 3:3

Bramki dla gości: Jakub Ruczakowski - 2 i Kacper Kłodziński.

BURZA DĘBINA - PIAST NADOLICE 3:1

Gole dla Burzy: Aleks Oleksy - 2 i Piotr Grzywaczewski.

BŁĘKITNI KRZECZYN - PIAST MIŁOCICE 5:2

Bramki dla Miłocic: Rafał Stanik i Paweł Rak.

WKS KĄTNA - KP 99 ŚLIWICE 4:1

TABELA PO II KOLEJCE		
1. BŁĘKITNI KRZECZYN	6	7:3
2. WIDAWA GRĘDZINA	6	7:3
3. POGOŃ KOPALINA	6	5:1
4. ZALESIE WÓJCICE	4	9:4
5. LZS SOLNIKI MAŁE	3	9:8
6. WKS KĄTNA	3	5:4
7. KS GRĘBOSZYCE	3	3:3
8. BURZA DĘBINA	3	6:8
9. UKS ACADEMY KIELCZÓW	1	4:5
10. PIAST MIŁOCICE	0	3:7
11. PIAST NADOLICE	0	2:6
12. KP 99 ŚLIWICE	0	2:10

*

W niedzielę 11 września o godz. 16.00 zagrają: Piast Miłocice - UKS Academy Kielczów, Zalesie Wójcice - WKS Kątna, Piast Nadolice - Widawa Grędzina, KP 99 Śliwice - Pogoń Kopalina oraz KS Gręboszyce - Burza Dębina.

Grupa V

BŁĘKITNI S. - POLONIA GODZIKOWICE 6:1

Strzelcy: Mateusz Brudnicki - 2, Bartłomiej Modliborski, Adrian Modliborski, Łukasz Romaniak i Przemysław Lubbecki - dla gospodarzy, a dla gości - Kamil Kowalski.

KORONA OSIEK - ZORZA ZABARDOWICE 4:2

Bramki: Rafał Dalecki, Paweł Zawisłak, Maciej Wróć i Paweł Przytuła - dla Korony,

Gniewkowski, Michał Zapał i Sebastian Krajewski.

SZALUNA ŻĘBICE - SPARTA WROCŁAW 4:2

TABELA PO II KOLEJCE		
1. BŁĘKITNI SIEDLCE	6	12:2
2. SZALUNA ŻĘBICE	6	12:2
3. JANKOWIANKA WIERZ.	6	6:2
4. KORONA OSIEK	6	8:5
5. ZORZA ZABARDOWICE	3	8:6
6. BURZA-DOMBUD CHW.	3	5:4
7. SPARTA WROCŁAW	3	5:6
8. ZORZA NIEMIL	1	5:6
9. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	1	4:9
10. CZARNI SOBOCISKO	0	1:4
11. POLONIA GODZIK.	0	3:12
12. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	0	1:12

*

W niedzielę 11 września o godz. 10.00 zagrają: Sparta - Jankowianka; o godz. 11.00: Czarni - Korona, Rzemieślnik - Burza-Dombud, Polonia - Zorza Niemil, Orzeł - Szaluna, a o godz. 14.00: Zorza Zabardowice - Błękitni.

(POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 3/4 września

WKS ŚLĄSK WROCŁAW - MOTO-JELCZ OŁAWA	6:0
OLYMPIC JUNIOR WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW	0:13
KARKONOSZE JELENIA GÓRA - GÓRNIK WAŁBRZYCH	2:0
BARYCZ SUŁÓW - GÓRNIK POLKOWICE	3:5
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - PARASOL WROCŁAW	2:1
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE - FC WROCŁAW ACADEMY	5:2
MIEDŹ LEGNICA - BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	6:0
PIAST NOWA RUDA - ŚLEZA WROCŁAW	1:2

TABELA PO III KOLEJCE		
1. GÓRNIK POLKOWICE	9	22:7
2. ŚLEZA WROCŁAW	7	12:5
3. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	7	5:1
4. CHROBRY GŁOGÓW	6	23:0
5. FC WROCŁAW ACADEMY	6	15:7
6. GÓRNIK WAŁBRZYCH	6	9:7
7. MIEDŹ LEGNICA	4	8:2
8. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	4	4:3
9. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	4	9:13
10. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	4	5:9
11. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	3	8:12
12. PARASOL WROCŁAW	1	2:5
13. MOTO-JELCZ OŁAWA	1	2:8
14. BARYCZ SUŁÓW	0	8:13
15. PIAST NOWA RUDA	0	5:22
16. OLYMPIC JUNIOR WROCŁAW	0	1:24

*

W następnej kolejce, w niedzielę 11 września o godz. 11.00, juniorzy Moto-Jelcza zagrają w Oławie z Olympic Junior Wrocław.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „O”

W ubiegłym tygodniu podopieczni trenera Jacka Imianowskiego rozegrali dwa mecze we wrocławskiej „okręgówce”

W środę 31 sierpnia „Orzeł” zmierzył się w meczu zaległym z pierwszej kolejki, z beniaminkiem – „Pogonią” Miękinia. Drużyna z powiatu średzkiego po awansie ma ogromne problemy kadrowe i przyjechała do Marszowic w zaledwie dziesięcioosobowym składzie. Było to spotkanie bez historii, z przynajmniej jedną przewagą gospodarzy. Festiwal strzelecki rozpoczął już w 4 minucie Jakub Juszczyk, a sześćdziesiąt sekund później na 2:0 podwyższył Bartłomiej Musiał. Kolejne gole były już tylko kwestią czasu, a podłamani goście chcieli tylko wytrwać do końcowego gwizdka. Ostatecznie zakończyło się kompromitującą porażką „Pogoni”, a ten rezultat był dla podopiecznych trenera Michała Bakalarza najniższym wymiarem kary.

STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE: MAZUR – SKORUPA (46 KIEŁCZ), BURY, POŻARYCKI, PYCH – OKOŃ, DANYLIUK, JUSZCZYK - MIKŁA, MUSIAŁ (55 SOCHAŃ), MOROZ (60 KULCZYKI).

Bramki: Jakub Kuczycki – pięć, Jakub Juszczyk, Bartłomiej Musiał, Adrian Okoń i Mariusz Sochań – po dwie oraz Krzysztof Moroz i Przemysław Kielcz – po jednej.

Trzy dni później, w sobotę 3 września, zespół z gminy Oława podejmował „Strzeliniankę”.

Faworytem tego „quasi-derbowego” pojedynku byli gospodarze. Spotkanie od początku było zacięte, jednak nie stało na zbyt wysokim poziomie sportowym. Więcej gry mieli miejscowi, jed-

Stal-Fox „Orzeł” Marszowice - KS „Pogoń” Miękinia 15:0, Stal-Fox „Orzeł” Marszowice - KS „Strzelinianka” 1:2

Pogrom i niespodziewana porażka



„Orzeł” Marszowice (w niebieskich strojach) rozpoczął sezon 2022/2023 ze zmiennym szczęściem

nak pierwszą groźną sytuację stworzyli goście ze Strzelina. W 7 minucie Rafał Sukiennik wykorzystał kiks obrońcy, ale golkipier „Orła” Marcin Mazur końcami palców sparował futbolówkę na słupek. W 22 minucie podopieczni trenera Krzysztofa Rogana byli już skuteczniejsi. Uderzenie z ostrego kąta odbił Mazur, jednak wobec dobitki niepilnowanego Arkadiusza Półchłopa był już bezradny. To podrażniło miejscowych, którzy szybko wyrównali. Po dośrodkowaniu z rzutu różne-

go najwyżej wyskoczył Jakub Juszczyk i efektowną główką pokonał bramkarza gości. W drugiej połowie było podobnie - przeważali marszowiczanie, ale niewiele z tego wynikało. „Strzelinianka” sporadycznie kontratakowała. Pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry Ukrainiec Andrij Rats sprytnie podał do Igora Janiuka, a ten nie dał szans Mazurowi. Wynik już nie zmienił się i przyjezdni mogli świętować ciężko wywalczone, jednobramkowe zwycięstwo.

(TN)

STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE: MAZUR - MIKŁA, SKORUPA (75 POŻARYCKI), DUTKA, PYCH - DANYLIUK, OKOŃ, JUSZCZYK (67 KUCYNIAK) - B. MUSIAŁ (60 KIEŁCZ), M. MUSIAŁ (46 SOCHAŃ), MOROZ (75 FLOREK).

Bramki: Jakub Juszczyk (w 26 min.) - dla gospodarzy, a dla gości - Arkadiusz Półchłopek (w 22 min.) i Igor Janiuk (85).

Klasa „O”

MECZ ZALEGŁY Z I KOLEJKI, ROZEGRANY W ŚRODĘ 31 SIERPNIA STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE – „POGOŃ” MIĘKINIA 15:0

Wyniki IV kolejki rozgrywanej w sobotę 3 września

STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE – „STRZELINIANKA”	1:2
„POGOŃ” OLEŚNICA – „ZENIT” MIĘDZYBÓRZ	3:4
„POLONIA” BIELANY WR. – GKS KOBIERZYCE	12:0
„PIAST” ŻERNIKI – MKP WOKÓW	2:2
„ORZEŁ” PAWŁOWICE – „BRESNA” BRZEŹNO	4:2
„BŁYSK KUŹNICZYSKO” – WKS WIERZBICE	6:1
WRATISLAWIA – GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	2:1
„POGOŃ” MIĘKINIA – „POGOŃ” SYCÓW	0:11

TABELA PO IV KOLEJCE			
1. POLONIA BIELANY WR.	4	12	23:4
2. POGOŃ SYCÓW	4	10	22:5
3. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	3	9	25:3
4. WRATISLAWIA	4	9	9:7
5. POGOŃ OLEŚNICA	4	7	32:9
6. STRZELINIANKA	4	7	6:7
7. BŁYSK KUŹNICZYSKO	4	6	11:8
8. WKS WIERZBICE	4	5	8:11
9. ORZEŁ MARSZOWICE	4	5	20:6
10. ORZEŁ PAWŁOWICE	4	5	10:11
11. GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	3	4	18:16
12. BRESNA BRZEŹNO	3	3	8:10
13. MKP WOŁÓW	4	1	6:13
14. PIAST ŻERNIKI	3	1	4:7
15. GKS KOBIERZYCE	4	0	1:45
16. POGOŃ MIĘKINIA	4	0	1:52

W następnej kolejce wrocławskiej klasy okręgowej, w sobotę 10 września, Stal-Fox „Orzeł” Marszowice zagra na wyjeździe z „Bresną” Brzeźno. Początek meczu zaplanowano na godz. 16.00.

(TN)

BARAN



(21.03-20.04)

W tym tygodniu nie podejmuj żadnych ryzykownych decyzji finansowych i zawodowych. Poczekaj spokojnie do następnego tygodnia. Wyjaśni się sprawa rodzinna, która gnębiła cię od dłuższego czasu. Pomogą w tym Strzelec i Wodnik. Odwiedzisz się im choćby małym, życzliwym gestem. Odpocznij w weekend na łonie natury w gronie najbliższych. Odzyskasz dobry nastrój.

BYK



(21.04-21.05)

Pojawia się nowe szanse w sprawach sercowych. Będzie wiele możliwości, a trudno zdecydować na jedną. Pewne jest, że będziesz się świetnie bawić. Dobra passa również w pracy. Wydarzenie, którego bardzo się obawiałeś, okaże się czystą formalnością, a ty zapunktujesz profesjonalizmem. Potem spokój i coraz więcej obowiązków, z którymi dasz sobie radę. Zdrowie w normie.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Otrzymasz wiele dowodów sympatii i uznania od przyjaciół i bliskich. Także sprawy zawodowe ułożą się pomyślnie. Wcześniej podjęte decyzje przyniosą oczekiwane rezultaty. Dzięki dobrej wieści, która dotrze w sobotę, spędzisz weekend w szampańskim nastroju. Nie zapomnij o zdrowiu, ostrożnie z fetowaniem!

RAK



(22.06-22.07)

Dużo zajęć zwłaszcza w czwartek, kiedy będziesz musiał podjąć ważne decyzje. Wpadniesz w melancholijny nastrój i zaczniesz się zastanawiać nad sensem swego życia. Wnioski, do których dojdiesz nie natchną cię pozytywnie. Nie załamuj się, życie jest takie, jakie sami je czynimy. Jeśli chcesz czegoś więcej, to po prostu zrób. W sobotę spotkasz kogoś, kto może pomóc coś zmienić.

LEW



(23.07-22.08)

W tym tygodniu nie angażuj się w żadne konflikty, a zwłaszcza w czyjeś sprawy sercowe. Chcesz pomóc, ale możesz jeszcze bardziej namieszać. Zostaw problemy ich właścicielom. Zajmij się lepiej sobą, to dobry moment na powrót do pasji, którą dawno temu porzuciłeś. Teraz okaże się, że świetnie się spełniasz w swoim hobby, to będzie dla ciebie źródłem wielkiej satysfakcji.

PANNA



(23.08-22.09)

Pracy będzie pod dostatkiem, ale nie zabraknie czasu na odpoczynek w gronie najbliższych. Przypomną się przyjaciele, których ostatnio zaniedbałeś. Pomyśl o zorganizowaniu spotkania, przekonasz się, że wciąż są dla ciebie bardzo bliscy i że tobie ich brakowało. Nie zapomnij o danej obietnicy, to niedopatrzenie będzie miało przykre konsekwencje. Finanse i zdrowie bez zmian.

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (66)

Ocalić od zapomnienia

Dzisiaj zdjęcie z albumu Ewy Węgrowskiej wykonane w 1959 na pl. Zamkowym koło kościoła pw. Piotra i Pawła

Na zdjęciu widzimy Danutę Garbowską (w środku) przy wspólnym stole dzieci komunijnych. Tu muszę napisać, jak w tych czasach wyglądała Pierwsza Komunia. Oława liczyła wtedy mniej niż 10000 mieszkańców. Była tylko jedna parafia, której proboszczem był ks. Franciszek Kutrowski, i był jeszcze ks. Feliks Oko. Po Komunii Świętej dzieci miały wspólny posiłek na stołach ustawionych na pl. Zamkowym koło kościoła. Na zdjęciu widzimy nowe błyszczące półlitrowe kubki aluminiowe, w których było kakao, obok dwie słodkie bułki. Nadmieniam, że przyjęcie szykowali rodzice, a kakao wtedy było wielkim rarytasem. Dzieci w zasadzie nie otrzymywały prezentów, w każdym razie bardzo rzadko o tym się słyszało.

Zdjęcie nr 2 wykonano w 1959 roku. Widzimy na nim Danutę Garbowską wraz z mamą Anielą Garbowską, Cesią Michałowską z Jadwigą Michałowską - stoją po Pierwszej Komunii na placu Zamkowym - w tle Pałac Luizy, który jest odbudowywany po zniszczeniach wojennych.

Zdjęcie nr 3 wykonał w 1945 Bronisław Żydło. Widać na nim Pałac Luizy, wypalony w wyniku działań wojennych w styczniu w 1945 roku.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.



Danuta Garbowska (w środku) na poczęstunku po Pierwszej Komunii w 1959 roku - stół był wtedy ustawiany dokładnie na chodniku przy budynku, w którym mieścił się Dom Dziecka



Danuta Garbowska z mamą Anielą, Cesią Michałowską i Jadwigą Michałowską stoją po Pierwszej Komunii na placu Zamkowym

1945 - to zdjęcie zniszczonego w czasie II wojny światowej Pałacu Luizy wykonał Bronisław Żydło

WAGA



(23.09-23.10)

Skończą się twoje złudzenia. Osoba, którą od dawna darzysz uczuciem, da ci do zrozumienia, że nie jest zainteresowana. Uszanuj to i odpuść, bo jeśli będziesz naciskać, narobisz kłopotów. Skup się na pracy, bo tam czeka wiele wyzwań. Możliwe konflikty i trudne sytuacje, nie daj się ponieść emocjom, a wyjdiesz z tego zwycięsko. Wolne chwile wykorzystaj na wysiłek fizyczny, to pomoże, że się odstrasujesz.

SKORPION



(24.10-22.11)

Zaczniesz się zastanawiać, czego ci brakuje. Zapragniesz więcej emocji i adrenaliny w życiu. To dobrze, że masz chęć i siłę, by wykorzystywać swój czas, ale pomyśl, czy nie ranisz przy tym swoich bliskich. Znajdź kompromis między swoimi marzeniami a potrzebami rodziny. Dobrze zorganizuj wszystkie zajęcia i sprawy, bo możesz zapomnieć o czymś ważnym.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Wyjątkowo dobry tydzień zwłaszcza w sprawach sercowych. Nic nie zdoła zakłócić szalonych i radosnych chwil. Nareszcie poczujesz, że jesteś na właściwym miejscu. Przypadkiem nawiążesz kontakt z dawno niewidzianą osobą - to okaże się bardzo ważne dla twojej przyszłości zawodowej. Znajdź czas na spotkanie i nie odrzucaj pochopnie otrzymanych propozycji. O zdrowiu i finanse nie musisz się martwić.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Będziesz mieć trudny miłosny dylemat. Potrzebujesz spokoju i czasu, aby podjąć właściwą decyzję. Ten tydzień od tego idealny, ponieważ będziesz mieć dużo czasu tylko dla siebie. Myśląc nad rozwiązaniem, weź pod uwagę przede wszystkim swoje uczucia i oczekiwania. Słuszne decyzje czasem także ranią i nic na to nie poradzisz.

WODNIK



(21.01-20.02)

Spokój i monotonia pod koniec tygodnia, potem zmiany i niespodziewane zwroty akcji, nie zawsze miłe. W pracy od poniedziałku szybkie tempo, będziesz zmuszony do działania i podejmowania decyzji. Zachowaj spokój, a ze wszystkim sobie poradzisz. Pamiętaj, że są osoby, które mogą ci pomóc. Pod koniec tygodnia sytuacja uspokoi się i życie powróci na normalne tory.

RYBY



(21.02-20.03)

Tydzień bardzo napięty, ale bez nieprzyjemnych niespodzianek. Pochłoną cię sprawy rodzinne, wszyscy będą oczekiwać twojej pomocy i zainteresowania. Nie zapominać w tym wszystkim pomyśleć trochę o sobie. Tobie też należy się odpoczynek. W sprawach sercowych mały zastój. W związkach nastanie monotonia i powieje nudą, natomiast osoby samotne jeszcze poczekają na spotkanie swojej drugiej połowy.